

KURIER ATEŃSKI



Wojsko Polskie mniejsze, szybsze, lżejsze

Rozmowa z Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Generałem Broni Henrykiem Szumskim

Od kiedy Polska, Czechy i Węgry zostały oficjalnie zaproszone do NATO, nasz udział w tej strukturze ratyfikowały już parlamenty większości jego państw-członków. Wszystko wskazuje więc na to, że już w kwietniu przyszłego roku staniemy się pełnoprawnymi członkami sojuszu.

"Szara strefa bezpieczeństwa" - tak mówiono do niedawna o naszym regionie. Wiele państw sceptycznym okiem patrzyło na nasze starania o wydobycie się z tej strefy.

Grecja znalazła się jednak wśród tych, które jako pierwsze opowiedziały się po naszej stronie. Nasze dwa państwa, położone na przeciwstawnych krańcach Europy, łączą doświadczenia długoletniej niewoli. Oba kraje wielokrotnie czuły się w swej historii „sprzedane na pastwę losu” przez wielkie mocarstwa. Są rzeczy, które mimo odległości łączą nas i zachęcają do współdziałania.

Grecy wojskowi pamiętają też dobrze, że w historii ich kraju, Polacy przybywali walczyć o jego wolność i ginęli podczas wojny narodowowyzwoleńczej, czy podczas II wojny światowej.

Dziś Polska utrzymuje coraz intensywniejsze stosunki z Grecją, podobnie jak i z innymi krajami sojuszu, którego członkami i my będziemy już niedługo.

Żołnierze polscy i greccy współpracowali już ze sobą, np. w ramach służby ONZ na pograniczu Iraku i Kuwejtu w misji UNIKOM w 1991, czy też w Iraku w 1992 roku.

Obecnie natomiast intensywna współpraca pomiędzy Grecją i Polską polegać będzie głównie na wymianie doświadczeń dotyczących dostosowania do standardów NATO, którymi greccy oficerowie podzielą się z naszymi wojskowymi. (strona 16/17)



foto A.M. Leonhard



Pokonać Los

Różne są losy emigranckich rodzin. Bywają wśród nas osoby, na których barki spadło tak wiele, że aż trudno sobie wyobrazić, jak mogą sobie poradzić. Żyjemy na co dzień swoimi powszednimi kłopotami, pracą, nieporozumieniami, radościami, dziećmi. Nasze własne problemy nie pozwalają nam czasem dojrzeć wielkich dramatów za sąsiednimi drzwiami.

Ludzie są dobrzy - tak mówi z uśmiechem Pani Irena. Jej rodzina nie przetrwałaby bez pomocy innych.

Pomogło jej już w życiu wielu, i nadal pomagają. Bardzo często zdarza się, że wsparcie to jest niezwykle istotne. Trudno jej sobie wyobrazić, co by było gdyby nie owi dobroczyńcy. Przysłuchując się słowom pani Ireny, odnoszę wrażenie, że ma wokół siebie samych przyjaciół. Przyjaciół, którzy kochają jej dzieci, troszczą się o ich zdrowie i życie podobnie jak rodzina. Pedagogów, którzy dbają o ich edukację, rozwój psychiczny, samopoczucie. Znajomych, którzy pomagają dzieciom zrozumieć istotę polskości, ich pochodzenie, tradycję (strona 2/3)

Mundial '98



w pigułce

Podwójny polski ukłon w stronę prawosławia

„Źródła naszej wiary” (Pigies tis Triskijas Mas) - taki tytuł nosiła trwająca cztery dni wystawa zorganizowana w stolicy przez polską placówkę dyplomatyczną w Atenach oraz Centrum Kulturalne Dzielnicy Iraklio i Międzynarodową Organizację Kobiet Greckojęzycznych. (strona 12)

Zgromadzonych witają organizatorzy i artyści: (od lewej) Mado Kucharska, sekretarz Ambasady RP w Atenach - Paweł Krupka, Katerina Spanea - przewodnicząca Stowarzyszenia Kobiet Greckojęzycznych, Agnieszka Orczykowska Malecka. Z tyłu - członkowie Chóru Centrum Kultury Dzielnicy Iraklio)



foto A.M. Leonhard

ŁS siatkarzy:

Polska - Jugosławia

piątek:

Polska - Jugosławia 3:2

(11:15, 11:15, 15:6, 15:12, 15:9)

sobota:

W ostatnim meczu siatkarzkiej Ligi Światowej Polacy ulegli w Katowicach Jugosławii 1:3

(5:15, 15:6, 5:15, 11:15)

W Lidze Światowej
siatkarzy zebraliśmy
pochlebne opinie

Pokonać los

Oaza w środku Aten

Niewielki domek, ukryty wśród drzew - krajobraz trudny do wyobrażenia w centrum ateńskiej metropolii. A jednak. Zieleń zasłania cały budynek, dając przyjemny, orzeźwiający cień na niewielkim dziedzińcu, na który prawie nie dociera gwar z ulicy. Na podwórku jest wystarczająco dużo miejsca na zabawę. Zza parkanu dobiegają przechodniów rozbawione dziecięce głosy. Bez troski dzieciństwo i lata dorastania - przechodnie z lekką zazdrością spoglądają na gęste krzaki, za którymi ukryły się dziecięce śmiechy.

Dzieci swojej mamy

Pani Irena spogląda na swe pociechy z macierzyńską miłością w oczach. Jak każda mama na całym świecie, chce dla swoich dzieci jak najlepiej. A ma się o kogo troszczyć - mieszkanie wypełnia się głosami pięciu małych osób - czterech dziewczynek i chłopca. Nie jest jej łatwo gospodarzyć - na pomoc i opiekę mamy, liczy przecież cała

przyjeżdża szkolny autobus, który odbiera i przywozi dzieci z powrotem. Ogromna wygoda dla pani Ireny - do przedszkola trzeba jeszcze wysłać dwie najmłodsze dziewczynki: 5-letnią Teresę i 4-letnią Anię. One jednak nie potrzebują specjalnego transportu - są zdrowe.

Jedna dla pięciu

Nie trudno zgadnąć, że obowiązków co niemiara. Osoba z zewnątrz, nie mająca dotychczas do czynienia z dziećmi wymagającymi specjalnej troski, nie jest w stanie wyobrazić sobie ogromu zajęć, jakimi obarczeni są w tym wypadku rodzice. A tym bardziej jeden tylko rodzic, opiekujący się trójką dzieci, poruszających się na wózkach inwalidzkich. I niestety - ze względu na te wszystkie powinności brak czasu na zarobek; pani Irena jest w stanie pracować zaledwie trzy dni w tygodniu.

Radość z istnienia

Pani Irena wierzy, że dzieci upośledzone

Potrzeba niesienia pomocy

Pomagają i Polacy i Grecy. Pomaga każdy, kto chce pomóc. Radością jest nie tylko branie - podwójną radością jest dawanie, dzielenie się z człowiekiem obok. Rada Miejska dzielnicy Zografu finansuje, znając trudną sytuację rodzinną, przedszkole dla najmłodszych dziewczynek. Dzieci starsze uczęszczają do jedynej w Atenach szkoły dla osób niepełnosprawnych - ELEPAP - dotowanej przez fundację i państwo. Grupa modlitewna, spotykająca się wieczorami przy Polskim Kościele, zbiera część pieniędzy na czynsz. Pani Irena jest wszystkim wdzięczna za okazane serce i dobroć. Raz się zdarzyło, że nie udało się jej zapłacić za prąd, który odcięto zaraz po upływie terminu płatności. Następnego dnia, w szkole, był występ dzieci, w którym brał udział Kamil. Frasunek i smutek mamy zauważyła dyrektor tej greckiej placówki, a kiedy dowiedziała się przyczyny, szybko wysłała ją do swego sekretariatu, gdzie kłopot został rozwiązany. Kiedy indziej

po polsku. Kontakt z tą mową ułatwia im telewizja satelitarna i programy z kraju. W tym języku rozmawiają także z swoimi polskimi kolegami. Ale na podwórku najczęściej słychać język grecki. Dziewczynek przychodzą koleżanki z sąsiedztwa i dzieci rozmawiają słowami, które rozumieją wszyscy. Szyją wspólnie ubranka dla lalek, rysują kolorowymi kredkami, opowiadają sobie przeróżne historie, dzielą się sekretami. Jak to dzieci

Malarstwo, komputer i futbol

Kamil ma swoje własne zajęcia i sprawy. Przecież jest mężczyzną, a więc z lekką lekceważy „damskie” towarzystwo. Woli zająć się malowaniem, a maluje naprawdę ciekawie. Brał nawet lekcje rysunku, których udzielał mu Wojtek Książek, ale teraz wyjechał on do Polski. Kamil czeka, kiedy wróci, ponieważ bardzo podobały mu się te zajęcia. Oprócz obrazów lubi jeszcze matematykę. W klasie wybiega daleko ponad poziom innych uczniów, bez kłopotów pojmując nowe tematy. Z niecierpliwością czeka na lekcje informatyki, ponieważ jest bardzo zainteresowany komputerami. Bardzo chciałby mieć swój własny w domu, ale wie, że obecnie jest to niemożliwe. Chyba, że ktoś z szerokim gestem, podaruje dzieciom

Pociechy pani Ireny (od lewej) Tereska, Lidzia, Kamil, Ania i Maria-Filis



gromadka. Troje najstarszego potomstwa liczy na mamę najbardziej. Dzieci są niepełnosprawne.

Ludzie dobrzy i inni

Pani Irena mówi, że świat wcale nie jest pełen złych ludzi. Albo ona ma szczęście do osób dobrych. Pomogło jej już w życiu wielu, i nadal pomagają. Bardzo często zdarza się, że wsparcie to jest niezwykle istotne. Trudno jej sobie wyobrazić, co by było gdyby nie owi dobroczyńcy. Przysłuchując się słowom pani Ireny, odczuwa wrażenie, że ma wokół siebie samych przyjaciół. Przyjaciół, którzy kochają jej dzieci, troszczą się o ich zdrowie i życie podobnie jak rodzina. Pedagogów, którzy dbają o ich edukację, rozwój psychiczny, samopoczucie. Znajomych, którzy pomagają dzieciom zrozumieć istotę polskości, ich pochodzenie, tradycje.

Szkola dla wszystkich

Najwięcej frasunku ma jednak sama mama. Wszystkie dzieci uczęszczają do placówek edukacyjnych, każdego dnia trzeba je więc wyprawić na zajęcia. 10-letni Kamil, 9-letnia Lidzia i 8-letnia Filis-Maria, codziennie rano wyruszają do szkoły na Pangrati. Pod dom

fizycznie otrzymują od Boga dar w postaci zdolności umysłowych. Potomstwo doskonale radzi sobie w szkole. Za każdym razem kiedy mama spotyka się z pedagogami, słyszy masę miłych słów. Nauczyciele mówią, że dzieci wręcz chłoną wiedzę, są najlepszymi uczniami w klasie, nie mają kłopotów z żadnym z przedmiotów. Biorą udział również w zajęciach dodatkowych, zdobywają medale w zawodach sportowych (co szczególnie ważne dla mamy - bylej wicemistrzyni Polski juniorów w kajakarstwie), ślicznie malują, potrafią obsługiwać komputer. Otrzymują nagrody w konkursach i wyróżnienia za pracę. Korzystają z zajęć fizjoterapeutycznych. Chcą się jak najwięcej dowiedzieć, sięgają po nieznanne tematy z zaciekawieniem. Uczą się szybko, ładnie deklamują poezję. Kamil występuje w teatryku. Dla pani Ireny ogromną radością jest każda nowo nabyta przez dzieci umiejętność. Cieszy się razem z nimi, widząc szczęście na małych twarzyczkach, odzwierciedlające dumę z pokonania losu. Istnieje jeszcze możliwość zabawy w drużynach skautowych, ale trzeba indywidualnie przywozić dzieci. I niestety, to jest problem, w dniu dzisiejszym, niemożliwy do przeskoczenia.

pieniądzę ofiarował o. Wiesław Krupiński. Pani Irena podziękowała bardzo serdecznie, wierząc, że i ona również będzie mogła kiedyś pomóc potrzebującym.

Pełna dwujęzyczność

Dzieci kochają książki, które towarzyszą im od najwcześniejszych lat. Potrafią czytać zarówno w języku polskim, jak i po grecku. W domu rozmawiają mieszając słowa, ale pani Irena pilnuje, aby mówiły ładnie i płynnie

komputer. Nie jest łatwo znaleźć takich dobroczyńców.

Kamil to również wielki fan futbolu. Teraz, kiedy trwają mistrzostwa świata w piłce nożnej, trudno go oderwać od ekranu. Prywatnie kibicuje greckiemu zespołowi „Panathinaikos”, ponieważ grają w nim dwaj Polacy.

Kościół i związki Polaków

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOTIKI LTD WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczewski REDAKTOR NACZELNY: Anna Murda REDAKTOR: Andrzej Sokulski, Katarzyna Juchaszek, Aleksander Czudzo, Leonard STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober (Warszawa) ADRES KORESPONDENCYJNY: Menaghi 42, 115 24 Ateny REDAKCJA Tel: 64 50 850 Fax: 69 25 969 e-mail: kurier@promethens.hol.gr ISSN 1107-0358	NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΡΓΑΣΜΑΤΑΙΑ ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΒΔΟΜΙΑΙΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ ΙΔΙΟΚΤΗΣΙΑ: ΚΩΝΣΤΑΝΤΙΝΟΣ ΕΛΕΥΘΕΡΙΟΥ ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενάγης ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντζέλι Γεντιοπούλου ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μέρδα ΣΥΝΤΑΞΗ: Αντζέλι Σοκούλσκι, Καταρίνα Γιουχάσεκ, Αλέξανδρος Τσουζός ΑΝΤΙΔΙΚΤΥΩΝ: Μαρίγκα Σοφόπουλου (Βασιλεία) Αιθροβήν Αλληλογραφίας: Kurier Ateński, Μενάγης 42, Αθήνα 115 24 Συντάξη: τηλ. 64.50.850 fax 69.25.969 e-mail: kurier@promethens.hol.gr ISSN 1107-0358
---	---

Kamil ze swoim
nauczycielem na
wycieczce w
Maratonie



również. Dzieci mają świadomość, że są inne, ponieważ czasami ktoś się im natarczywie przygląda. Trochę się wówczas krępują, ale zaraz odchodzą od smutku.

Choroba Werninga-Hoffmana to choroba genetyczna, powodująca postępujący zanik mięśni. Cierpiący na nią osoby mają bezwładne całe ciało. Czasami tylko, jak w przypadku dzieci pani Ireny, mogą poruszać rękoma i głową. Mają bardzo małą powierzchnię płuc, dlatego też każde, lekkie nawet przeziębienie może być dla nich bardzo groźne. Nie są w stanie same przewrócić się w łóżku na drugi bok. Praktycznie mogą bardzo mało, ale dla nich będzie to niewyobrażalny wręcz wysiłek. Niestety, na tą dolegliwość nie wynaleziono dotychczas lekarstwa.

greccy pedagodzy

Dzieci pani Ireny są wychowywane w świetle chrześcijańskich przykazań. W ubiegłym roku Kamil przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej, dziewczynki pójść za rok. Przyjedzie wówczas ciocia z Polski, która przywiezie im piękne, śnieżnobiałe sukienki. Będą wyglądały jak dwa śliczne aniołki, tuż przy ołtarzu. Rodzinę odwiedza również polski kapłan.

Wiele osób słyszało o istnieniu pani Ireny i jej gromadki. Ale co dziwne, nie zainteresował się jej sytuacją którykolwiek z istniejących w Atenach, polonijnych związków. Czasami przychodzą osoby z „Solidarności”, ale znają one panią Irenę jeszcze zanim powstała ta organizacja. Przychodziła też pani Lucyna Targońska,

Półtora dnia akcji i miesiące rehabilitacji

Kiedy kilka lat temu jedna z greckich stacji telewizyjnych wyemitowała reportaż o sytuacji pani Ireny, w ciągu zaledwie półtora doby wpłynęło na jej konto sporo pieniędzy. Suma ta pozwoliła zająć się, przez kilka następnych miesięcy, zaawansowaną rehabilitacją dzieci. Nie było jednak widocznej zmiany na lepsze. Być może dłuższa terapia byłaby korzystniejsza, ale na to brakuje funduszy. Ojciec dzieci otrzymał od tutejszych władz azyl polityczny. Dlatego też jeszcze do niedawna pani Irena dostawała od państwa greckiego zapomogę, która wystarczała na zapłacenie rachunków. Teraz pieniądze cofnięto. Co



Najmłodsze dziewczynki: Tereska i Ania na swoim podwórku

dając maluchom lekcje w języku polskim. Dzieci, a szczególnie Kamil, do dziś pamiętają imię pani nauczycielki.

Pani Irena nie może natomiast nachwilić się pedagogów z placówki na Pangrati. Są oni szalenie zaangażowani w swą pracę, widać, że mają do tego powołanie. Nie szczędzą własnych sił ani wolnego czasu, aby sprawić podopiecznym przyjemność, zobaczyć uśmiech na ich twarzach, pokazać im coś nowego. Dzieci zapominają o swoim kalectwie, czują się szczęśliwe. Razem z rodzicami organizują oni wycieczki poza Ateny, dodatkowe zabawy, konkursy i imprezy.

Nieuleczalna dolegliwość

W domu nie mówi się o chorobie. W szkole

dwa, trzy miesiące, w każdym razie bez żadnej reguły, Polska Ambasada podawała 30,000 drachm. W polskim prawie istnieje ustęp, że osoby niepełnosprawne powinny otrzymywać rentę; w wypadku osób nieletnich - ich rodzice-opiekunowie. Dzieci pani Ireny nie mają jednak polskich paszportów, czyli nie widnieją w rejestrze obywateli naszego kraju. Nie mają również greckich dokumentów, jedynie metryki urodzenia.

Letni domek w lesie

Koniec szkoły, początek wakacji. W tym roku dzieci miały po raz pierwszy pojechać samodzielnie na obóz, organizowany przez ich szkołę. Niestety, nie udało się. Pani Irena ma nadzieję, że wyruszą chociaż na

dwa tygodnie nad morze. W ubiegłym roku, dzięki staraniom o. Zbigniewa Szymczyka, udało się im spędzić piękne dni w Villi, koło Porto Germano. Dla dzieci jest to zawsze duże przeżycie - opuszczają Ateny, mieszkają w pięknym domu w lesie, oddychają wspaniałym powietrzem, i wspominają swe wakacje przez kilka następnych tygodni.

Aby były zdrowe

Maluchy rosną, mają coraz ważniejsze potrzeby, chcą coraz więcej wiedzieć, umieć. Starsze dzieci, uczęszczające już do szkoły, potrafią obsługiwać komputer. Pani Irena bardzo chciałaby, aby miały go także w domu i poprzez zabawę zdobywały coraz więcej umiejętności. Potrzebne jest też piętrowe łóżko dla dziewczynek. Obecnie śpią razem, zwrócone głowami w przeciwną stronę. W pokoju nie ma miejsca na wstawienie

dwóch łóżeczek. Przydałyby się również lekki wózek inwalidzi dla Lidzi. W tym, który ma teraz, dziewczynka niemal ginie. Ale przede wszystkim pani Irena prosi zawsze o zdrowie. Chciałaby widzieć swoje dzieci uśmiechnięte i zadowolone. Chciałaby, aby zapomniały o kalectwie, aby skończyły dobrze szkoły i zdobyły ciekawy zawód, i żeby spełniły się ich marzenia. Żeby Kamil uprawiał sport, a dziewczynki miały dużo ciekawych książek, i żeby kiedyś pojechali wszyscy do Polski, aby zwiedzić ojczyznę swojej mamy.

k.j.

Wszystkich ludzi dobrej woli, gotowych pomóc, prosimy o kontakt z redakcją „Kuriera Ateńskiego” tel. 64.50.859 (konto: Ethniki Trapeza; oddział w Lavrio nr 14460716864)

POLSKI PREZENT DLA NASZYCH GRECKICH PRZYJACIOŁ

PO RAZ PIERWSZY TOMIK WIERSZY WISŁAWY SZYMBORSKIEJ - PO GRECKU!



Ukazało się właśnie pierwsze w języku greckim wydanie poezji laureatki Literackiej Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej.

Tom „Koniec i Początek” to jeden z ostatnich wyborów wierszy poetki. Zawiera utwory stawiające niezwykle, przewrotne pytania o naturę naszego istnienia, spojrzenie na życie z pogodnej, filozoficznej perspektywy i opisywanie świata w zupełnie nieoczekiwanym, niekonwencjonalnym porządku.

Wiersze przełożył na język grecki pan Nikos Chadzinikolau, znany zarówno w Grecji jak i w Polsce polski pisarz, tłumacz i poeta. Druga część książeczki to dodatkowo wybrane przez pana Chadzinikolau wiersze - perełki, które powstały w różnych okresach twórczości Szymborskiej.

Poezje wydało wydawnictwo Kurier Ekdotoki LTD w Atenach, to samo, które wydaje „Kuriera Ateńskiego.”

Naszym zamiarem jest bowiem zaprezentowanie w Grecji największych i najciekawszych osiągnięć polskiej kultury. Chcemy, aby nasi najlepsi twórcy stali się tu znani, aby w greckich księgarniach i domowych bibliotekach znalazły się też polskie wiersze docenione na całym świecie.

Tomik poezji naszej noblistki Wisławy Szymborskiej wydany w języku greckim będzie najlepszym, najelegantszym i najbardziej właściwym prezentem, jaki możemy podarować naszym greckim znajomym, sąsiadom, przyjaciółmi!

Do nabycia: Sklep Polski ul. M. Voda 19
Nowy Sklep Polski ul. Smirnis 40



Krew po wszystkich stronach podczas demonstracji

Podczas zamieszek, do jakich doszło podczas kolejnych demonstracji nauczycieli w minionym tygodniu kilka osób odniosło tak poważne rany, że omal nie straciły życia.

We wtorek, 16 czerwca, 23-letni

dniem momencie nie podjęły zdecydowanej akcji w obronie ich demonstrantów. Natychmiast też organizacje studenckie zorganizowały nową demonstrację w proteście przeciwko agresji wobec studenta, a dziekan Uniwersytetu Ateńskiego



Dimitrios Kusuris cudem uszedł z życiem z wtorkowej demonstracji

student, Dimitris Kutsuris, wraz z innymi studentami i nauczycielami uczestniczył w ateńskim proteście przeciwko postawieniu przed sądem nauczycieli winnych zamieszek jakie miały miejsce kilka dni wcześniej. Demonstranci natknęli się na grupę skrajnie prawicowych młodych ludzi z ugrupowania Złota Jutrzenka (Chrysi Awgi). Doszło do słownych potyczek, a następnie kilka osób z tejże grupy zaatakowało studenta i dwóch jego kolegów. Kusuris został bardzo ciężko pobity i z poważnymi uszkodzeniami głowy odwieziono go do szpitala, gdzie przez dwa dni stan jego zdrowia pozostawał krytyczny. Lekarze orzekli, że stan chłopca i jego rany wskazują, iż sprawcy musieli kierować się chęcią dokonania morderstwa. Kutsuris do 23.06 pozostawał jeszcze na oddziale intensywnej terapii i nie wiadomo, jak długo jeszcze tam pozostanie. Przedstawiciele związków nauczycielskich natychmiast po wypadku zaatakowali rząd, oskarżając także siły porządkowe, które w odpowie-

zdecydował się na zamknięcie placówki we czwartek 18.06 „w geście obrony instytucji demokratycznego państwa” przed bestialstwem. Potępiając atak, partie opozycyjne krytykowały równocześnie politykę zmiany systemu edukacyjnego, a partia komunistyczna posunęła się nawet do zasugerowania, że wypadek był świadomą prowokacją ze strony rządzących. Także podczas czwartkowych demonstracji, zraniony został kulą z policyjnej broni 37-letni nauczyciel Apostolos Ganomiros. Kula trafiła go w jamę brzuszną. Jak się okazało, fatalna kula wystrzelona została przez inną ofiarę zajść - oficera policji, Ilijas Athanasopoulos, oddał trzy strzały ostrzegawcze w powietrze, kiedy został podpalony przez demonstrantów bombą typu Molotov. Zgodnie z jego relacją, podczas, gdy uwięziony w swoim pojeździe płonął, zrywem, rozzuchwaleni demonstranci nie mogliwali mu wyjście ze śmiertelnej pułapki. Oficer także przebywa obecnie w szpitalu z ciężkimi poparzeniami.

Sceny dzikiej wściekłości w Banku Jońskim

W piątek 19 czerwca w hotelu Caravel miało odbyć się spotkanie udziałowców Banku Jońskiego. Bank, będący dotąd państwową własnością, jest obecnie poddany prywatyzacji i większa część jego papierów udziałowych ma zostać sprzedana prywatnym jednostkom. Podczas spotkania miało mieć miejsce głosowanie nad przebiegiem procesu prywatyzacji, jak również miały zostać omówione kwestie zabezpieczenia praw pracowniczych zatrudnionych w nim osób. Spotkanie jednak nie odbyło się. Brutalne sceny, do jakich doszło w miejscu, gdzie miały się odbywać obrady, obiegły cały świat, nie przysparzając wiele chwały, ani obecnym tam związkowcom, ani Grecji w ogóle.

W kilka minut przed oczekiwanymi rozmowami, wściekły tłum, składający się ze strajkujących pracowników banku i działaczy związków zawodowych, brutalnie zaatakował obecnych tam przedstawicieli zarządu dwóch banków: Jonian Bank i Commercial Bank. Pomimo, że hotel od wczesnych godzin rannych otaczała policja, tłum rozłószczony faktem, że we środę sąd uznał prywatyzację banku za legalną, ponownie odrzucając odwołanie syndykalistów, wdarł się



do pomieszczeń i rozpoczął niszczyielski atak.

Dodatkowym faktem, który podniósł poziom emocji była wiadomość, że zarząd banku nie zamierza podczas spotkania odczytać oświadczenia sformułowanego przez działaczy związkowych. Oświadczenie to dotyczyło zapewnienia gwarancji opieki socjalnej pracownikom i zapewnienia praw własności udziałowcom Banku Jońskiego. Kiedy masy zgromadzonych pracowników natarły na pomieszczenia, gdzie odbywać się miało spotkanie, sytuacja stała się dramatyczna: tłum z wrzaskiem

zaczął przewracać krzesła i stoły, rzucać szklankami, krzesłami i innymi przedmiotami, będącymi w zasięgu rąk, wybito szyby w oknach, porozbijano hotelowe lustro. Brutalnie napadnięci członkowie zarządu i oficjalni goście wyrwali się z rąk napastników. By uciec napastnikom, musieli, podrapani i w poszarpanych garniturach, ratować się ucieczką tylnymi drzwiami. Wiele osób doznało drobniejszych uszkodzeń ciała. Podczas, gdy członkowie zarządu chyłkiem opuścili hotel, związkowcy pozostali w zajętych przez siebie pomieszczeniach, twierdząc, że pozostaną obecni na zebraniu udziałowców banku.

Liderzy związkowców pracowników Jonian Bank utrzymywali, że całe zamieszanie winę ponosi zarząd banku. Rząd pragnie jednak postawić ich przed odpowiedzialnością za piątkową awanturę. „Istnieją osoby, które pragną powstrzymać wszelki postęp w kraju” - mówił minister pracy - Miliadis Papajoannu komentując zajścia. Pracownicy Jonian Bank, po głosowaniu w niedzielę 21 czerwca, postanowili przerwać trwający od 7 maja strajk, przyznając, że nie udało im się wygrać walki o powstrzymanie prywatyzacji. Obiecali jednak, że nie porzucą swych starań na drodze sądowej. „Żadna akcja jakiegokolwiek interesu nie powstrzyma naszej pracy. Żadne wysiłki niewielkich grup, szczególnie tych, uciekających się do przemocy, jako środka działania, nie mogą zatrzymać rozwoju państwa” - powiedział nawiązując do protestu premier Simitis w niedzielę 21 czerwca. Przerwanie strajku zostało przyjęte przez rząd z ulgą, jednak jego członkowie starali się nie okazać radości ze zwycięstwa. Zamiast tego premier zdecydował złagodzić nieco kurs i „dodać nieco wody do wina”. Zgodzono się na ustępstwa w postaci przyznania pracownikom banku elastycznej siatki godzin pracy i zapewnienia, że pracodawcy nie mogą zmuszać ich do przedłużania czasu pracy bez dodatkowego wynagrodzenia.

Uwaga na fałszywe dokumenty do Zielonych Kart!

Od początku, podobnie jak wiele organizacji zaangażowanych w sprawę legalizacji cudzoziemców pracujących w Grecji, ostrzegaliśmy przed rozmaitymi oszustami pragnącymi wzbogacić się kosztem obywateli, rzekomo pomagając uzyskać różnorakie wymagane dokumenty. Sprawa dotyczy nie tylko „prawników” i „pomocników”, którzy „za drobną opłatą” dostarczali niezbędne papiery.

Wielu zniechęconych zawierzyło jednak nieuczciwym pośrednikom płacąc spore kwoty (zazwyczaj ponad 60.000 drachm), aby uniknąć uciążliwego stanu w długich kolejkach.

Tymczasem zainwestowanie nawet tak dużej kwoty nie zawsze okazuje się dla emigranta bezpieczne.

Co najmniej sześć osób - emigrantów starających się o wydanie Białej i Zielonej Karty - zostało aresztowanych w okresie ostatnich tygodni za dostarczenie do biur OAED fałszywych dokumentów.

Część z zatrzymanych w takich okolicznościach osób, została już skazana na kary więzienia (około 6 miesięcy). Po tym okresie zostaną oni deportowani.

We wszystkich przypadkach aresztowani dostarczali sfałszowane zaświadczenia o stanie zdrowia lub fałszywe świadectwa o niekaralności, czyli te dokumenty, które najtrudniej jest uzyskać i na które najdłużej trzeba oczekiwać.

W związku z powyższym, wszystkim, którzy podejrzewają, że posiadane przez nich zaświadczenia mogłyby okazać się fałszywe, doradza się, aby złożyli o nie podania zgodnie z regulacjami Dekretów Prezydenckich. Ostatnie decyzje ministerstwa pracy gwarantują im przecież dodatkowy czas i będą mogli legalną drogą, spokojnie, uzyskać potrzebne dokumenty.

Wielki sprawdzian na korupcję

Rząd grecki oświadczył w minionym tygodniu, że z zadowoleniem przyjmuje rozpoczęcie śledztwa dotyczącego nieporozumień pomiędzy greckimi „baronami prasowymi” - wielkimi właścicielami mediów, dotyczących lukratywnych kontraktów państwowych. Rzecznik rządu zaprzeczył równocześnie, jakoby rząd miał jakikolwiek związek z wniesionymi przeciwko skłóconym wydawcom oskarżeniami. Śledztwo zarządzone w poniedziałek 16 czerwca, po fali artykułów, jakie ukazywały się w niektórych dziennikach. Dotyczyły

one wzajemnych oskarżeń różnych wydawców o nielegalne działania w celu zwycięstwa w państwowych przetargach dotyczących krajowych loterii, telewizji kablowej i innych kontraktów. Wszystkie greckie gazety z radością powitały wszczęcie badania sytuacji. Jednakże greckie media i ich właściciele zwani są przez obserwatorów „siecią interesów”. Stopień skorumpowania w tej sieci wykaże szerokie śledztwo, podczas którego przesłuchiwać będą wydawcy i dziennikarze.



Ateń - Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 98 19
26 98 00

Wymagaj tylko tych znaków i pomyśl: Boeing podlegający przepisom niebo.
Pamiętajcie o podróży, jakiej, ogólnie mówiąc, tylko
Samoloty LOTu w przelocie. Dobre loty czyste ze strony.
Komunikacja lotnicza LOTu. To pilnie Północ. LOTu. Lotniczy LOT.
Ciepłota i miłość LOTu. Lotniczy LOTu. Lotniczy LOTu.
Pamiętajcie, że w codziennej pracy, a także w życiu prywatnym, LOTu
przeżył i przetrwał. Lotniczy LOTu. Lotniczy LOTu.

PILOT LINE LOTNICTWA

Nie jesteśmy najwięksi,
ale chcemy być najlepsi

LOT

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	302	311
Niemcy (marka)	168	173
Kanada (dolar kan.)	205	211
EGY	333	342

Holbrooke w Atenach



Nicolas Burns – ambasador USA w Atenach oraz minister spraw zagranicznych Theodoros Pangalos witają wysłannika prezydenta Clintona.

Specjalny wysłannik Stanów Zjednoczonych – Richard Holbrooke – złożył w poniedziałek 22 czerwca wizytę w Atenach. Holbrooke spotkał się z premierem Kostasem Simitisem i innymi przedstawicielami tutejszych władz rozmawiając na temat trudnych greckich relacji z Turcją i NATO w obliczu sytuacji na podzielonym Cyprze oraz o kryzysie w Kosowie. Po spotkaniu Holbrooke – Simitis, które trwało około 45 minut, nie wydano żadnego oświadczenia – ponieważ, jak zaznaczono, wizyta miała zasadniczo charakter prywatny. Grecjie media spekulują, iż wysłannik podczas spotkań naley na premiera, aby Grecja złagodziła swoje stanowisko wobec swego natowskiego partnera – Turcji. Prezydent Clinton, zgodnie z tymi

doniesieniami pragnie nakłonić oba sąsiednie kraje:

- do powstrzymania lotów myśliwców wojskowych nad terytorium Cypru (stronę turecką)

- oraz zrezygnowania z instalacji nabytych w Rosji pocisków (Cypr). Premier Grecji miał podobno przekonywać wysłannika USA o powadze tureckich gróźb wobec Grecji.

Po ostatnim szczycie UE w Cardiff, gdzie Grecja zdecydowanie oponowała przeciwko rozmowom o bezwarunkowym włączeniu Turcji do Unii Europejskiej, strona turecka wysłała swoje okręty i samoloty wojskowe do okupowanej przez siebie części wyspy. Turecki niszczyciel, fregata i dwie łodzie podwodne powróciły do tureckich wód po w poniedziałek 22 czerwca.

Rząd nie obawia się spadku popularności

Ostatnie wyniki badań opinii społecznej w Grecji wskazują jednoznacznie na wyraźny spadek popularności obecnego rządu. Na wszystkich rankingach premier Simitis uzyskuje najniższe, od czasu przejęcia sterów rządu, wyniki popularności wśród greckich obywateli.

Wyniki ankiet wskazują, że jego politykę popiera zaledwie 28,4 %, podczas, gdy rok temu popierało go 41,4 % obywateli. Badani stwierdzają w 29,1 %, że obecnie w wyborach głosowali na opozycyjną partię Nea Demokratia. Na Pasok oddałoby swoje głosy tylko 23,7 %.

Wszystko świadczy jednak o tym, że rządzący byli przygotowani na taką ewentualność i nie stanowi to dla nich zaskoczenia.

Rzecznik rządu, zagadnięty o tę kwestię przez dziennikarzy, stwierdził we czwartek 18 czerwca, że spadek popularności nie jest niespodzianką i przyszedł jako naturalna reakcja na trudne reformy.

Przed wszystkim, obserwatorzy wskazują na kilka konkretnych pociągnięć, które są bezpośrednią przyczyną tego zjawiska: takich jak chociażby np. reforma Olympic Airways, czy banku Jonian, czy też reforma systemu szkolnictwa.

Premier Simitis podkreśla w wywiadach, że wszystkie te pociągnięcia, choć niepopularne, są zakrojone na następne dziesięciolecie

i nie wolno z nich zrezygnować za cenę popularności. Tego rodzaju przedsięwzięcia nie należą do łatwych i zawsze spotykają się z opozycją.

„Popularność rządu spada stopniowo w miarę wprowadzania nowej polityki, ale wzrośnie ona z powrotem na tyle, że zwyciężymy ponownie w nowych wyborach” – mówił dziennikarzom z pewnością siebie minister Pangalos.

Trzeba w tym miejscu także zauważyć, że ponad 30 % badanych w ankietach greckich obywateli uważa, że Pasok najlepiej jest w stanie poradzić sobie zarówno z modernizacją greckiej gospodarki, jak i skomplikowanymi turecko - greckimi stosunkami. Nie przypisuje się takim umiejętnościom politykom innych ugrupowań.

Procent osób doceniających wysiłki obecnego rządu w tym względzie stale, choć nieznacznie rośnie. Ponadto wyznaczone przez Simitisa cele greckiej polityki przyjmuje bez zastrzeżeń aż ponad 2/3 społeczeństwa. Taka sprzeczność sądów może się wydać mało logiczną. Jednak istnieje i stanowi szansę. Jeśli nawet sposób działania obecnych władz osądzany jest przez Greków negatywnie, wiedzą, że ich cel jest słuszny.

Równocześnie jednak, po ostatnich protestach związanych z reformą w Banku Jońskim, postanowiono wprowadzić nieco łagodniejszy kurs w



przeprowadzanej modernizacji. Następnym bowiem jej etapem będzie reforma prywatyzacyjna instytucji służb publicznych i zmiana sposobu ich finansowania. Obserwatorzy są bowiem przekonani, że ten punkt zaplanowanych reform będzie oznaczał dla rządzących najtrudniejszą walkę o realizację reform gospodarczych w drodze do europejskiej wspólnoty walutowej. W najbliższych dniach natomiast spodziewany jest strajk Greckich Kolei Państwowych (OSE), z powodu planowanych zmian regulacji godzin pracy w kolejnictwie.

Żółtaczka zakaźna znowu atakuje

18-letnia dziewczyna z miejscowości Kawala, w północnej Grecji, była kolejną w tym roku, śmiertelną ofiarą żółtaczki zakaźnej.

Rodzice Ewomi Awagoni zarzucają lekarzom miejscowego szpitala, że śmierci tej dałoby się zapobiec, gdyby w porę pokusili się oni o rzetelną diagnozę.

Dziewczynkę przywieziono do szpitala w Kawali w miniony piątek 19 czerwca, z wysoką gorączką. Lekarz, który badał dziewczynkę, zalecił jedynie zastrzyk na obniżenie gorączki i odesłał ją do domu. Następnego dnia okazało się jednak, że jej stan znacznie się pogorszył. Dziewczynkę ponownie zawieziono do tejże placówki, gdzie tym razem rozpoznano zainfekowanie groźnym wirusem, jednakże było już zbyt późno, aby udzielić skutecznej pomocy.

Objawy tej choroby są bardzo podobne do objawów grypy: są to głównie mocne bóle głowy, wysoka gorączka, sztywność karku i światłowstręt. Chorzy bardzo często są więc początkowo poddawani terapii przeciwko zwykłej grypie.

Kiedy skazaniec liczy na pomoca prawnika...

Osoby, które miały do czynienia z greckim systemem penitencjarnym opowiadają nieprawdopodobnie brzmiące historie o praktykach wykorzystywania trudnej sytuacji więźnia przez niektórych nieuczciwych prawników, lekarzy i urzędników.

Liczne historie zerowania na skazańcach potwierdza przeprowadzony niedawno raport, sporządzony na podstawie badania, które przeprowadzono na polecenie ministerstwa sprawiedliwości.

Śledztwo w sprawie skrupupowania środowiska związanych z wymierzaniem sprawiedliwości zarządził bowiem minister resortu, Ewnangelios Jannopoulos, oraz zastępca prokuratora Sądu Odwoławczego, Andonis Mytis.

Decyzję taką podjęto, kiedy więźniowie Korydallosu zaczęli masowo kierować do ministerstwa oskarżenia wobec wykorzystujących ich prawników.

Grupa więźniów i ich rodzin skierowała do ministerstwa oskarżenia dotyczące szerokiego kręgu osób. Wśród podejrzanych o korupcję znajduje się dziewięciu renomowanych, ateńskich adwokatów, oficerowie śledczy, lekarze, strażnicy więzienni, a nawet pracownicy ministerstwa sprawiedliwości.

Oskarżeni przyjmowali łapówki i określone sumy pieniędzy, które służyły im jako środek przekupienia sędziego, wydanie fałszywych świadectw lekarskich, zabezpieczenie umożliwiające przeniesienie do innej, wskazanej przez więźnia placówki, zapłatę za przekazanie przesyłki (która nigdy jednak nie trafiała do rąk adresata).

Więźniowie zapewne nie zdecydowali się oskarżyć swoich „dobroczyńców”, gdyby nie to, że obietnice tak sówicie opłaconych, „z górą” świadczeń prawie nigdy nie były spełniane.

Kwoty, jakie, zgodnie z



oświadczeniami więźniów i ich krewnych, pobierali skorumpowani prawnicy, czy lekarze, wahały się od 500 tysięcy drachm do 4,5 milionów. Około ośmiu osób oświadczyło, że płaciłi sumę 500 tysięcy drachm lekarzowi za zaświadczenie, że są uzależnieni od narkotyków. Takie zaświadczenie pozwala bowiem ze znacznie mniejszym ryzykiem handlować w zakładzie karnym narkotykami. Jako rzekomi uzależnieni - narkomani ryzykowaliby mniejszą karą, ponieważ posiadane narkotyki zostałyby zakwalifikowane jako środki „na własny użytek” (Trudno jest udowodnić, że narkoman chciał je sprzedać.)

Jeden z więźniów zapłacił prawnikowi 3,2 miliona drachm za zapewnienie, że zostanie przeniesiony z zakładu w Janninie do Korydallosu, a tam uzyska korzystny wyrok z odwołania. Oczywiście prawnik nie spełnił swojej obietnicy, ale wzbogacił się kosztem rodziny więźnia.

Jeden z posłów Nea Demokratia został oskarżony o to, że przyjął od cudzoziemskiego więźnia przelew bankowy w wysokości 4,5 miliona drachm za obietnicę przekupienia sędziego, który miał zapewnić pozytywny dla skazanego wyrok w jego sprawie. Sprawa jednak nie

potoczyła się po myśli obcokrajowca, który do dziś przebywa za kratkami. Jeszcze inna osoba przekazała 200.000, a następnie jeszcze 1 milion drachm prawnikowi, który miał zapłacić łapówki sędziom, aby skłonić

ich do ponownego przegłędnięcia akt jej sprawy. Prawniki oczekiwali jednak od skazańca trzech milionów drachm za te usługi. „Zaliczkę” pobral, ale obietnica nie została dotrzymana.

Wreszcie inny oskarżony został poinformowany przez pewną sędzinę, że jeśli uiszczy 500.000 drachm, pewien lekarz zgodzi się złożyć zeznania pod przysięgą, zaświadczaając o jego zaburzeniach psychicznych, co miało przyczynić się do złagodzenia wyroku w jego sprawie. W tym przypadku także skończyło się na pobraniu od więźnia pieniędzy.

Wykorzystani więźniowie i ich krewni pragną wnieść sprawę przeciwko wskazanym osobom. „Ci, którzy wpadną w ręce sprawiedliwości, zapłacą drogo, jakkolwiek jest ich status społeczny” – oświadczył minister sprawiedliwości, zdecydowany oczyścić środowiska kontaktujące się z podsądnyymi z korupcji.

Czas pokaże, czy zamierzenie się powiedzie.

Gdzie nie będziemy się kąpać w tym roku?

Jak co roku, ministerstwo zdrowia opublikowało listę attyckich plaż i okolic wybrzeża, przy których, ze względów szczególnych zanieczyszczeń, nie powinniśmy się kąpać. Jak się dowiadujemy, niebezpieczna dla zdrowia może się okazać kąpiel w okolicach każdego z portów.

- W odcinku od portu w Pireusie do okolic Peramy zmierzono w wodzie morskiej duży poziom zanieczyszczenia olejami i obecność niebezpiecznych bakterii. Podobnie niebezpieczny jest odcinek od Skaramangi do plaży Aspropyrgo.

- Nie należy się kąpać w okolicach do 50 metrów od ujścia kanałów w okolicach Elefsiny i Megary, na plaży Piraiiki, w północnej części wybrzeża od Mikrolimano do Ksirotagaru i na plaży w Warkizie.

- Groźna dla zdrowia może się okazać kąpiel w odcinku mniejszym niż 200 metrów od ujść kanałów



w okolicach Lagoni (Spila), portu Lawio (zad do elektrowni), w zatoce Rafiny naprzeciwko baru.

- Woda jest zanieczyszczona w odległości 100 metrów od ujścia kanałów przy byłych barach Amerykańskich, w okolicach Marathoni i Nea Maki.

Nie wiadomo kto jest winny za utratę pieniędzy z PHARE

Dostęp do "teczek" - przedstawiciel prezydenta boi się samosądów

18.6. Warszawa - Po otwarciu "teczek" może dochodzić do samosądów - tak przedstawiciel prezydenta RP Marek Dukaczewski ostrzegł w czwartek sejmową komisję nadzwyczajną pracującą nad dostępem obywateli do dotyczących ich akt służb specjalnych PRL. Może dojść do samosądów, gdy ktoś np. z marginesu społecznego pozna nazwisko tego, kto na niego donosił - mówił Dukaczewski. Koordynator służb specjalnych i współautor projektu Janusz Pałubicki replikował, że wtedy należałoby też z kodeksu postępowania karnego usunąć przepisy pozwalające poszkodowanemu wskutek przestępstwa zapoznać się z aktami danej sprawy, bo może z nich poznać nazwisko przestępcy. Na początku czerwca komisja przyjęła, że podstawą jej prac będzie rządowy projekt o Instytucie Pamięci Narodowej, a nie prezydencki o Archiwum Obywatelskim. Projekt rządu przewiduje ujawnianie w udostępnianych materiałach nazwisk agentów i funkcjonariuszy służb PRL; prezydencki dopuszcza ich utajnianie.

Pałubicki podkreślił, że Urząd Gaucka ujawnia nazwiska agentów STASI, a nikt nie mówi, że Niemcy to państwo bezprawia. Odpowiedział tak na zarzuty posłów SLD, że projekt jest sprzeczny z ustawami o ochronie tajemnicy i o ochronie danych osobowych. Posłowie SLD kwestionowali wprowadzone w rządowym projekcie pojęcie zbrodni komunistycznych. Jak pan rozumie komunizm; czy PRL była państwem komunistycznym? - pytali Pałubickiego. Ten odpowiadał, że PRL była państwem komunistycznym. Sprzeciwiał się też propozycjom SLD, by pojęcie zbrodni funkcjonariuszy państwa komunistycznego zastąpić zbrodniami funkcjonariuszy PRL. Według Pałubickiego, to zbyt wąsko zawęża krąg zbrodniarzy: nie będzie się np. odnosić do dwóch generałów LWP, którzy podczas II wojny światowej popełnili zbrodnie w służbie ZSRR. Pałubicki nie ujawnił nazwisk tych generałów, powiedział jedynie, że w ich aktach osobowych są dane o zbrodniach, jakich się dopuścili. W sukurs ministrowi przyszedł Antoni Macierewicz (niez.), mówiąc o obecnych posłach komunistycznych. Takich posłów nie ma - zareagował politykowany Zbigniew Siemiatkowski. Poseł SLD o poprosił szefa komisji Marka Biernackiego (AWS) o przywołanie Macierewicza do porządku, do czego Biernacki się zastosował.

19.6 Warszawa (PAP) - Zastępca szefa Kancelarii Premiera Zbigniew Derdziuk nie potrafił odpowiedzieć dziennikarzom na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za utratę przez Polskę ponad 30 mln ECU z funduszu PHARE. Derdziuk przedstawił w piątek posłom sejmowej komisji integracji europejskiej wnioski z raportu rządowej komisji, którą kierował. Miała ona wyjaśnić powody odrzucenia kilka tygodni temu przez Komisję Europejską części polskich projektów przedstawionych w celu finansowania z funduszu PHARE. Posłowie nie otrzymali raportu do wglądu. Zastępca szefa Kancelarii powiedział, że odrzucone projekty miały "ułomności formalne". Jego komisja stwierdziła też - jak powiedział - "słabości na szczeblu urzędniczym" w "komunikacji". "Wnioski są takie, że należy usprawnić pracę. Urzędnicy w Polsce powinni lepiej się komunikować i wyjaśniać z urzędnikami brukselskimi wszystkie sprawy z wyprzedzeniem" - mówił dziennikarzom. Derdziuk, nawiązując do odwołania przez premiera wiceministra w KIE Sławomira Zawadzkiego, powiedział, że "decyzja ta miała uzasadnione przesłanki". Stanowczo jednak zaprzeczył, że to właśnie Zawadzki był jedyną osobą odpowiedzialną za utratę przez Polskę pieniędzy. Nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, czy odpowiedzialność taką ponosi szef KIE Ryszard Czarnecki.

MSZ zaleca powstrzymanie się od podróży po regionie Kosowa

W związku z napiętą sytuacją w Kosowie, licznymi incydentami zbrojnymi oraz częstymi i długotrwałymi blokadami dróg Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaleciło w czwartek powstrzymanie się od podróży po tym regionie. Pozostałe tereny Federacyjnej Republiki Jugosławii (Serbia, Czarnogóra) są bezpieczne. Dotyczy to również trasy tranzytowej od granicy z Węgrami przez Nowy Sad, Belgrad i Nisz, do granicy z Macedonią. MSZ przypomina jednocześnie, że w ruchu osobowym między Polską a FRJ od 1993 r. obowiązują wizy. Wizy "dojazdowe" lub "przejazdowe" wydawane są w Ambasadzie FRJ w Warszawie, nie praktykuje się wydawania wiz na granicy. Osoby podróżujące samochodem powinny zaopatrzyć się w talony paliwowe sprzedawane na każdym przejściu granicznym na granicy FRJ, a także w biurach Związku Motorowego Jugosławii (AMSJ) w większych miastach. Nabywanie paliwa na stacji benzynowej za dinara wymaga okazania dowodu wymiany pieniędzy w jugosłowiańskim banku. MSZ twierdzi, że we własnym interesie należy zgłosić na granicy przy wjeździe przewożone środki płatnicze i żądać od organów celnych odpowiedniego potwierdzenia, ponieważ przy wyjeździe - w razie braku zaświadczenia - zostaną one skonfiskowane. (PAP)

Jaki był cel działania komisji, którą pan kierował? - pytali Derdziuka dziennikarze. Przedstawiciel rządu musiał sięgnąć do dokumentów i wyjaśnić, że było nim "zbádanie sposobu programowania środków pomocowych z funduszu PHARE przez KIE" oraz przedstawienie opinii i wniosków. Przewodniczący Komisji Integracji Europejskiej Tadeusz Mazowiecki (UW) uważa, że relacja Derdziuka potwierdziła zasadność wyciągnięcia konsekwencji wobec Zawadzkiego. Potwierdziła też - mówił - potrzebę wzmocnienia KIE w zakresie "fachowego funkcjonowania". Mazowiecki pytany czy Komisja Europejska miała jego zdaniem podstawy, by odrzucić projekty powiedział: "Intencje poszczególnych projektów były słuszne i może nawet potwierdzone przez departamenty KIE. Natomiast formalne wymogi nie zostały spełnione". Czy raport pana satysfakcjonuje? - pytano Mazowieckiego. Lider UW podkreślił, że najważniejsze jest odzyskanie przynajmniej części straconych pieniędzy i dążenie starań, aby w przyszłości sytuacja takie nie miały miejsca. "Raport na pewno wyjaśnia i na pewno jest podstawą do wyciągnięcia wniosków

w sprawie organizacji prac rządu" - dodał. Tadeusz Iwiński (SLD) powiedział dziennikarzom, że jest rozczarowany raportem. "Daje on w istocie taką odpowiedź, że winna jest struktura i brak koordynacji" - dodał. Podkreślił, że propozycje poprawy tej sytuacji sprowadzają się do "przesunięcia kilku urzędników w tę, czy inną stronę". Iwiński stwierdził, że w wystąpieniu Derdziuka było wiele niejasności. "Jeśli polscy negocjatorzy odnieśli inne wrażenie na podstawie rozmów w Brukseli, a inne przedstawiono im potem na piśmie, to powstaje pytanie, czy dobrze słyszeli i rozumieli" - mówił. Zdaniem Józefa Oleksego (SLD), członkowie Komisji nie uzyskali odpowiedzi na pytanie, dlaczego premier odwołał Zawadzkiego. "Może dlatego - mówił - że to on nadzorował sprawę przygotowania polskich projektów". Komisja Integracji będzie jeszcze analizować wnioski, jakie płyną z raportu. Chce także otrzymać go do wglądu. Jej obrady zamknięto dla prasy, ponieważ, jak informowano dziennikarzy, raport jest oparty na poufnych dokumentach. Iwiński pytany o jakie dokumenty chodziło, powiedział, że o depeche

dyplomatyczne, z którymi posłowie nie zapoznano. Dziennikarze pytali Derdziuka, czy udało mu się ustalić, który z polskich ministrów telefonował po decyzji KE z gratulacjami do Brukseli (informację taką podał jeden z holenderskich dziennikarzy). Derdziuk powiedział, że "próbę" skłonienia dziennikarza, aby ujawnił źródło informacji "spełzył na niczym". 25 maja br. Komisja Europejska zdecydowała, że zaproponuje krajom członkowskim UE, aby zredukować środki z funduszu PHARE dla Polski o 34 mln ECU i zakwestionowała kilkanaście polskich projektów. Ostateczną decyzję ma podjąć "Piętnastka", ale z reguły jest ona zbieżna z propozycjami KE. Tego samego dnia premier zdymisjonował wiceministra w KIE Sławomira Zawadzkiego zajmującego się w tym urzędzie sprawami dotyczącymi PHARE. Premier przyznał publicznie, że "odpowiedzialność polityczną" ponosi szef KIE Ryszard Czarnecki. Podkreślał jednak, że należy poczekać na wyniki prac komisji Derdziuka. Czarnecki powiedział dziennikarzom: "Osobiście, ale także jako szef KIE, jestem z tego raportu zadowolony". (PAP)

Ordynacja samorządowa uchwalona

19.6. Warszawa (PAP) - Sejm uchwalił w piątek ordynację wyborczą do władz samorządowych gmin, przyszlých powiatów i dużych województw. Nowe prawo ma obowiązywać już w najbliższych, październikowych wyborach. Za ustawą głosowało 245 posłów, przeciw było 120, wstrzymało się 38. Ordynacją zajmie się Senat, a następnie trafi ona do prezydenta. Przy najważniejszych poprawkach w Sejmie tworzyły się doraźne koalicje do przegłosowania poszczególnych rozwiązań: raz AWS głosował wspólnie z SLD lub z PSL, innym razem - UW z Sojuszem lub z ludowcami. Czy był choć jeden istotny punkt ordynacji, który poparty oba koalicyjne kluby? - na to pytanie wiceszef klubu AWS Jacek Rybicki odpowiedział: cała ustawa. "Od początku zakładaliśmy, że istnieje duża różnica między AWS a średnimi formacjami, takimi jak UW, a także PSL czy ROP. Nasze interesy ordynacyjne są różne" - powiedział na konferencji prasowej Rybicki. W gminach liczących do 20 tys. mieszkańców będą się odbywały wybory większościowe (głosowanie "na ludzi"); w większych - proporcjonalne (głosowanie na listy, poprzez wskazanie jednego kandydata). Obecnie progiem oddzielającym wybory większościowe od proporcjonalnych jest liczba 40 tys. mieszkańców. Sejm głosami SLD i UW odrzucił wniosek AWS o utrzymanie tego progu. Rady powiatów byłyby wybierane w systemie mieszanym. Zgodnie z nim, tylko połowę składu rady powiatu wyłaniano by według systemu proporcjonalnego (głosowanie na listy poprzez wskazanie kandydata, okręgi wielomandatowe), zaś drugą połowę - w systemie większościowym (głosowanie "na ludzi", okręgi jednomandatowe). Sejm przyjął takie rozwiązanie na wniosek AWS, różnicą 4 głosów (dzięki poparciu PSL i części SLD). UW była mu przeciwna. Przy takim systemie mniejsze partie są bez szans. Stworzenie dubiegunowego układu AWS-SLD w powiatach nie służy demokracji lokalnej - powiedział dziennikarzom szef klubu Unii Tadeusz Syryjczyk. Jego zdaniem, przeformowanie tego rozwiązania przez AWS może się okazać pyrrusowym zwycięstwem, ponieważ w części powiatów wybory wygra nie Akcja, lecz SLD. Tadeusz Wróna (AWS), który kierował pracami nad ordynacją w sejmowych komisjach, jest natomiast zadowolony. Dzięki temu rozwiązaniu każda gmina będzie miała swoją reprezentację w radzie powiatu - wyjaśnił. AWS będzie zabiegać, by Senat przyjął podobną zasadę w przypadku wyborów wojewódzkich (Sejm zdecydował

że sejmiki wojewódzkie będą wybierane według ordynacji proporcjonalnej). Tam, gdzie będzie obowiązywał system większościowy, mandaty uzyskają kandydaci, którzy zdobyli najwięcej głosów. Przy systemie proporcjonalnym mandaty będą dzielone między listy metodą d'Hondta, preferującą duże ugrupowania. Mandaty w radach powiatów i sejmikach wojewódzkich uzyskają tylko te ugrupowania, na które wyborcy oddali co najmniej 5 proc. głosów. Metodę d'Hondta przegłosowały wspólnie AWS i SLD. UW i PSL były za metodą St. Legue, korzystną dla mniejszych partii. Zgodnie z przepisami przejściowymi, zarządzane przez premiera na 11 października wybory do rad gmin odbędą się już według nowej ordynacji. Gdyby wybory powiatowe i wojewódzkie miały się odbyć - jak chce koalicja - w tym samym terminie, premier najpóźniej 11 sierpnia będzie musiał ogłosić wspólny kalendarz wyborczy (kalendarz gminny już został ogłoszony). Ustawa dopuszcza jednocześnie kandydowanie do rad wszystkich szczebli. Nie będzie natomiast wolno łączyć mandatów. Jeśli kandydat zdobędzie dwa lub trzy, będzie musiał złożyć oświadczenie, który z nich obejmie. Prawo zgłaszania kandydatów będą miały partie polityczne, stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz wyborcy. Będzie też można tworzyć koalicje wyborcze. Komitety wyborcze będą miały prawo do bezpłatnych audycji wyborczych w regionalnych stacjach publicznego radia i telewizji. Tym, które zarejestrują swoich kandydatów w ponad połowie okręgów, będzie też przysługiwać bezpłatny czas antenowy w programach ogólnopolskich. Pełnomocnicy komitetów wyborczych będą musieli w ciągu 3 miesięcy od daty wyborów złożyć wojewódzkim komisarzom wyborczym sprawozdania dotyczące finansowania kampanii. Sejm odrzucił poprawkę AWS, dotyczącą zapisania w ustawie szczegółowych zasad finansowania kampanii oraz sankcji za ich naruszanie (Akcja zapowiada walkę w Senacie). Przyjął natomiast poprawkę zabraniającą organizowania podczas kampanii loterii fantowych, gier losowych i konkursów z cennymi nagrodami. "Głębokie zaniepokojenie faktem jawnej współpracy" między klubami SLD i AWS w sprawie kształtu ordynacji wyraziła w przekazanym PAP w piątek oświadczeniu Rada Polityczna KPN-OP. Wiceszef tego ciała parlamentarnego Tomasz Karwowski liczy, że władze Akcji przezwą tę "krótkowzroczną i nieodpowiedzialną politycznie" praktykę, która pozwala na utwierdzenie "władzy elit postkomunistycznych w samorządach". (PAP)

Eksplozja bomby zabiła w Gdańsku dziewczynę

19.6. Gdańsk - Siedemnastoletnia Marlena F. zginęła w piątek wskutek wybuchu bomby podłożonej przez nieznaną sprawcę pod samochodem, którym zamierzała jechać do szkoły. Jak poinformowała Gabriela Sikora, rzecznik prasowy KWP w Gdańsku, do tragedii doszło rano na terenie ośrodka wypoczynkowego w miejscowości Borówno pod Skarszewami (woj. gdańskie), gdzie rodzice Marleny prowadzą działalność handlową.

Gdy dziewczyna wsiadła do mercedesa rodziców, którym miała jechać do szkoły w Tczewie po odbiór świadectwa, i przekreśliła kluczyk zapłonu, nastąpiła silna eksplozja. W wyniku wybuchu dziewczyna została rozerwana na pół, a części samochodu znajdowano w promieniu kilkudziesięciu metrów.

Na miejsce eksplozji przyjechali policjanci saperzy, którzy przeszukali stojące w pobliżu samochody, otwierając ich bagażniki ładunkami wybuchowymi. Dotychczas nie ustalono z jakich materiałów wykonana została bomba, ani kto ją podłożył.

Był to już siódmy w tym roku w Gdańsku przypadek podłożenia pod samochód ładunku wybuchowego. Cztery ładunki eksplodowały, a trzy rozbiła policja. Do piątkowego wypadku nikt nie zginął.

Od początku lat 90. zagrożenie bombowe w Polsce systematycznie rośnie. W roku 1996 podłożono 106 ładunków wybuchowych, natomiast w zeszłym roku 128, od których zginęły 3 osoby, a 15 zostało rannych. W tym roku już zginęły w ten sposób trzy osoby, czyli tyle, ile w całym roku ubiegłym. Zdaniem policji przestępcy w Polsce mają coraz większy dostęp do bardzo zaawansowanych technik zabijania. Jednak wciąż najbardziej popularnym ładunkiem wybuchowym jest trotyl, duże petardy i granaty. (PAP)

Prezydent nie będzie zwlekać z decyzją w sprawie województw

18.6. Warszawa - Decyzję w sprawie ustawy o nowym podziale kraju na województwa Aleksander Kwaśniewski podejmie niezwłocznie po jej otrzymaniu - powiedział PAP w czwartek prezydencki minister ds. samorządu Robert Smoleń. Zgodnie z konstytucją, prezydent ma trzy tygodnie na podpisanie lub zawetowanie ustawy. Może też odesłać ją do Trybunału Konstytucyjnego.

dyscyplinę.

Gdyby ta - lub inna - poprawka przeszła, ustawa wróci do Sejmu. Rozpatrzenie stanowiska Senatu planuje się na przyszły tydzień. Nie jest jednak wykluczone, że rozstrzygnięcie odwiele się w czasie.

Lepiej będzie, jeśli Sejm zajmie się tym za dwa tygodnie lub nawet później. Do tego czasu można uchwalić pozostałe ustawy doty-



Zdaniem Smolenia, prezydent nie będzie zwlekał z decyzją zwłaszcza gdyby postanowił zawetować ustawę. W takiej sytuacji, zaraz po wecie, Kwaśniewski skierowałby do parlamentu swój projekt ustawy, z 17 województwami - uważa Smoleń. Również koalicja zapowiada własną inicjatywę legislacyjną w tym zakresie. Gdyby doszło do weta, rząd natychmiast skieruje do Sejmu kolejny projekt, tym razem z 15 województwami - przewiduje Mirosław Czech, sekretarz generalny UW.

Politycy koalicji wyrażali tego dnia przekonanie, że weto prezydenta jest niemal pewne, bez względu na to, czy Senat "rozmnóży" uchwaloną przez Sejm dwa tygodnie wcześniej dwunastkę.

W zaplanowanym na czwartek wieczór głosowaniu największe szanse ma wariant 15, gdyż AWS i UW (dysponujące w Senacie 59 głosami) uchwaliły w tej sprawie

czące reformy ustrojowej, a wtedy prezydent będzie miał mniej powodów do jej torpedowania - twierdzi pragnący zachować anonimowość członek kierownictwa AWS.

Gdyby Sejm zwlekał z rozpatrzeniem senackich poprawek, mogłoby zabraknąć czasu na uchwalenie nowej ustawy. Akty prawne związane z reformą muszą bowiem być gotowe (uchwalone, podpisane i opublikowane) przed połową sierpnia.

W połowie sierpnia zaczyna biec kalendarz wyborczy przed październikowymi wyborami do rad gmin. By reforma weszła w życie 1 stycznia przyszłego roku, wybory powiatowe i wojewódzkie powinny się odbyć razem z nimi.

Weto prezydenta w terminie uniemożliwiającym uchwalenie nowej ustawy o podziale kraju na województwa oznaczałoby więc, że reformy - przynajmniej w przyszłym roku - nie będzie.

Marzanna Doering (PAP)

Strajk w PKP nie zaszkodził gospodarce, ujawnił kłopoty kolei

21.6. Warszawa - Trzydniowy strajk maszynistów kolejowych nieznacznie wpłynął na gospodarkę, ale ujawnił złą sytuację PKP i spowodował duże straty finansowe kolei. Krótkotrwałe trudności miały niektóre przedsiębiorstwa, wykorzystujące transport kolejowy do zaopatrywania się w surowce lub wywozu produktów do odbiorców.

Polski rynek finansowy reagował ze spokojem na strajk.

Analitycy uważają, że siła złotego zależy od nieugiętej postawy rządu wobec postulatów placowych strajkujących: jeśli strajk wygaśnie bez większych ustępstw placowych to napływ świeżego kapitału portfelowego powinien wzmożnić polską walutę.

Według protokołu ustaleń między rządem i Zarządem PKP a 10 związkami kolejarskimi, wśród



których nie było prowadzącego strajk Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych, po 1 lipca rozpoczyna się negocjacje w sprawie podwyżek płac ze wszystkimi związkami działającymi w PKP. Zarząd ma wtedy przedstawić możliwości podwyższenia płac od 1 października. Związek maszynistów żądał podwyżek dla wszystkich pracowników PKP o 300 zł brutto na osobę miesięcznie. Koszt takiej podwyżki wyniosłby 1,2 mld zł rocznie.

Z podpisanego porozumienia wynika, że kolejarskie związki nie uzyskały obietnicy podwyżki. Nie uzyskali jej dotąd także strajkujący.

Analitycy giełdowi uważają, że strajk maszynistów nie miał wpływu na rynek akcji.

Zarząd PKP podał, że do piątku w południe straty PKP wyniosły ok. 20 mln zł. Straty, jakie kolej poniosła w wyniku całego 88-godzinnego strajku mają być podane w poniedziałek rano na konferencji prasowej.

W czasie strajku udzielono prywatnym firmom pierwszych 5 koncesji na przewozy kolejowe. Ubiega się o nie kolejne 10 firm krajowych. Wszystkie mają otrzymać koncesje w ciągu najbliższego tygodnia - dziesięciu dni.

"Myślę, że jest to początek wprowadzania konkurencji na rynku krajowym dla PKP" - powiedział Jan Janik, prezes PKP.

Zdaniem Janika, przyznanie koncesji spowoduje zmniejszenie "zapotrzebowania" na maszynistów. "Zapewniam, że nie będziemy musieli zatrudniać 20 tys., jak to ma miejsce obecnie" - dodał.

Od 1 lipca planowane jest wprowadzenie nowej struktury wewnętrznej PKP, m.in. utworzenie odrębnych zakładów zajmujących się przewozami pasażerskimi i towarowymi, pozostających na własnym rozrachunku.

Koleje dofinansowują przewozy pasażerskie z zysków z przewozów towarowych. Jednak w I kwartale przychody z przewozów towarowych były o 134 mln zł mniejsze niż w tym samym okresie zeszłego roku. W tym roku PKP na przewozy pasażerskie, których koszty wynoszą 895 mln zł, otrzymało z budżetu 560 mln zł dotacji. Rentowność przewozów pasażerskich jest coraz niższa.

Według Dyrektora Biura Handlowo-Pasażerskiego PKP Grzegorza Uklewskiego Zarząd PKP planuje ponadto komercjalizację i prywatyzację poszczególnych części przedsiębiorstwa i całej PKP oraz oddzielenie zarządzania trakcją od zarządzania taborem.

Marcin Sitek (PAP)

Policjant zamieszany w sprawę morderstwa bułgarskiego sutenera

22.6. Opole - W niedzielę Sąd Rejonowy w Opolu podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu funkcjonariusza policji podejrzanego o powiązania ze światem przestępczym - poinformował rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu Dariusz Stachowiak.

W czwartek przy jednej z ulic Opola znaleziono osobową ładę na holenderskich tablicach rejestracyjnych, którą według informacji zebranych przez policję, poruszał się obywatel Bułgarii związany ze środowiskiem bułgarskich prostytutek działających w okolicy Opola. Tego samego dnia z Odry wyłowiono zwłoki mężczyzny z raną postrzałową głowy. Zamordowany okazał się właścicielem łady. W ramach czynności zmierzających do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia policja zainteresowała się osobą funkcjonariusza jednego z opolskich komisariatów, którego kontakty z osobami narodowości bułgarskiej trudniącymi się prostytutką i sutenerstwem od pewnego czasu były przedmiotem działań operacyjnych policji. Policjant został zatrzymany i oddany do dyspozycji prokuratora.

Na podstawie zebranych informacji świadczących o tym, że zatrzymany policjant przyjął łapówkę w zamian za pomoc w uniknięciu odpowiedzialności kamej osobie trudniącej się sutenerstwem, policja zwróciła się do prokuratury z wnioskiem o zastosowanie w stosunku do podejrzanego aresztu tymczasowego. Śledztwo w sprawie powiązań policjanta ze światem przestępczym prowadzi prokuratura w Opolu. (PAP)

Kosowo

Walki trwają

18.6. Belgrad - Starcia między serbską policją i Albańczykami w Kosowie nie ustają. Rząd serbski bronił się w czwartek przed międzynarodową krytyką i wzywał kosowskich uchodźców do powrotu. Minister spraw zagranicznych Jugosławii Živadin Jovanović oświadczył podczas wizyty w Brukseli, że jego rząd jest gotów natychmiast nawiązać rozmowy z kosowskimi Albańczykami.

Serbi zastawiają pułapki i zabijają ludzi. Oni utrzymują pokój i porządek" - przekonywał. Sekretarz generalny NATO Javier Solana oświadczył podczas wizyty w Rydze, że Sojusz jest gotów poczekać, by zobaczyć, czy zadziała układ przyjęty przez prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševića podczas spotkania w Moskwie z Borysem Jelcynem. "Porozumienie (z Moskwą) jest krokiem w dobrym



Belgrad chce rozwiązać konflikt "pokojujnymi środkami politycznymi" i nie stawia żadnych warunków wstępnych - zapewniał. Odrzucił jednak sugestie, aby rozmowy odbywały się w obecności międzynarodowych mediatorów. Podobne deklaracje składał na konferencji prasowej w Prisztinie serbski minister informacji Aleksandar Vučić. Mówił, że Belgrad jest gotów do dialogu w każdej chwili, ale na rozmowy nie zgadzają się przywódcy albańscy z Kosowa. "Obie strony muszą pójść na ustępstwa, niezbędne jest, by ustały ataki terrorystyczne" - oświadczył. "To nie policja i przedstawiciele rządu

kierunku" - ocenił.

Nie wykluczył jednak ewentualnego użycia przez NATO siły w Kosowie. Sojusz nadal będzie analizował warianty interwencji wojskowej i proponował w razie konieczności "wykorzystanie swego potencjału". "Miejmy nadzieję, że nie będzie to konieczne" - zastrzegł Solana. Milošević zobowiązał się w Moskwie do wznowienia rozmów z przywódcami Albańczyków z Kosowa i rozwiązania konfliktu środkami politycznymi. Odmówił jednak wycofania serbskich sił z Kosowa, co było głównym żądaniem wspólnoty międzynarodowej. Sekretarz generalny NATO zapewnił, że sojusz chce współpracować z

Rosją, by zagwarantować pokój na Bałkanach. W czwartek przedstawiciele obu stron spotkali się w kwaterze głównej NATO w Brukseli i obiecali "kontynuować międzynarodowe wysiłki", by znaleźć pokojowe rozwiązanie kryzysu kosowskiego. Rosja, która sprzeciwia się interwencji wojskowej w Kosowie, wysłała misję mediacyjną na Bałkany. W niedzielę wyruszą tam dwaj wiceministerowie spraw zagranicznych - Nikołaj Afanasjewski i Aleksandr Awdiejew. Pierwszy pojedzie do Belgradu i Prisztiny, drugi - do Tirany i Skopje, by poinformować o szczegółach moskiewskich ustaleń.

W Kosowie trzeci dzień z kolei trwały w czwartek walki wzdłuż drogi Prisztina - Prizren. Według Serbów, albańscy partyzanci z Wyzwoleniczej Armii Kosowa, walczący zbrojnie o niepodległość, chcą wyłączyć tę trasę z użytku. WAK podobno kontroluje już wszystkie główne drogi w Kosowie.

W środę w regionie zginęło 12 osób. Dziesięciu Albańczyków zastrzelili serbscy żołnierze na granicy z Albanią. W innym starciu zginął serbski policjant i żołnierz armii jugosłowiańskiej.

Źródła albańskie informowały, że w środę wieczorem i w czwartek rano Serbowie kontynuowali ostrzał wiosek w rejonie Djakovicy, przy granicy z Albanią. Serbowie zaś oskarżyli separatystów albańskich o ataki na ośrodek dla serbskich uchodźców w miejscowości Babaloc i na dwie inne wioski koło Kliny. Unia Europejska postanowiła w czwartek udzielić pomocy humanitarnej uchodźcom z Kosowa, w wysokości 1,65 mln dolarów. Pieniądze mają pójść na schronienie i pomoc medyczną dla uciekinierów, którzy przebywają w Albanii. Starcia w Kosowie wyгнаły z domów 65 tys. ludzi. Większość z nich tuła się po górach w Kosowie, kilkanaście tysięcy znalazło schronienie w Albanii. (PAP)

Białoruś/ Dyplomaci nie mogą wjechać do osiedla Drozdy

19.6. Mińsk - Dyplomaci mieszkający w osiedlu Drozdy pod Mińskiem nie mogli w piątek wrócić z ambasad w mieście do swych podstołecznych rezydencji. Biuro jednego z dyptomatów podało, że kilku ambasadorów krajów zachodnich czekało przez godzinę na zewnątrz osiedla, ponieważ nie otworzono im bramy. Potem dyplomaci wrócili do centrum Mińska.

Przed dwoma dniami w osiedlu Drozdy wprowadzono system przepustek dla dyptomatów. Całe osiedle przemianowano na rezydencję prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Informuje o tym stosowna tablica, ustawiona w śróde przy wjeździe do enklawy. Dyptomatom wyjaśniono, że "są gośćmi" na terenie należącym do szefa państwa. Upředzono też, że mogą nastąpić przerwy w dostawie elektryczności "wynikające z prac remontowych".

Już w kwietniu władze białoruskie upředziły ambasadorów, że w czerwcu rozpoczną się na osiedlu naprawy, bowiem wymaga tego stan techniczny kanalizacji i innych urządzeń. Dyplomaci mieli opuścić swe rezydencje do 10 czerwca. Łukaszenka przedłużył ten termin o tydzień, a 17 czerwca pozwolił ambasadorom pozostać na czas nieokreślony - ale w charakterze osób przebywających na terenie należącym do szefa państwa. Ambasadorzy kilku krajów zachodnich zagrozili, że jeśli zostaną usunięci z rezydencji na osiedlu, opuszczą Białoruś.

Rosja/Szczątki tysiąca ofiar stalinizmu odkryto w Karelii

19.6. Moskwa - Szczątki około tysiąca ofiar stalinizmu znaleziono pod Pietrozawodskiem w Karelii na północy Rosji. Wszystkie czaszki z tyłu otwory od kul - podała w piątek agencja ITAR-TASS.

Według wstępnych badań szczątków, jakie znaleziono w kilkunastu zbiorowych mogiłach, wśród zamordowanych latem roku 1938, byli też Amerykanie, Kanadyjczycy i Finowie, którzy, jak piszą agencje, przybyli do Kraju Rad, wiedzeni chęcią budowy "świećlanej przyszłości". Zdaniem ekspertów-kryminologów, którzy uczestniczą w oględzinach, którzy uczestniczą w oględzinach, zamordowani to ofiary represji politycznych z Pietrozawodskia i pobliskich okolic.

O nocnych rozstrzelaniach w tej okolicy w roku 1938 wiadomo było od dawna od naczynych świadków, lecz nie było znane dokładne miejsce, gdzie pochowano zamordowanych.

USA definiuje sankcje nakładane na Indie i Pakistan

19.6. Waszyngton - Stany Zjednoczone ujawniły w czwartek, że sankcje nałożone na Indie i Pakistan za przeprowadzenie w maju tego roku próbnych eksplozji nuklearnych, będą polegały na embargo na pożyczki prywatnych banków, kredyty i gwarancje kredytowe oraz zakaz sprzedaży sprzętu wojskowego - poinformowały agencje prasowe.

"Droga, którą ruszyły Indie i Pakistan przez przeprowadzenie tych testów, jest zafikcją bez wyjścia i nikt nie powinien ruszyć w ślad za nimi" - powiedział zastępca sekretarza stanu Strobe Talbott. Administracja prezydenta Clintona stwierdziła, że będzie wspierała wysiłki na rzecz wyłączenia spod sankcji kredytów dla rolnictwa. (PAP)

Rosja/Liczba ofiar eksplozji składu amunicji wzrosła do 14

18.6. Jekaterynburg - Do 14 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych srodowej eksplozji w składzie amunicji rosyjskich wojsk inżynierskich pod Jekaterynburgiem na Uralu. 17 żołnierzy jest rannych a czterech uznano za zaginionych - podało w czwartek rosyjskie ministerstwo obrony.

Zginęło 13 żołnierzy i jeden milicjant. Nie ucierpiał nikt z cywilów.

Natychmiast po eksplozji, której bezpośrednią przyczyną było uderzenie pioruna, na miejsce udały się ekipy straży pożarnej z pięciu okolicznych miejscowości. Strażacy - jak podano - nie byli jednak w stanie rozpocząć akcji gaśniczej ze względu na trwające wybuchy kolejnych składów amunicji. Obecnie pożar udało się zlokalizować. Rozprzestrzenił się na powierzchni 200 hektarów. W składzie znajdowało się około 240 ton amunicji.

Z rejonu wybuchu ewakuowano około dwóch tysięcy mieszkańców okolicznych wsi.

Etiopia-Erytrea/ Fiasko mediacji, wznowienie walk

19.6. Addis Abeba - Organizacja Jedności Afrykańskiej (OJA) nie zdołała skłonić Etiopii i Erytrei do rozmów w sprawie konfliktu granicznego i w piątek po tygodniowej przerwie doszło do wznowienia walk. Erytrea i Etiopia spierają się o niewielkie terytorium przygraniczne o powierzchni około 400 km kwadratowych bez żadnego znaczenia strategicznego czy gospodarczego.

W starciach i nalatach trwających z przerwami od 6 maja zginęło po obu stronach kilkadziesiąt osób. W niedzielę USA skłoniły Etiopię i Erytreę do przerwania nalatów bombowych, ale w piątek, wkrótce po ogłoszeniu fiasko mediacji OJA, artyleria etiopska ostrzelała pozycje erytrejskie w pobliżu przygranicznej miejscowości Zalambessa, 150 km na północ od Mekele, stolicy etiopskiej prowincji Tigre.

Prezydenci Zimbabwe, Ruandy i Burkina Faso krążyli przez ostatnie dwa dni między Addis Abeba i Asmarą, stolicami Etiopii i Erytrei, próbując nakłonić przywódców obu stron do przyjęcia ruandyjsko-amerykańskiego planu pokojowego. Mediacja się nie powiodła, gdyż, jak zakomunikował w piątek Salim Ahmed Salim, sekretarz generalny OJA, Erytrea uznała plan za niezadowalający. Plan ten, poparty przez OJA, wzywał Erytreę do wycofania swoich wojsk na pozycje sprzed 6 miesięcy, czyli pośrednio przyjmując, że to strona erytrejska pierwsza podjęła akcję zbrojną. Erytrea chce, by zdecydowanie zakończył cały sporny region, co wymagałoby wycofania także wojsk etiopskich. (PAP)

Czechy

Pyrrusowe zwycięstwo czeskiej socjaldemokracji

21.6. Praga - Zwycięzcą przedterminowych wyborów parlamentarnych w Czechach została Czeska Partia Socjaldemokratyczna (CzSSD), na którą głosowało 32,31 proc. wyborców. Oznacza to, że w 200-osobowej Izbie Poselskiej socjaldemokraci zajmą 74 miejsca.

Na drugim miejscu - jak wynika z danych Centralnej Komisji Wyborczej - z poparciem 27,74 proc. głosów uplasowała się Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) byłego premiera - Vaclava Klause. ODS uzyskała 63 mandaty.

11,03 proc. poparcia i w efekcie 24 miejsca w parlamencie zyskała Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSCM). Na czwartym miejscu umieszcili się z poparciem 9,00 proc. wyborców i zyskiem w postaci 20 mandatów Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna - Czechosłowacka Partia Ludowa (KDU-CZSL). 8,80 proc. głosów i 19 mandatów zdobyła Unia Wolności (US).

Do parlamentu, z zyskiem 3,90 proc. głosów nie dostało się faszystujące Stowarzyszenie na Rzecz Republiki - Republikańska Partia Czechosłowacji (SPR-RSCZ). Pięcioprocentowej granicy nie przekroczyła także - zdobywając 3,06 proc. głosów - partia Emeryci na Rzecz Ochrony Życiowych (DZJ). W przedterminowych wyborach parlamentarnych w Czechach wzięło udział 74,03 proc. uprawnionych do głosowania wyborców.

Już wcześniej politycy socjaldemokracji mówili o



pyrrusowym zwycięstwie w wyborach. Nie udało im się bowiem, czego oczekiwali, utworzyć większościowego rządu z ludowcami. Mimo że partie centroprawicy (ODS, US i ludowcy) zdobyły w sumie 103 mandaty przy awersjach pomiędzy przywódcami tych ugrupowań także utworzenie rządu w tonie takiej koalicji będzie niezwykle trudne. Co więcej ludowcy preferują koalicyjny sojusz z socjaldemokracją i Unią Wolności, a ta ostatnia partia - z ODS i ludowcami. Żadna z partii nie chce natomiast zawierać koalicji z komunistami.

Zbigniew Krzysztyniak (PAP)

Szwecja Praca "na czarno" powszechnym zjawiskiem

20.6. Sztokholm - Szwedzka Krajowa Izba Kontroli RRV opublikowała raport, z którego wynika, że blisko 800 tys. mieszkańców tego kraju (na ok. 4,5 mln aktywnych zawodowo) pracowało w 1997 roku "na czarno", nie płacąc podatku od uzyskanego tą drogą dochodu.

Niemal w tym samym czasie tutejsze Centralne Biuro Statystyczne SCB podało na podstawie przeprowadzonej ankiety, że 43,5 proc. dorosłych Szwedów albo już pracuje na czarno, albo gotowych jest w każdej chwili to czynić, gdy tylko nadarzy się okazja.

W grupie osób do czterdziestego roku życia udział amatorów "bezpodatkowej" pracy przekracza 60 proc. Prorządowe dzienniki szwedzkie

piszą na tym tle o upadku obyczajów w społeczeństwie, w którym jeszcze w latach 70. i 80. oszukiwanie na podatkach i ich unikanie należało do rzadkości i spotykało się z powszechnym potępieniem.

Prasa opozycyjna korzystała z okazji przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi i atakuje rządzących socjaldemokratów, twierdząc, że demoralizujący wpływ mają tu przede wszystkim windowane przez nich nieustannie podatki - najwyższe obecnie na świecie.

Na dowód wskazuje się, że 75 proc. pracujących na czarno jako pierwszy powód tego podaje wygórowane i odczuwane jako niesprawiedliwe podatki, a tylko 10 proc. - brak innego wyboru.

Indie

Masakra w Kaszmirze; separatyści zabili 24 weselników

19.6. Delhi - Separatyści muzułmańscy w Kaszmirze zastrzelili w piątek 24 osoby wracające z wesela hinduskiego. Ofiary, to w większości kobiety i dzieci - podała policja indyjska.

Uzbrojeni napastnicy zaatakowali grupę gości weselnych, którzy w drodze powrotnej z ceremonii zaślubin zatrzymali się w wiosce Chap-Nadi, by się napić herbaty.

Wioska leży w dystrykcie Doda, 225 km na północ od Dżammu, zimowej stolicy indyjskiego stanu Dżammu i Kaszmir.

Jest to już trzecia masakra w tym roku na zamieszkanym w większości przez muzułmanów spornym terytorium

Kaszmiru, którego dwie trzecie kontrolują Indie, a pozostałą część Pakistan.

W kwietniu zginęło tam 29 osób, zastrzelonych prawdopodobnie przez separatystycznych bojowników. Wcześniej, w styczniu, w wiosce koło Srinaguru zamaskowani napastnicy zabili 23 osoby.

Ponad 20 tys. ludzi padło już ofiarą przemocy w indyjskiej części Kaszmiru od 1989 roku, kiedy rozpoczęła tam działalność separatystyczna partyzantka muzułmańska. Indie oskarżają Pakistan o wspieranie partyzantów, podczas gdy Islamabad twierdzi, że jego poparcie ma charakter wyłącznie dyplomatyczny.

Austria

Wizyta papieża: entuzjazm i kontestacja

19.6. Salzburg - Trzy tysiące wiernych, którzy wypełnili w piątek podczas mszy papieskiej barokową katedrę w Salzburgu, kilkakrotnie przerywało homilię Jana Pawła II gorącymi oklaskami.

Papież pod koniec kazania nawiązał do "mrocznych lat" panowania faszyzmu i aneksji Austrii przez hitlerowskie Niemcy. Zapowiedział beatyfikowanie w niedzielę w Wiedniu austriackiej zakonnicy i pielęgniarki czeskiego pochodzenia Heleny Kafki, zgilotynowanej przez nazistów w 1943 r. Jan Paweł II podkreślił, że tym aktem beatyfikacyjnym nie chce "otwierać starych ran, lecz oczyścić pamięć" i oddać hołd należny "bohaterom miłosierdzia".

Jeden z biskupów, który wraz z papieżem celebrował mszę świętą w katedrze salzburskiej, powiedział po zakończeniu liturgii w rozmowie z dziennikarzami: oklaski w świątyni i tłumy wiwatujące na cześć papieża, gdy opuszczał katedrę, to dobra odpowiedź dla wszystkich, którzy kierując się rozczarowaniem związanym ze sprawą kardynała Groera występują przeciwko wizycie papieża.

Tzw. krytyczne austriackie ugrupowania katolickie, "Forum XXIII" i "Droga Nadziei", zapowiedziały na sobotę zorganizowanie "milczącej demonstracji" przeciwko przybyciu papieża do Sankt Poelten, gdzie Jan Paweł II będzie celebrował mszę pod gołym niebem. Formą protestu ma być "czarna chmura" - chcą przynieść 2 tys. czarnych balonów, aby "pokazać, że wizyta nie budzi żadnego entuzjazmu".

Biskup Sankt Poelten Kurt Krenn, który uchodzi za najbardziej konserwatywnego członka austriackiego Episkopatu, wezwał katolików z pobliskich Czech do masowego udziału w mszy papieskiej. Wielu świeckich i duchownych w Austrii krytykuje biskupa Krenna za to, że próbuje jako jedyny bronić kardynała Groera, usuniętego za homoseksualizm ze stanowiska arcybiskupa Wiednia.

Ruch świeckich katolików "My jesteśmy Kościołem" zarzuca mu, że odwołał z probostwa Ojca Udo Fischera, dawnego seminarzystę Groera, za to, że oskarżył publicznie swego byłego profesora o



nadużycia seksualne.

"Forum XXIII" i "Droga Nadziei" zebrały 170 tys. podpisów w obronie proboszcza Udo Fischera.

Biskup Krenn zapowiedział w piątek, że Groer powróci po wizycie papieża do Sankt Poelten z klasztoru w Niemczech, ponieważ musi się leczyć, jest ciężko chory na raka prostaty.

Rzecznik archidiecezji Salzburga skrytykował w piątek austriackie media za to, że walnie przyczyniły się do kryzysu w Kościele austriackim. "Informują jedynie o krytycznych ruchach, ale nie pokazują tych, którzy kochają papieża".

Arcybiskup Wiednia kardynał Christoph Schoenborn, powiedział o swym poprzedniku na tym stanowisku, kardynała Groerze: "Każdy jest grzesznikiem". Wezwał do masowego udziału w niedzielnej mszy papieskiej w Wiedniu i wyraził nadzieję, że papież pomoże wiernym przezwyciężyć kryzys.

Mirosław Ikonowicz (PAP)

Rosja

Duma zweryfikuje oskarżenia wobec Jelcyna

19.6. Moskwa - Specjalna komisja parlamentarna zweryfikuje oskarżenia pod adresem Borysa Jelcyna, które mają stanowić podstawę prawną do postawienia prezydenta w stan oskarżenia i odsunięcia go od władzy.

Decyzję o powołaniu takiej komisji podjęła w piątek Duma Państwowa, niższa izba parlamentu. Wniosek w tej sprawie, z którym wystąpiła frakcja parlamentarna Komunistycznej Partii FR, poparło aż 331 z 450 deputowanych. Przeciwko głosowało tylko pięciu posłów.

W skład komisji weszło 15 deputowanych reprezentujących wszystkie frakcje i grupy parlamentarne.

Wyjaśniając motyw, którymi kierowało się demokratyczne "Jabłoko" popierając inicjatywę komunistów i ich sojuszników, lider tego ugrupowania Grigorij Javlinski powiedział PAP, że w ten sposób "wyraża ono swój stosunek, do tego, co robi w Rosji Borys Jelcyn".

Z kolei przedstawiciele frakcji parlamentarnej proreformatorskiego ruchu "Nasz Dom - Rosja" mówili, że zamierzają odegrać w komisji rolę "konja trojańskiego", który będzie ją rozbił od wewnątrz.

Na przewodniczącą komisji Duma wybrała Wadima Filimonowa, prawnika z frakcji KPRF, członka parlamentarnego Komitetu ds. bezpieczeństwa.

Komisja powinna - najogólniej mówiąc - dopasować zarzuty, stawiane Borysowi Jelcynowi do poszczególnych paragrafów kodeksu karnego. Zgodnie z Konstytucją FR, prezydent może zostać odsunięty od władzy tylko wtedy, gdy dopuści się zdrady stanu lub popełni inne "ciężkie przestępstwo".

Opozycja narodowo-komunistyczna oskarża Jelcyna m.in. o zbурzenie ZSRR, krwawą rozprawę z poprzednim parlamentem, rozpętnanie wojny w Czeczenii i zrywanie gospodarki.

"Nie może mu to uść bezkarnie" - powiedział PAP Wiktor Iłuchin, przewodniczący Komitetu Dumy ds. bezpieczeństwa i główny animator obecnego ataku na prezydenta.

Mimo protestów ze strony pełnomocnika prezydenta w Dumie Aleksandra Kotienkowa, deputowani zdecydowali, że komisja może pracować do końca kadencji izby, czyli do grudnia przyszłego roku. Uchwała tą deputowani stworzyli sobie trybunę do bezterminowego krytykowania prezydenta.



- mówił Kotienkow w kulisach Dumy.

Innego zdania był przewodniczący izby Giennadij Sielezniov, który twierdził, że komisja będzie pracowała tylko do najbliższej jesieni. Sielezniov nie chciał powiedzieć, czy jego zdaniem procedura "impeachmentu" ma szanse powodzenia.

W myśl Konstytucji, ewentualny "akt oskarżenia", sformułowany przez Dumę, powinien zostać potwierdzony przez Sąd Najwyższy i Sąd Konstytucyjny, a ostateczna decyzja należeć będzie do Rady Federacji.

Wpływ na niemal jednomyślnie decyzje posłów mieli niewątpliwie górnicy, którzy od dziesięciu dni pikietują siedzibę rządu federalnego w Moskwie, domagając się wypłacenia zaległych wynagrodzeń i odsunięcia Jelcyna od władzy.

W piątek rano przybyli oni do Dumy, by "powitać" deputowanych, spieszących na posiedzenie izby. Stukając rytmicznie kaskami w ściany parlamentu, górnicy skandowali "Jelcyn - do dymisji!". Ich przedstawiciele przysłuchiwali się następnie obradom izby.

Wcześniej górnicy wydali oświadczenie, w którym ostrzegli, że "nie zamierzają dłużej tolerować szyszan ze strony obecnego reżimu". Zarzucili też posłom, że "Duma wielokrotnie zaprzeczająca wnioski o wotum nieufności dla rządu i uchwalająca budżety, skazującą ludzi na głód i śmierć".

Jerzy Malczyk (PAP)

Zamordowanie szefów służb bezpieczeństwa Czeczenii

21.6. Moskwa - Pięć osób, w tym szef czeczeńskiej służby bezpieczeństwa, zginęło w niedzielę w Groznym podczas strzelaniny między siłami bezpieczeństwa i zwolennikami Salmana Radujewa, dowódcy partyzantki czeczeńskiej. Do strzelaniny doszło pod siedzibą telewizji czeczeńskiej po demonstracji zwolenników Radujewa. Zginął szef sił bezpieczeństwa Lecza Chultygow i szef sztabu partyzantki Radujewa, generał Wacha Dżafarow, oraz ich ochroniarze.

Skłócony z władzami czeczeńskimi i pozostający poza ich kontrolą Radujew, który jest wyznawcą twardej polityki wobec Moskwy, wystąpił wcześniej w niedzielę z publicznymi oskarżeniami wobec prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa. Oświadczył, że Maschadow przyczynił się do śmierci Dżochara Dudajewa, przywódcy czeczeńskiego, zabitego w rosyjskim ataku rakietowym. Według agencji Reuters, Radujew poprowadził kilkuset zbrojnych ludzi do centrum Groznego, by domagać się czasu antenowego w rządowej telewizji, gdyż jego własną stację ludzie prezydenta wyłączyli w zeszłym tygodniu. Centrum było obstawione przez policję, siły bezpieczeństwa i gwardię prezydencką.

Jak twierdzą reporterzy od Radujewa, na plac przed biurami telewizji przyjechał Chultygow, by negocjować z protestującymi. W czasie rozmów doszło do strzelaniny między nim i Dżafarowem, w której obaj zginęli. Kule dosięgły

też ich ochroniarzy.

Władze czeczeńskie odmawiają komentarzy na temat incydentu. Prezydent Maschadow ma wyjaśnić wydarzenia na konferencji prasowej w poniedziałek. Radujew pojawił się w telewizji i wezwał do protestów w poniedziałek rano. Oświadczył, że żąda dymisji Maschadowa.

Według prezydenckiego rzecznika, Radujew wraz z dwudziestką zbrojnych ludzi chciał po wiecu swych zwolenników wejść do studia telewizyjnego, by złożyć oświadczenie. Przeszkodził mu Chultygow ze swymi ludźmi. Wywiązała się strzelanina.

Czeczeńska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie incydentu. Na razie nikogo nie aresztowano.

W Czeczenii władzy prezydenckiej wymyka się kilku potężnych dowódców polowych, którzy mają swoje własne ugrupowania partyzanckie. Niektórzy z nich otrzymali stanowiska w rządzie i współpracują z Maschadowem, inni - jak Radujew - są w opozycji.

Radujew, znany z krwawej operacji wzięcia zakładników w rosyjskim mieście Buddionowsk w 1996 roku, oskarżał przywódców czeczeńskich o wyprzedzanie interesów kraju podczas rokowań z Rosją. Naraził też kruche stosunki Groznego z Moskwą, grożąc atakami terrorystycznymi w zemście za śmierć Dudajewa.

Maschadow groził kilkakrotnie aresztowaniem Radujewa i użyciem przeciwko niemu siły, na razie jednak niczego nie przedsięwziął. (PAP)

Strajk maszynistów - więcej zamówień dla prywatnych TIR-ów

19.6 Warszawa - Podczas strajku maszynistów prywatni przewoźnicy samochodowi mają więcej zleceń na przewóz towarów - poinformował PAP w piątek dyrektor generalny Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce Roman Buksiński. "Spedytorzy zabezpieczają się przed przerwami w kursowaniu pociągów i zlecają przewozy za granicę transportem drogowym" - powiedział dyrektor. Według niego nie można jeszcze oszacować o ile wzrosły prywatne przewozy samochodami i ile dodatkowo zarobiły prywatne firmy zajmujące się transgranicznym transportem ciężarówkami. Natomiast nie zwiększyły się w czasie strajku w PKP przewozy towarowe PKS. "Nie zgłaszają się do nas nowi klienci, a starzy nie robią nowych zamówień - powiedziała główny specjalista ds. przewozów międzynarodowych Dorota Szulczyk. Pewnie dlatego, że nasi klienci używają tylko transportu drogowego" - dodała. (PAP)

Polski handel z zagranicą skorzysta z wprowadzenia euro

19.6 Warszawa - Polski handel z zagranicą skorzysta z wprowadzenia wspólnej waluty europejskiej euro ze względu na powiązanie złotego ze słabszym niż euro dolarem - powiedział w piątek Krzysztof Rybiński, główny ekonomista i dyrektor Departamentu Analiz banku ING Barings. Jego zdaniem, polskie towary na rynku europejskim będą konkurencyjne wobec towarów z Czech czy Węgier, gdyż udział dolara w kursie walut czeskiej i węgierskiej jest znacznie mniejszy niż w złotym, w której wynosi on 45 proc. Jednocześnie nasze towary wobec towarów z UE, gdyż wprowadzenie euro zmniejszy koszty unijnych firm handlowych i zwiększy opłacalność wymiany w ramach Europejskiej Unii Walutowej (EMU). Wprowadzenie euro spowoduje też zwiększenie zainteresowania europejskiego kapitału krótkoterminowego rynkami państw Europy Środkowej kandydującymi do UE - twierdzi Krzysztof Rybiński. Speculanci, pozbawieni po likwidacji wielu walut europejskich możliwości gry nimi na rynkach finansowych, przeczucia się np. do Polski. Jednak może to przynieść także dobre efekty w postaci pojawienia się na naszym rynku poważnych funduszy inwestycyjnych i kapitału

długoterminowego. Tendencje takie pojawiają się już obecnie - uznał. W piątkowej dyskusji, zorganizowanej przez Klub Dziennikarzy Europejskich, Polską Fundację im. Roberta Schumana oraz Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, brak było zgody co do faktu, czy euro będzie czynnikiem zmniejszającym czy też zwiększającym bezrobocie w krajach objętych wspólną walutą. Francuski ekspert i szef gabinetu komisarza europejskiego odpowiedzialnego za wprowadzenie euro Xavier Larnaudie-Eiffel argumentował, że dzięki wspólnej walucie rynek pracy w 11 krajach UE, które wprowadzą euro od 1 stycznia przyszłego roku, stanie się bardziej mobilny. Bezrobotni będą mogli szukać bez przeszkód zatrudnienia nie tylko w swoim kraju, ale i w krajach sąsiednich. Zaznaczył on, że warunkiem przystąpienia do EMU jest m.in. duże ograniczenie przez kraje członkowskie deficytów budżetowych i inflacji. W jego opinii, to głównie te wskaźniki makroekonomiczne są odpowiedzialne za rynek pracy. "Deficyt budżetowy i inflacja to główni wrogowie zatrudnienia" - powiedział. Wspólna waluta wymusi poprawę tych wskaźników, a jednocześnie zwiększy liczbę miejsc pracy. Krzysztof Rybiński uznał jednak, że nic nie wskazuje na to, aby za pół

roku zdarzył się cud i wysokie bezrobocie w UE, wynoszące obecnie średnio ok. 12 proc., zaczęło spadać. Jego zdaniem europejski rynek pracy jest i pozostanie mało elastyczny. Place i świadczenia socjalne są w UE za wysokie, a duże obciążenia pracodawców nie motywują ich do zatrudniania nowych pracowników. Według niego, socjalne podejście do gospodarki w UE przegrywa z liberalnym nastawieniem do gospodarki w USA. Przyczyną powstania EMU była natomiast chęć konkurencyjności z dolarem i gospodarką amerykańską.

Dodał, że euro - w założeniu najmocniejsza waluta świata - może wpłynąć w krótkim okresie na spadek dynamiki wzrostu gospodarczego w krajach UE, ze względu na niekorzystny wpływ mocnej waluty na wymianę handlową. Wejście Polski do EMU jest możliwe - jak powiedział - w dwa lata po przyjęciu nas do UE, co powinno jego zdaniem nastąpić w 2004 roku. Do tego czasu konieczna będzie redukcja inflacji i realnych stóp procentowych do 3 - 4 proc. oraz zbilansowanie dochodów i wydatków publicznych. (PAP)

Filary nowoczesnej firmy: jakość, bezpieczeństwo, środowisko

18.6. Katowice - Jakość, bezpieczeństwo pracy i troska o środowisko naturalne to trzy filary nowoczesnej firmy - uważają specjaliści z Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach. Zachowanie odpowiednich standardów w tym zakresie wymaga jednak profesjonalnego, zintegrowanego zarządzania jakością, bezpieczeństwem i środowiskiem. O związanych z tym problemach dyskutowali w czwartek w Głównym Instytucie Górniczym w Katowicach przedstawiciele największych śląskich firm, m.in. hut oraz producentów maszyn i urządzeń. W opinii Sylwii Jarosławskiej-Sobór z GIG, w profesjonalnym zarządzaniu firmą te trzy elementy powinny być ściśle zintegrowane. Tymczasem wiele przedsiębiorstw poprzestaje na wdrożeniu u siebie procedur zarządzania jakością, co owocuje uzyskaniem certyfikatu ISO. Powodem braku zainteresowania części przedsiębiorców procedurami zarządzania środowiskiem i bezpieczeństwem jest niedostatek programów, dotyczących tych zagadnień. Wychodząc na przeciw zapotrzebowaniu firm naukowcy z GIG opracowali system zarządzania bezpieczeństwem pracy, odpowiadający wymogom Unii Europejskiej. Jego procedury są pilotażowo wdrażane w pięciu kopalniach na Śląsku. Także w zakresie zarządzania środowiskiem istnieje już wiele programów, pozwalających włączyć to zagadnienie do zarządzania firmą. Według Jarosławskiej-Sobór, normy dotyczące systemów zarządzania środowiskiem zostały tak zaprojektowane, że mogą być stosowane w każdym przedsiębiorstwie czy jednostce gospodarczej, niezależnie od profilu jej działalności, wielkości i warunków otoczenia. Obejmują aspekty środowiskowe procesów produkcyjnych, produktów oraz usług świadczonych przez daną jednostkę. (PAP)

Sejm debatuje nad ochroną najemców lokali mieszkalnych

18.6. Warszawa - Posłowie zapoznali się w czwartek z pięcioma projektami nowelizacji ustaw mieszkaniowych, mających zwiększyć ochronę praw najemców oraz rozszerzyć uprawnienia do dodatków mieszkaniowych po uwolnieniu czynszów w 2004 r. Poselskie projekty zmian w ustawach o gospodarce nieruchomościami oraz o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, związane są z możliwością wzrostu czynszów po ich uwolnieniu. Posłowie obawiają się nasilenia zjawiska bezdomności. Obecna sytuacja finansowa społeczeństwa, stan budownictwa mieszkaniowego i wynikające z niej ceny mieszkań sprawia, że podwyższenie opłat spowoduje wzrost liczby lokatorów nie płacących czynszu z powodu ubóstwa. Szczególnie wysoki wzrost czynszów spodziewany jest w prywatnych budynkach. Projekt zmian w ustawie o najmie lokali, przedstawiony - w imieniu grupy posłów - przez Stanisława Steca (SLD), zakłada przedłużenie terminu uwolnienia czynszów z 2004 do 2024 r., kiedy zdecydowanie poprawi się sytuacja w budownictwie. W noweli ustawy o nieruchomościach posłowie wnosili o przyznanie najemcom lokali komunalnych prawa pierwszeństwa zakupu najmowanego lokalu, w przypadku chęci zbycia go przez gminę. Obecnie prawo takie przysługuje właścicielowi, jego spadkobiercom i następcom prawnym. Najemca może wykupić mieszkanie, jeśli wcześniej zrezygnuje z własności. Zmiana zakłada uściślenie terminu następcy prawnego, którym może być np. firma, która nabyła takie prawa. Autorzy nowelizacji uważają, że tacy następcy prawni nie powinni mieć prawa pierwokupu mieszkania przed jego najemcą. Projekt posłów AWS, przedstawiony przez Mariusza Orłowskiego (AWS) postuluje zwiększenie ochrony najemców, którzy nie są w stanie płacić czynszów ze względu na trudną sytuację finansową, a którym, w związku z tym, zagraża eksmisja. Zdaniem wnioskodawców, orzekając eksmisję w takich wypadkach sąd powinien obligatoryjnie przydzielać mieszkanie socjalne. Wydatki wyroki eksmisyjne powinny zostać wstrzymane, a już wyeksmisowanym powinno przysługiwać prawo rozszczenia wobec gminy o przydział lokalu socjalnego. Należy uzależnić wyrok o eksmisję od możliwości przydziału lokalu zastępczego

- twierdzi poseł Grabowski.

AWS uważa, że zmiany w ustawie o nieruchomościach, powinny zmierzać do sprecyzowania pojęcia "poprzedniego właściciela lokalu" sprzedawanego przez gminę lub Skarb Państwa. Obecnie może nim być np. były właściciel gruntów wywłaszczonych na cele budownictwa mieszkaniowego. Najemca powinien mieć też możliwość wykupu mieszkania od gminy lub skarbu państwa na warunkach preferencyjnych. Projekt nowelizacji ustawy o najmie lokali, prezentowany przez Zofię Wilczyńską (SLD), zakłada sprecyzowanie pojęcia dochodów rodziny, które stanowią podstawę w ubieganiu się o dodatek mieszkaniowy. Zdaniem wnioskodawców, pod uwagę powinny być brane dochody netto. Do dochodów nie powinny być wliczane wszelkie zasiłki (losowe, pomocy społecznej, opiekuńcze). Zdaniem Wilczyńskiej, w czasie obliczania dodatku mieszkaniowego powinny być brane pod uwagę wydatki na energię elektryczną i gaz, które stale rosną i stanowią większą część opłat mieszkaniowych, a nie są uwzględniane w obowiązującej ustawie. Według projektu, kwota ryczałtowego zwiększenia dodatku z tego tytułu byłaby przekazywana nie osobom ubiegającym się o dodatek, ale bezpośrednio dostawcom energii. Autorzy projektu prezentowanego przez Piotra Ikonowicza (SLD), w części dotyczącej ustawy o najmie lokali, opowiedzieli się za podwyższeniem progu dochodów rodzin, uprawniających je do otrzymania dodatków mieszkaniowych. Obecnie jest on niski, co powoduje, że z pomocy korzysta 7 proc. rodzin. Ich zdaniem, o uprawnieniach eksmitowanych nie powinien orzekać sąd, gdyż jest to kwestia społeczna. W projekcie proponuje się, by eksmisja nie była wykonywana wobec rodzin z małymi dziećmi, samotnych matek, inwalidów. Czynsze wolne powinny być wprowadzone dopiero w 2010 r. Zdaniem Ikonowicza, w nowelizacji ustawy o nieruchomościach należy uniemożliwić sprzedaż lokalu z lokatorami, jeśli najemcy nie stać na jego wykupienie. Nowy właściciel dążyłby w takich wypadkach do wykwaterowania "kupionych" najemców, stosując wysokie czynsze. Również autorzy tej noweli proponują przyznanie prawa pierwokupu lokalu wyłącznie jego najemcy. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT KURSY WALUT - notowania kantorowe z 22 czerwca

KANTORY - godz. 15:45	USD	DEM	GBP
	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.
Bielsko-Biała			
ul. Barlickiego 5	3,42 3,48	1,91 1,94	5,69 5,78
Cieszyn			
ul. Głębocka 7	3,40 3,46	1,90 1,93	5,65 5,78
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM			
Dworzec PKP	3,45 3,48	1,92 1,94	5,67 5,78
Kraków			
ul. Wielopole 3	3,41 3,46	1,95 1,93	5,70 5,76
Łódź			
ul. Kościuszki 22	3,44 3,48	1,92 1,95	5,69 5,79
Poznań			
ul. Głogowska 21	3,44 3,48	1,92 1,95	5,70 5,77
Świecko PZMot	3,36 3,44	1,89 1,97	
Terespol - KOMPENSA			
ul. Warszawski Most	3,35 3,52	1,86 1,99	
Zgorzelec - PLUS			
ul. Daszyńskiego 77	3,43 3,48	1,82 1,96	5,60 5,80
WARSZAWA			
KRUPA & KRUPA	3,42 3,48	1,90 1,95	5,70 5,90
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)			
MANHATTAN	3,43 3,48	1,92 1,95	5,73 5,85
Al. Jana Pawła II 45A			
MARYMONT	3,46 3,47	1,93 1,94	5,78 5,82
ul. Słowackiego 45			
MAX	3,42 3,48	1,91 1,95	5,71 5,77
(Hala targowa Marc Polu)			
PKO BP /hotel Marriott/	3,40 3,53	1,89 1,97	5,67 5,80
Al. Jerozolimskie 65/79			
Hotel WARSZAWA			
Pl. Powst. Warszawy 9	3,42 3,49	1,91 1,95	5,70 5,80

Żywność podrożała w I dekadzie czerwca o 0,9 proc.

18.6. Warszawa - Ceny żywności w I dekadzie czerwca wzrosły o 0,9 proc. w porównaniu z dekadą poprzednią, a w stosunku do I dekady maja tego roku były wyższe o 0,5 proc. - poinformował w piątek Główny Urząd Statystyczny.

Po odliczeniu cen ziemniaków, warzyw, grzybów, owoców i ich przetworów, w I dekadzie czerwca, w porównaniu z dekadą poprzednią żywność potaniała o 0,1 proc., natomiast w porównaniu z I dekadą maja jej cena nie uległa zmianie. W I dekadzie czerwca tego roku w stosunku do dekady poprzedniej, najbardziej potaniały jaja o 4,8 proc. oraz masło o 2,8 proc. Mąka kosztowała o 0,2 proc. mniej, mięso i jego przetwory o 0,1 proc. taniej. Bez zmian pozostała cena mleka i napojów mlecznych oraz serów twarogowych.

Najbardziej, bo o 6,4 proc. podrożały ziemniaki, warzywa, strączkowe,

grzyby i owoce. Herbata zyskała na cenie 0,7 proc., natomiast wody mineralne i napoje bezalkoholowe 0,6 proc. Najmniejszym wzrostem o 0,1 proc. charakteryzowała się cena pieczywa.

Za pozostałe produkty klienci płacili o 0,2-0,5 proc. drożej.

W I dekadzie czerwca w porównaniu do analogicznego okresu maja, najbardziej zdrożały ziemniaki, warzywa, strączkowe, grzyby i owoce o 3,3 proc. Na następnej pozycji znalazły się kawa oraz i wody mineralne i napoje bezalkoholowe, których cena wzrosła o 1 proc.

Najmniej, bo o 0,1 proc. podrożało mleko i napoje mleczne.

Artykułami, które potaniały były jaja spadek o 7,7 proc. Masło straciło na cenie 5 proc., mięso i jego przetwory 0,2 proc. Mąka kosztowała o 0,4 proc. taniej.

Za inne produkty trzeba było zapłacić 0,2-0,7 proc. drożej. (PAP)

Balcerowicz: wkrótce poznamy strategię obniżania podatków

19.6. Warszawa - Wkrótce rząd przedstawi opinii publicznej strategię zmian w podatkach, idących w kierunku obniżenia niektórych z nich - powiedział wicepremier Leszek Balcerowicz podczas posiedzenia Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej.

"Obniżone będą zwłaszcza te, które prowadzą do tworzenia nowych miejsc pracy" - powiedział Balcerowicz, nie podał jednak bliższych szczegółów. Dodał natomiast, że rząd przedstawi wkrótce także nowe zasady finansowania sfery budżetowej.

"Dotyczy to służby zdrowia i oświaty. Trzeba zerwać z dogmatem, że w tych dziedzinach nie można wprowadzić konkurencyjności" - powiedział. Balcerowicz podczas posiedzenia poinformował, że możliwe jest utrzymanie w ciągu kilku lat 6-procentowego tempa wzrostu gospodarczego, należy jednak uzdrowić finanse publiczne.

Powiedział, że uzdrowienie wydatków publicznych ma polegać na zmianie struktury wydatków budżetowych i ograniczenia niektórych z nich, co doprowadzi do obniżenia podatków i osiągnięcia celów założonych w średniookresowej strategii finansowej, czyli utrzymania długotrwałego wysokiego wzrostu gospodarczego oraz zmniejszenia inflacji. (PAP)

Przemysł papierniczy nie będzie miał problemów z wejściem do UE

18.6. Łódź - Polski przemysł papierniczy ma szansę na wejście do Unii Europejskiej bez większych problemów.

Produkujemy papier tej samej, a często wyższej jakości niż w Europie - twierdzi prezes Stowarzyszenia Papierników Polskich, Andrzej Jagiełło.

"Jedynie co jest nam potrzebne to zharmonizowanie polskich przepisów, dotyczących m.in. oczyszczania ścieków przemysłowych, z obowiązującymi w krajach UE" - powiedział Jagiełło. Jego zdaniem, duże zakłady papiernicze w Polsce już obecnie stosują najnowocześniejsze technologie proekologiczne.

"Nowe przepisy zmusiłyby także małe firmy do ich wprowadzenia" - dodał.

W opinii Jagiełły, przystąpienie Polski do UE może spowodować zwiększenie zagranicznych inwestycji w krajowy przemysł papierniczy. "Polska ma bardzo bogatą bazę surowcową, którą wbrew powszechnej opinii jest głównie drewno odpadowe. W naszym kraju zużywa się mniej papieru na jednego mieszkańca niż w zachodniej Europie. To z pewnością przyciągnie inwestorów" - wyjaśnił Jagiełło.

W czwartek w Łodzi zakończył się III Kongres Papierników Polskich pt. "Przemysł papierniczy w perspektywie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej". W spotkaniu udział wzięło ponad 100 przedstawicieli zakładów papierniczych i celulozowych z całej Polski.

Z danych SPP wynika, że w Polsce istnieje ok. 2,5 tys. firm produkujących papier. 75 proc. z nich to zakłady małe, zatrudniające mniej niż 6 osób. Powyżej 250 osób zatrudnia jedynie 28 firm. Przemysł papierniczy jest niemal w całości sprywatyzowany; w większości przedsiębiorstw swe udziały posiadają inwestorzy zagraniczni. (PAP)

Balcerowicz: możliwe podwojenie zamożności Polaków w ciągu 10 lat

20.6. Warszawa - Podwojenie zamożności Polaków w ciągu 10 lat - taki cel przedstawił w sobotę wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz, podczas odbywającej się w Warszawie IV Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii.

Według Balcerowicza, aby ten cel osiągnąć konieczne jest dokończenie prywatyzacji, odbiurokratyzowanie państwa, naprawienie finansów publicznych oraz racjonalizacja wydatków budżetowych, co spowoduje obniżenie podatków. Zaznaczył, że prywatyzacja powinna przebiegać w szybszym tempie.

Wicepremier chciałby również, aby do 2000 roku polski system podatkowy był jak najprostszy. Oznaczałoby to zmniejszenie liczby ulg podatkowych, ale co za tym idzie obniżenie podatków.

Minister finansów przyznał, że stopy procentowe w Polsce są za wysokie. Wy tłumaczył od razu, że wynika to ze zbyt wysokiej inflacji oraz deficytu w finansach publicznych. "Tylko redukcja wydatków pozwoli na zaprzestanie emisji papierów dłużnych, czego konsekwencją będzie obniżenie stóp procentowych" - stwierdził.

"Sytuacja w Polsce jest taka, że wydatki mają o 10 proc. rocznie, a produkcja o 6-7 proc. - czyli wydatki są wyższe niż produkcja. To powoduje inflację i deficyt w handlu zagranicznym" - uważa Balcerowicz.

Inne podejście do prywatyzacji przedstawił przedstawicielom Polonii minister skarbu państwa Emil Wąsacz. Uważa on, że tempo prywatyzacji powinno być optymalne, czyli dopasowane do chłonności rynku.

"Nie można prywatyzować za szybko. Z tym procesem jest jak z szybkim samochodem. Jeżeli właśnie się pedał gazu do oporu to na pierwszym zakręcie wyładuje się na drzewie" - dodał.

Wąsacz poinformował, że wojewodowie, którzy są teraz odpowiedzialni za prywatyzację małych i średnich przedsiębiorstw, zaplanowali na ten rok do prywatyzacji bezpośredniej 1100 przedsiębiorstw państwowych. "Nie wiadomo jednak co z tego wyjdzie reformie administracyjnej kraju" - stwierdził.

Dodał również, że często barierą dla prywatyzacji małych i średnich firm jest to, że ewentualni chętni składają słabe oferty. "Czasami są to dzwiny spółki bez odpowiedniego kapitału" - powiedział minister. (PAP)

Dodatkowe pieniądze z UE dla polskiego rolnictwa

18.6. Warszawa - Od 2000 roku Unia Europejska będzie przeznaczać rocznie jeden miliard ECU - na restrukturyzację gospodarki 10 państw ubiegających się o członkostwo w UE i 500 mln ECU - na rozwój obszarów wiejskich.

Zapowiedział to Franz Fischler, komisarz ds. rolnictwa i rozwoju wsi UE.

"Znaczną ich (funduszy) część popłynie do Polski" - powiedział w czwartek na konferencji prasowej. Dodał, że polskie rolnictwo ma największy potencjał spośród dziesiątki aspirujących do UE państw i zatrudnia najwięcej ludności.

Pieniądze te będą rozdysponowane niezależnie od funduszu PHARE.

Komisarz przedyskutował w czwartek z ministrem rolnictwa Jackiem Janiszewskim średniookresową Strategię Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.

Fischler podkreślił gotowość UE do energicznego wspierania modernizacji polskiego rolnictwa oraz konieczność przeprowadzenia szybkiej reformy Wspólnej Polityki Rolnej UE w ramach programu Agenda 2000. Właśnie z tego programu będą pochodziły pieniądze.

Według Fischlera, najważniejszym zadaniem przy integracji z UE jest stworzenie spójnej polityki rozwoju wsi, wzmocnienie administracji oraz poprawa konkurencyjności przemysłu spożywczego.

"Kaźda praca nad programem restrukturyzacji rolnictwa powinna być prowadzona pod kątem otrzymania pieniędzy z funduszu

PHARE" - powiedział Janiszewski.

"Pieniądze trzeba wydawać na infrastrukturę wiejską, przetwórstwo, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw i otoczenie wsi" - dodał.

Minister rolnictwa zapowiedział, że wspólna polityka rolno Polski i UE będzie przygotowana do marca przyszłego roku.

Według Janiszewskiego, głównym problemem do rozwiązania w tej chwili jest skuteczniejsza cenna kontrola fitosanitarna i weterynaryjna.

"Ludzi trzeba zachować na wsi, jednocześnie odciągać ich od bezpośredniego zatrudnienia w rolnictwie. Można to osiągnąć przez zainwestowanie w infrastrukturę, naukę, małą i średnią przedsiębiorczość" - powiedział Janiszewski. Jego zdaniem, w tym celu konieczne jest także stworzenie korzystnego systemu podatkowego. "Na te rzeczy trzeba wydać pieniądze" - powiedział Janiszewski. (PAP)

Fiat podnosi od 1 lipca ceny samochodów

18.6. Bielsko-Biała - Średnio o 2,4 proc. wzrosną od 1 lipca ceny modeli samochodów Fiat - poinformowało w czwartek biuro prasowe Fiat Auto Poland SA w Bielsku-Białej.

W wydanym komunikacie spółka zaznaczyła, że wzrost cen samochodów podyktowany jest inflacyjnym wzrostem kosztów produkcji.

Podwyżka nie będzie dotyczyć jednak klientów, którzy zawrą z dealerami fiata umowy na zakup samochodów do 30 czerwca.

W tym roku jest to już druga podwyżka cen samochodów fiata. Na początku stycznia ceny większości fiatów wzrosły średnio o 2,8 proc. Wówczas nie uległy jednak zmianie ceny sieni 1,4 oraz palio weekend 1,4 el. (PAP)

Do końca maja Polacy kupili ponad 234 tys. nowych aut

20.5. Warszawa - w ciągu pięciu miesięcy 1998 roku w Polsce sprzedano 234 tys. 768 samochodów osobowych, czyli prawie o 10 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku - poinformowała w sobotę firma M.W. Drzewieccy SAMAR.

W tym samym czasie sprzedano 19 tys. 274 auta dostawcze. Oznacza to spadek o 11 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego.

Pod względem wielkości sprzedaży aut osobowych w Europie, Polska po pięciu miesiącach tego roku znalazła się na siódmym miejscu. W statystyce tej prowadzą Niemcy ponad 1,5 mln zarejestrowanych nowych samochodów, przed Włochami 1,2 mln i Wielką Brytanią 967 tys. sztuk. Najwięcej samochodów osobowych sprzedał w Polsce Fiat 71 tys. 886 aut, co dało mu 30,62 proc. udziału w rynku. Na drugim miejscu znalazł się Daewoo 64 tys. 512 samochodów (27,48 proc.), na trzecim GM-Opel 19 tys. 103 sprzedanych samochodów osobowych (8,14 proc. udziału w rynku).

Wśród firm oferujących samochody dostawcze prowadzą firmy związane z koncernem Daewoo 7 tys. 235 sprzedanych aut (37,54 proc. udziału w rynku). Na dalszych miejscach znalazły się: Citroen 2 tys. 471 (12,82 proc.) i Fiat 1 tys. 913 (9,93 proc.)

Największym powodzeniem wśród samochodów osobowych cieszył się daewoo tico 20 tys. 437 sprzedanych egzemplarzy, przed fiatem palio/siena 19 tys. 633. Na trzecie miejsce, z czwartym w kwitnie, awansował daewoo lanos 18 tys. 566. Na czwarte miejsce, z trzeciego w marcu, spadł Fiat 126 p - 18 tys. 451. Kolejny był fiat cinquecento 13 tys. 632, za nim uplasował się polonez 13 tys. 476 sprzedanych aut.

Wśród najlepiej sprzedających się pojazdów dostawczych lekkich, pierwsze miejsce zajmuje polonez truck 2 tys. 436, a wśród dostawczych średnich daewoo lublin 4 tys. 150 szt. (PAP)

Wąsacz: 90 proc. szans na prywatyzację TP SA w tym roku

20.6. Warszawa - Rozpoczęcie jeszcze w 1998 roku prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej jest możliwe na ok. 90 proc. - poinformował w sobotę PAP minister skarbu państwa Emil Wąsacz.

"Jeżeli jednak nie uda się to w tym roku to nie będzie tragedii. Nie ma większej różnicy czy stanie się to 31 grudnia tego roku, czy np. w styczniu 1999 r. Nie czas jest ważny, ale jakość prywatyzacji" - powiedział Wąsacz. Dodał, że według stanu jego wiedzy projekt emisji TP SA powinien zostać złożony do Komisji Papierów Wartościowych zgodnie z planem, czyli w do końca czerwca. "W przyszłym tygodniu okaże się czy to się uda" - uważa minister. (PAP)

Źródła Naszej Wiary – podwójny polski ukłon w stronę prawosławia

W minionym tygodniu pisaliśmy o wystawie ikon bizantyjskich pędzla pana Mateusza Srodonia, jaka odbyła się w budynku Polskiej Ambasady, dnia 13 czerwca br.

W dwa dni później zaproszono nas na otwarcie innej wystawy prac polskich artystów związanej z greckim prawosławiem. Był to więc prawdziwy polski tydzień poświęcony siostrzanemu wyznaniu, a zwłaszcza jego sztuce, kolorom i inspiracji artystycznej.

„Źródła naszej wiary” (Pigies tis Triskijas Mas) – taki tytuł nosiła trwająca cztery dni wystawa zorganizowana w stolicy przez polską placówkę dyplomatyczną w Atenach oraz Centrum Kulturalne Dzielnicy Iraklio i Międzynarodową Organizację Kobiet Greckojęzycznych. Pozwoliła ona nam zapoznać się z pracami dwóch krakowskich artystek:

kolekcją ikon bizantyjskich pani Mado Kucharskiej oraz zdjęciami Agnieszki Orczykowskiej Maleckiej.

Uroczyste otwarcie wystawy zgromadziło wielu polskich i greckich gości. Mieli oni okazję wysłuchać wspaniałego występu Mieszanego Chóru Dzielnicy Iraklio pod dyktando Nikosa Filaktosa, który uświetnił przyjęcie muzyką religijną, znakomicie współgrającą z przedstawionymi pracami.

Po występie obejrzelśmy prace i odnaleźliśmy ich autorki. Obie młode artystki łączy pogoda ducha i życzliwe spojrzenie na świat. Zapewne jednak muszą być równocześnie uparte i wytrwałe, bo dziedziny w jakich one tworzą, ciągle należą do typowo męskich.

EKUMENICZNY POMOST



Mado Kucharska

Rynek w Krakowie. Jej prace wzbudzają jednak zainteresowanie także poza Polską. Wystawiała więc swoje kolekcje m.in. w Niemczech czy Austrii. Mado Kucharska zajmuje się także architekturą wnętrz, pracując okresowo w Paryżu i Baden-Baden.

Jakie było Pani pierwsze spotkanie z ikoną?

Moje pierwsze spotkanie z ikoną miało miejsce w Bułgarii, wiele lat temu, w Monasterze Nysybyr. Wtedy zauroczyła mnie ikona i cała tajemnica wokół niej. Próbowałam malować ikony jako mała dziewczynka, ale oczywiście mi się to nie udało. Na początku potraktowałam to, jako wyzwanie.

„Przecież to niemożliwe, żeby nie mogła namalować ikony!”. Dopiero później, kiedy poznałam technikę i całą teologię ikony zaczęło mnie to jednak coraz bardziej wciągać. Nawet nie przypuszczałam, że będzie to tak długi etap w moim życiu. Wzorowałam się głównie na ikonach staroruskich.

Fakt, że malowała ikony kobieta, był traktowany obrazoburczo: oburzano się, że nie jest to poszcząca, malująca na kolanach mnich. Myślałam, że muszę przełamać pewien kanon. Jeśli ikony maluje się z potrzeby serca, to nie ma znaczenia, kto je robi. Ważne, że chce to robić, i jak to widzi.

Staralam się oczywiście utrzymać ten kanon. Głównie



...i jej prace

zafascynowała mnie kolorystyka szkoły kijowskiej i nowogrodzkiej. Nowogrodzkiej szczególnie, ponieważ tam jest dużo czerwieni, dużo dynamizmu. Ikona to dla mnie sposób poruszania się według kanonów.

Czym różni się ikona ruska od ikony greckiej?

W tej chwili odpowiadam sobie na to pytanie. Nie miałam do czynienia z typową ikoną bizantyjską, grecką. Miałam jednak myśleć, że korzenie są takie same. Sądzę, że ikony greckie są bardziej ortodoksyjne. Bardziej trzymają się kanonów.

Myślę jednak też, że w ramach rozwijania się wszelkich technik malarskich wszystko poszło do przodu. To że ja maluję ikony akrylami, to nie znaczy, że to nie są ikony prawdziwe. Głoszę taką teorię, że gdyby w tej chwili malował ikony Teofan Grek, to malowałby techniką akrylową, bo namalowałby ich więcej – jest to technika, która umożliwia szybsze ich malowanie.

Czy stosuje pani jedną technikę malarską, czy więcej?

Staram się łączyć różne techniki a ponadto wprowadzam własne innowacje. Zamiast srebrnych koniaków, w które były ubierane ikony od XVII wieku ja w tym miejscu, gdzie powinna być koszulka, ikonę srebrną.

Czy to Pani pierwsza wystawa w Grecji?

Tak. Wcześniej wystawiałam w Niemczech w Austrii, wybierałam się w przyszłym roku do Francji. Myślę, że ta ikona z Krakowa będzie tam takim ekumenicznym pomostem. Nasz papież głosi przecież ekumenizm. Świat od dawna istnieje nie był się bez wojen. Były to też wojny religijne. Pod koniec XX wieku mogłybyśmy się już obejść bez tego.

Bądźmy dobrej myśli. A Pani życzymy wszelkiego powodzenia w twórczej pracy.

RADOŚĆ EMANUJĄCA Z CZŁOWIEKA

Część poświęcona fotografiom pani Agnieszki Orczykowskiej Maleckiej również tchnie tą samą, nieskrępowaną energią. Przedstawiona kolekcja, to zdjęcia przedstawiające obchody Świąt Wielkanocnych w prawosławnym kościele w Krakowie.

Złote krzyże, zdobne ornaty, morze kwiatów i ludzkie, nieukrywane wzruszenia związane z przeżyciem misterium. To trochę niesamowite wrażenia. Coś, co często oglądaliśmy w Grecji, pozostaje dla nas wciąż tajemnicze, kiedy mówimy o polskim kościele prawosławnym, którego tak naprawdę wcale nie znamy. Inność prawosławia troszeczkę nas bowiem niepokoi, stanowi dla nas zagadkę.

Pani Agnieszka Orczykowska Malecka jest historyczką, absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednakże jej pasją jest fotografia. W latach 1989 – 92 pracowała w studium fotograficznym Pro Arte a od 1993 roku pracuje jako niezależny fotoreporter. To ona jest autorką fotoreportażu z wielu uroczystości muzycznych Krakowa: festiwali muzyki klasycznej, uroczystości zawiązanych z pracą orkiestr, poszczególnych, wybitnych muzyków.

Bardzo często jednak tematem jej reportażu są także wydarzenia o charakterze religijnym.

Wystawa przedstawiona w Atenach jest niewielką częścią dużego obrazu poświęconego różnym kościołom Krakowa.



Agnieszka Orczykowska Malecka

Czy to pierwsza Pani wystawa w Grecji?

Tak, to pierwsza moja wystawa w Grecji, jednak muszę zaznaczyć, że ta sama wystawa jest obecnie równocześnie pokazywana w Krakowie. Podobnie jak ikony pani Mado Kucharskiej zostały zaprezentowane nieco wcześniej, także moje zdjęcia wystawione tutaj, są wystawione w Krakowie podczas trwających tam Spotkań z Muzyką Cerkiewną.

Co sprawiło, że zainteresowała się Pani fotografią wydarzeń Kościoła Prawosławnego?

Moje zainteresowania religią w ogóle sięgają dalekiej przeszłości. Jestem z wykształcenia historykiem i zawsze interesowałam mnie historią religii. Zaczęłam od robienia zdjęć ze święta św.

Stanisława, które, jak przystało na święto krakowskiego patrona, jest zawsze obchodzone w tym mieście bardzo hucznie. Po jakimś czasie powróciłam znowu do tematyki religijnej. Wchodzimy dziś w dobę ekumenizmu, a ja zauważyłam, że w Krakowie, oprócz dziesiątków kościołów katolickich są i inne kościoły chrześcijańskie innych wyznań.

Chciałam więc się na nich skupić. Przecież na jednym chrześcijańskim korzeniu powstała część ortodoksyjna, potem katolicka, unicki, protestanci z różnymi odgałęzieniami. Myślę, że byłoby ciekawe przedstawić, jak wygląda życie religijne innych, nie tylko katolików, o których wszyscy przecież wiedzą, że są w Polsce. Inni przecież także mają wspaniałe tradycje, a wszystkie one są sobie bliskie nawet pod względem liturgii.

Jakie słowo, czy symbol, wiodło Panią w artystycznych poszukiwaniach po prawosławiu?

Z czym się ono Pani kojarzy?

Słowo „radość”. Jako katolicka obchodzę święta macieży. Te zdjęcia są zdjęciami Świąt Wielkanocnych. Tutaj emanuje radość. U nas, u katolików, to wygląda inaczej. U prawosławnych wszystko jest jakieś ludzkie i wychodzące z człowieka. Tutaj wszyscy się cieszą, wszyscy są uśmiechnięci. Wszyscy składają sobie życzenia. U nas tego nie ma. To mnie najbardziej uderzyło – właśnie ta radość wypływająca z człowieka!

Dziękujemy serdecznie i życzymy powodzenia!

Ta największa z greckich wysp, najbardziej wysunięta na południe, jest zplekaniem tych wszystkich atrakcji, których szukamy w Grecji. Nie odnajdziemy jednak prawdziwego charakteru Krety, błędząc po zatłoczonych uliczkach i wypełnionych ludzkimi ciałami plażach. Ta prawdziwa Kreta - wyspa mitologicznych bogów - leży z dala od dróg szybkiego ruchu i turystycznych kurortów. Ukryta wysoko w skalistych górach, w małych zamkniętych społecznościach fascynuje tych wszystkich, którzy nie przyjechali tutaj, aby leżeć „plackiem” na słońcu.

NA WYSPIE KRÓLA MINOSA

Pośród wysokich gór kretańskich, do dziś zachowały się wiecznie zielone, dębowe lasy. Malowniczo położone wioski, otoczone są bogatymi plantacjami oliwek, winogron i drzewek owocowych. Nad czystym, ciepłym morzem ciągną się kilometry wspaniałych plaż. Kreta to cudowne kąpieliska, ruiny starożytnych miast, klasztor, zabytki greckie i architektura z czasów weneckiej i tureckiej niewoli. Z Kretą związane są znane wszystkim mity greckie, opowiadające niezwykle barwną i pełną dramatyzmu historię wyspy. Przez długie wieki były to jedyne źródła wiedzy o jej przedgreckich mieszkańcach. Tutaj, na dnie jaskini Dhikte narodził się sam Zeus. Ale to najważniejsze podania dotyczące Minosa - syna boga bogów i Europy. Pewnego razu próbował on przechrztyć Posejdoną, składając mu w ofierze mniejsze zwierzę, niż powinien otrzymać bóg morza. Mszcząc się na

wiekami, wypasem zwierząt, łowieniem ryb, wyrobem sera. W dolinie, w której czczono Hermesa, dziś odprawia się msze w kościele prawosławnym, wybudowanym na ruinach antycznej świątyni.

Kreta jest wyspą, na której przed wiekami narodziła się nasza, europejska cywilizacja. Twórcami kultury kretańskiej - najstarszej w basenie Morza Egejskiego - byli przybysze z Azji Mniejszej, którzy dotarli tutaj w połowie III tysiąclecia p.n.e. W drugim tysiącleciu załozono na Krecie państwo - była to pierwsza zorganizowana społeczność w Europie. Nazywano ich Minojczykami. Najważniejszą osadą było Knossos, gdzie mieli swą siedzibę rządzący wyspą królowie. Ludowe przekazy mówią o wspaniałej, niezwykle utalentowanej i silnej wspólnoty. Budowano komfortowe pałace, połączone wspólnymi korytarzami pokoje i komnaty, a wszystko wyposażone było w kanalizację. Wznoszono świątynie, skarbcie, siedziby letnie, sale tronowe. Królowie tego ludu zawsze noszący imię Minos, byli bogami, politykami i władcami.

Nikt nie przypuszczał, że może nadejść koniec tak wspaniałej cywilizacji. Tymczasem w 1450 roku p.n.e. na złote pałace i miasta, spadła tak nagle i niespodziewana katastrofa, iż Minojczycy porzucali w popłochu swe bogactwa, ratując życie. Niestety, nie wiadomo do dziś, jaki kataklizm spowodował niemal całkowite zniszczenie tej kultury: wybuch wulkanu, potężna fala, trzęsienie ziemi, ogień czy fala najeźdźców.

Większość turystów przybywa tutaj, korzystając z połączeń samolotowych. Lądują oni na lotnisku w Iraklionie - stolicy Krety. W okresie letnim można tutaj także przylecieć z wielu innych państw Europy. Część gości przybywa na Kretę drogą morską, zabierając ze sobą pojazdy. Niezależność od miejscowej komunikacji pozwala ze swobodą zwiedzać wyspę. Można wówczas pozwolić sobie na poznanie Krety nie od strony głośnych kurortów, ale również zawitać do miejscowości, gdzie czeka na nas cisza i spokój.

Obowiązkiem każdego jest wizyta w Knossos, położonym zaledwie pięć kilometrów od Iraklio. Miejsce to powinien znaleźć każdy, kto przebywał na wyspie choćby chwilę. Tutaj rozgrywały się akcje wszystkich słynnych mitów kretańskich. Knossos było dobrze prosperującą stolicą królestwa - centralnym ośrodkiem tej cywilizacji. Tutaj również do dziś widoczne są ślady po wielkim kataklizmie, który w XV wieku p.n.e. doprowadził do upadku epoki minojskiej. Wspaniałe Knossos to wizytówka Krety starożytnej. To raj dla amatorów-archeologów, którzy z zacięciem poszukują wśród skromnych ruin, śladów imponującej przeszłości tego miejsca. Krążąc wśród zabytkowych, bezcennych pozostałości, potrzeba przynajmniej kilku godzin, aby wypracować sobie wyobrażenie antycznego pałacu i otaczającego go miasta. Niestety, rzadko kiedy będziemy w Knossos sami. Obok skupionych, w ciszy próbujących kontemlować kretańską sztukę, przepływają tłumy turystów, których doprowadzają po okolicy różnorodnych przewodników.

To, co możemy oglądać współcześnie, to zaledwie skąpe fragmenty imponującego niegdyś kompleksu: górne pokoje po gołym niebem, schody prowadzące donikąd, hale bez dachów i opustoszałe komnaty. Są to pozostałości po pałacu, wzniesionym w 1700 roku p.n.e.

Jeszcze niecałe sto lat temu, Knossos istniało



Pałac w Knossos - fragment wejścia do budowli (XVIII w. p.n.e.)

zaledwie w mitologicznych opowieściach. Mało kto, lub właściwie nikt nie wierzył, że legendarny król Minos był postacią, która żyła niegdyś naprawdę. Wspaniałego odkrycia archeologicznego dokonał dopiero sir Arthur Evans, który wykupiwszy wcześniej na własność ziemie w Knossos, rozpoczął tutaj prace wykopaliskowe. To, co wykopał i przedstawił światu, przeszło najmielsze oczekiwania wszystkich naukowców. Kiedy odkrył pałac, to, co do tej pory było głęboką fantazją, okazało się niezbitym faktem. Również znana od wieków legenda o korytarzach i komnatach, tworzących labirynt, znalazła potwierdzenie. Do dziś dnia, nawet z dokładną mapą w ręku, nie odnajdziemy wszystkich szczegółów, które przyozdabiają Knossos.

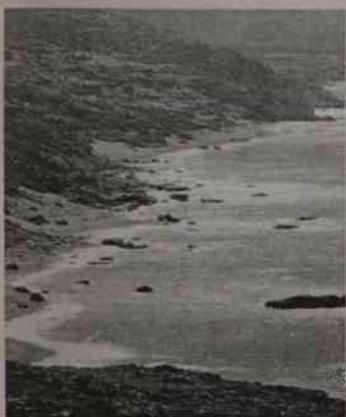
Zmęczeni przecieczkami odpocząć możemy na którejś z cudownych, kretańskich plaż. Za tą najbardziej popularną uważa się Vai. Choć niektórzy twierdzą, że nie ma sensu tutaj przyjeżdżać, z pewnością warto choć na chwilę zatrzymać się na tej najsłynniejszej *paralii* Krety. Najlepiej wybrać wczesny poranek lub gwiaździstą, letnią noc. Można położyć się wówczas po dątkowatym palmarium i chłonąć atmosferę tego najpiękniejszego z kretańskich zakątków.

Miłośnicy historycznych zabudowań i skarbow

zatloczona. W drogę wyruszają tylko prawdziwi piechurzy, natomiast inni, mniej odporni turyści przysiadają w pobliżu wejścia i zajądają własne zapasy. Czas, w jakim można pokonać wąwóz, to siedem godzin, podczas których przyjaciele natury mają niepowtarzalną okazję podziwiać tutejszą przyrodę.

Kreta ma najdłuższe lato w całej Grecji. Złoty kolor skóry można tutaj uzyskać nawet w październiku, a pływacy kąpią się w falach oblewającego wyspę Morza Kretańskiego od maja do listopada. Ten zdrowy klimat jest jednym z najważniejszych elementów, sprządzających na Kretę tłumy turystów. Tym niemniej jednak, jest to bodajże jedyna wyspa w Grecji, która byłaby w stanie zrezygnować z turystyki. Podstawą tutejszej ekonomii wciąż pozostaje rolnictwo i wypas zwierząt. Wcale nie tak odległe od turystycznych miejscowości pastwiska, sady i plantacje, stanowią najważniejsze źródło zarobku tutejszej, półmilionowej ludności. Mieszkańcy, pełni sympatii i życzliwej gościnności dla przybyszów, uważają siebie w pierwszym rzędzie za Kretańczyków. Dopiero później gotowi są nazwać siebie Grekami.

Wypełniona wakacyjnymi atrakcjami Kreta, potrafi zaspokoić potrzeby każdego ze swoich gości: turysty z namiotem szukającego kempingu, rodziny poszukującej apartamentu,



chytrym królu, sprawił on, że żona Minosa zakochała się bez pamięci w byku. Wynikiem tego romansu był Minotaur - postać półczłowieka, półbyka. Żywił się on ludzkim mięsem. To z jego powodu przybył na Kretę słynny ateński architekt-rzeźbiarz Dedal ze swoim synem Ikarem. Zbudowali oni pelen tajemnych korytarzy Labirynt, w którym schowano przed oczami świata Minotaura. Bohaterami tych wyjątkowych opowieści, które do dziś dnia znajdują odzwierciedlenie w współczesnych utworach literackich, były także córki Minosa - Ariadna i Fedra. Pierwsza z nich uratowała życie ateńskiemu herosowi - Tezeuszowi, który przybył na wyspę aby walczyć z Minoturem. Przed wejściem do Labiryntu, Ariadna wręczyła bohaterowi kłębek nici, które pomogły mu wydostać się na zewnątrz. Tezeusz nie odważył się jednak uczuć zakochanej w nim dziewczyny. Porzuciwszy Ariadnę, ożenił się z jej siostrą. W gorącym, kretańskim słońcu, pośród pięknych, często egzotycznych krajobrazów, łatwiej jest zrozumieć miłośnikom mitologii, tajemności i uczucia, jakimi targani byli ci bohaterowie. Do dziś w skrytych pomiędzy wysokimi szczytami wiosek mieszkają ludzie, którzy, podobnie jak poddani Minosa, klękają pod świętymi drzewami i mówią językiem Homera. I błędem jest nazywać ich poganami. Oni, bogaci w minojskie tradycje, chcą kontynuować ciągłość zwyczajów swoich przaprzodków.

W wielu miejscach na Krecie wydaje się, jakby czas zatrzymał się w miejscu. Mieszkańcy małych, górskich wiosek wciąż zajmują się tymi samymi pracami, co ich prадziadkowie przed

Plaże Krety



architektonicznych z pewnością udać się powinni do Chanii lub Rethimno. Zdaniem odwiedzających zwłaszcza to pierwsze miasto, jest to najpiękniejsza osada wyspy, w której odszukać można atrakcyjne „perełki” zdobiące stare domy, z miejsca przywołujące na myśl architekturę włoską.

Osoby poszukujące zielonych, zalesionych terenów, powinny pojechać na wybieżkę do Wąwozu Samaria, leżącego w Białych Górach. Ten piękny parów, mający 16 km długości jest najdłuższym w Europie. Wyprawa przez Samarię jest naprawdę trudną imprezą. Niebezpieczeństwo wzrosło zwłaszcza na wiosnę, kiedy spływają z gór rwące potoki. Na szczęście sama trasa wzdłuż wąwozu nie jest

bogaczy wydających na wypoczynek spore sumy. I każdy opuszcza wyspę zadowolony z planami przyjazdu na Kretę za rok.

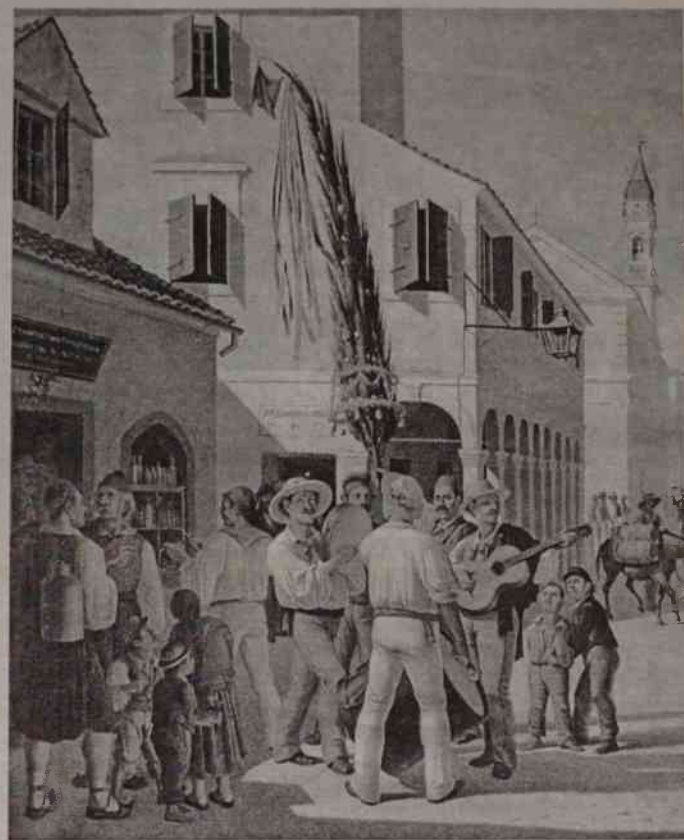
k.j.

Linie promowe, kursujące na Kretę
GA FERRIES tel. 41 99 100
RETHYMNIKI SHIPPING tel. 42 24 844-5
SEA LINES tel. 42 74 009
MINOAN LINES tel. 41 15 015
ANEK LINES tel. 41 18 811
Średni czas kursu: 12 godz.
Ceny biletu w jedną stronę:
a) deck - 6350 drh (Iraklio), 5500 drh (Chania)
b) kabina bez toalety - 9200 drh (Iraklio), 7300 drh (Chania)
c) kabina (4-osobowa) z toaletą - 10900 drh (Iraklio), 9250 drh (Chania)
d) samochód - 18750 drh do Iraklio i Chania

SYLWETKI PISARZY NOWEJ GRECJI

Do zniewolonej Grecji od 1760 r. przenikały idee oświeceniowe napotykać na trudności o istotnym dla ich szerzenia znaczeniu, a mianowicie trudności językowe. Erudyci tacy jak Ewgenios Wulgaris czy Neofitos Dukas wskazywali na celowość kontynuowania tradycji literackich w języku starogreckim. Inna grupa, do której należeli Josipos Misiodakas i Dimitrios Katartzis, popierała gorąco powszechnie używany ludowy język, demotykę, uważając, że jest on naturalną konsekwencją rozwoju mowy na przestrzeni wieków. Trzecia szkoła, z Adamtiosem Koraisem na czele, opowiadała się za rozwiązaniem kompromisowym proponując posługiwanie się katharewusą, czyli połączeniem oczyszczonego z archaizujących elementów języka starożytnego z wolnym od «barbarzyńskich» naleciałości językiem ludowym. Problem ujednoliconego języka narodowego stał się istotny dla narodowego samookreślenia się społeczeństwa w wyzwalać się spod trwającego ponad czterysta lat panowania tureckiego Grecji a jego rozwiązanie napotykać trudności do dnia dzisiejszego. Nowożytna literatura grecka wciąż pozostaje bowiem pod wpływem wszystkich trzech tradycji językowych.

L iteratura danego kraju jest zazwyczaj nierozdzielnie spleciona z jego historią, uwikłana w historię kontynentu, a pewne jej fragmenty dotyczą bezpośrednio wydarzeń i postaci historycznych. Tak też sprawa ma się w przypadku siedmiu wysp na Morzu Jońskim, których społeczności żyły odrębnymi doświadczeniami aniżeli cała reszta okupowanej przez Turków Grecji. W wyniku IV krucjaty Wyspy Jońskie od 1386 r. znalazły się pod panowaniem Wenecjan, co w praktyce oznaczało, że stały się częścią oligarchicznej republiki rządzonej przez 200 weneckich rodów arystokratycznych. Stłumione powstania ludowe - na Zakynthos w 1628 r., na Korfu w 1640 r., na Kithira w 1780 r. - były wyrazem niezgody miejscowej ludności na despotyczne rządy weneckiej szlachty. Idee oświeceniowe mieszczańskiego liberalizmu, docierające tu coraz szerzej poprzez kształcą się poza granicami Heptanezu młodzież, pobudzały mieszkańców do walki z feudalnymi społeczno-ideologicznymi przeżytkami reprezentowanymi przez miejscową zitalianizowaną arystokrację. W czerwcu 1797 r. wyspy zostały zajęte bez oporu przez demokratyczną Francję. Odurzona wolnością ludność Zakynthos spaliła na głównym placu miasta Złotą Księgę zawierającą szlacheckie nazwiska. Wyległe na ulice tłumy śpiewały «Marsylianekę» i «Hymn bojowy» Rigasa Fereosa.



«Język ludzki nie jest w stanie opisać ogromu nieszcześć, których przyczyną były kradzieże i niesprawiedliwość szlachty». napisał Antonios Martelaos w «Skardze ludu». Lecz upragnione wyzwolenie jeszcze nie nadeszło. W latach 1798-1807 wyspy znalazły się w rękach Rosji. W 1800 r. powstała Republika Heptanezu, początkowo pod zwierzchnictwem Rosji z ogłoszoną w 1803 r. odrębną Konstytucją i obowiązującym według jej art. 211-go językiem greckim a następnie Francji, od 1806 do 1815 r., kiedy to na mocy ustaleń Kongresu Wiedeńskiego została przekształcona w protektorat angielski. Ostateczne odzyskanie niepodległości i przyłączenie Wysp Jońskich do macierzystej Grecji nastąpiło dopiero w 1864 r.

1819) oraz jego ideologiczny przeciwnik Nikolaos Kutuzis (1746-1813). Wśród pisarzy współczesnych Solomosowi i jego kontynuatorów należy umieścić następujące nazwiska: Antonios Matesis, Jorgios Tertsetis, Julios Tipaldos, Jakowos Polilas, Gierasimos Markoras, Jorgios Kalosgiros. Poza wyżej wymienionymi literatami lecz raczej ze względu na pochodzenie i nawiązywanie do włoskiej tradycji literackiej, do Szkoły Jońskiej zaliczani są również nie pozostający bezpośrednio pod wpływem twórczości Solomosa: Andreas Kalvos, Aristotelis Valaoritis, Lorentzos Mawilis, Andreas Laskaratos, Panagiotis Panas i wywodzący się z Epiru Jorgios Zalokostas. Warto

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

DWET I EWANGELIA

„Gdy dopełnił się czas wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy i wystąpił przed sobą posłańców. Ci wybrali się drogą i przyszedli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich? Lecz On odwróciwszy się zabronił im.”

Łk. 9, 51-56

Tak łatwo jest człowiekowi stosować prawa odwetu. Nawet uczniowie Jezusa chcieli to uczynić wobec mieszkańców samarytańskiego miasteczka, gdy ci nie przyjęli Mistrza do siebie. Byli oni wychowani w duchu Starego Przymierza i zapewne dobrze znali słowa „oko za oko, ząb za ząb”. Dla nich ta zasada była czymś normalnym i uważali ją za normę sprawiedliwości. Samarytanie odnosili się wrogo do Żydów, ale też Żydzi nie byli lepsi wobec Samarytan. Ta wzajemna wrogość była w ich sercach, albowiem przyczyną nienawiści i złości jest zawsze ludzkie, nieczyste serce i pyszne serce. Pycha rodzi podziaty między ludźmi, również pycha religijna. Kiedy Jakub i Jan chcą zniszczyć to miasteczko, Jezus Chrystus zabrania im. W ten sposób uczy innych zasad, uczy ich miłości i tolerancji, albowiem dla niego wszyscy

są dziećmi tego samego Ojca.

Tam, gdzie w sercu króluje pycha, tam bardzo trudno jest wybaczać, zapominać urazy, okazywać miłosierdzia. Mija właśnie dwa tysiące lat od objawienia nam w Jezusie Chrystusie prawdziwej nauki, a ludzie wciąż wracają do Starego Testamentu, wciąż trudno im kochać na miarę Ewangelii, gdyż nie wszyscy jeszcze chcą żyć według niej. Jezus Chrystus dał nowe przykazanie: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”, „miłujcie waszych nieprzyjaciół i dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą”.

Ta nowa nauka jest drogą do prawdziwego życia, do życia w szczęściu i miłości. Wielu wierzących, wielu chrześcijan już to rozumie i pragnie takiej miłości, ale czy wszyscy? Tak łatwo było latwie wielu „wierzących” stosuje prawa odwetu, ale czy wszyscy? Dlaczego tak

łatwo oskarża się innych, potępia się ich, sądzi i skazuje, chociaż sam Bóg właśnie w Starym Testamencie mówi: „nie zabijaj”. Takie postawy świadczą tylko o braku wiary w Jezusa Chrystusa, o sercu w którym na pierwszym miejscu jest jeszcze pycha. Najłatwiej jest widzieć piekło dla innych. Warto się nad tym zastanowić, bo gdyby tak ktoś, kogo kocham, ojciec, matka, brat, siostra, syn, córka został przez innych skazany, to czy tak łatwo przyłączyć się do chóru oskarżycieli? Czy faktycznie zgodzę się na karę śmierci dla bliskiej mi osoby? Przecież zrobię wszystko, aby obronić o calic ukochaną osobę, bo tak uczyni każdy, kto kocha. Szuka się wtedy usprawiedliwienia i okoliczności łagodzących, aby ocalić ukochaną osobę. Ewangelia pomaga ludziom w nauce miłości, uczy tego wszystkiego, co rozwija ludzkie serce i nie pozwala, aby pycha przynosiła swoje śmiercionośne owoce. Uczy ona miłości do wszystkich ludzi. Dlatego prawdziwie wierzący będzie bronił każdego człowieka, tak jakby bronił najbardziej ukochaną osobę, bo dla niego wszyscy są braćmi i siostrami. W tym świecie nauka Zbawiciela przez wielu została odrzucona, dlatego doświadczamy coraz więcej przemocy, coraz więcej praw odwetu. Nienawiść i ludzka złość zakrada się również tam, gdzie powinna być tylko miłość. Pycha i egoizm nierzadko goszczą w życiu małżeńskim i rodzinnym. Zamiast przebaczenia i zapomnienia o tym, co było złe, mała sprawa, czy jedno słowo za dużo, kończy się solidną awanturą i zastosowaniem praw odwetu. Oczywiście, że za tym zawsze ktoś stoi - diabeł, który swoimi podszeptami kusi

do zła, do rozbicia, do coraz większej pychy i nienawiści. Ewangelia jest obroną człowieka, nauka ta uczy jak się zachować w takich sytuacjach, co czynić, żeby nie było gorzej, aby nawet największy konflikt został zażegnany. Jezus Chrystus - Lekarz naszych dusz wie co czynić i jak pomóc każdemu człowiekowi, byleby ten człowiek chciał się do niego zwrócić i poprosić o pomoc. Na pewno ją otrzyma i nie będzie zawiedziony. Leczenie się z pychy dokonuje się poprzez uczenie miłości, poprzez obumieranie dla własnego egoizmu i szukanie dobra dla innych, takiego dobra jakiego - poprzez uczenie się miłości, poprzez obumieranie dla własnego egoizmu i szukanie dobra dla innych, jakiego dobra - chciałoby się dla siebie samego.

Ewangelia wyzwała człowieka z lęków o siebie, a człowiek wolny i kochający nie chce walczyć z innymi, chce ich kochać przebaczać wszystko. Bo taki wzór przebaczenia czerpie od swego nauczyciela Jezusa Chrystusa. Nie stosować praw odwetu to inaczej przebaczać i kochać tak, jak nas umiłował Jezus. A umiłował nas do końca, usprawiedliwiając nas wszystkich, gdy Go przybijaliśmy do krzyża: „Ojciec odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”.

I my odpuszczajmy, przebaczajmy, bo krzywdziciel nie wie co czyni. On zawsze najpierw krzywdzi siebie samego. Gdyby wiedział, co go za to czeka, nigdy by się nie odważył tego czynić. Lepiej modlić się za takich, niż im oddawać, czyż nie uważasz siebie za wierzącego człowieka? Tylko miłością naprawia się innych!

Eumenis

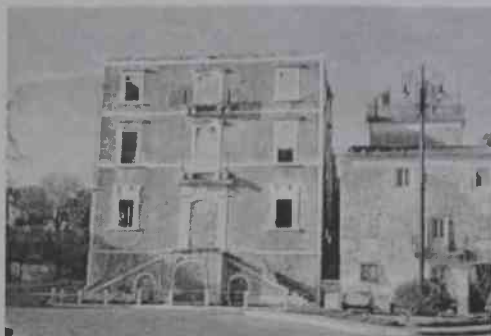
narodowej tożsamości

wymieni w tym miejscu nazwisko Elisawet Martinegu-Mutzan, autorki autobiograficznej opowieści przedstawiającej życie codzienne społeczeństwa Heptanezu oraz miejsce jakie zajmowała w nim kobieta

Zasadniczym kryterium odróżniającym pochodzących z Wysp Jońskich pisarzy od innych przedstawicieli literatury Nowej Grecji jest oczywiście kryterium geograficzne i wiążąca się z nim odmienność historycznego, kulturowego i językowego podłoża ich twórczości, wyrażanego dotąd głównie poprzez strofy anonimowej twórczości ludowej, której zbiorowym autorem i bohaterem byli prości ludzie. «Cala Europa - pisze Julios Tipaldos - zgodnie oświadcza, że żaden naród nie ma poezji równie pięknej jak grecka. Niewola zniszczyła oświatę lecz poezja pozostała żywa. Ze starego Olimpu dobiegają pieśni chrześcijańskiej Grecji i nie ma żadnej innej poezji, w której związek pomiędzy fantazją i miłością, społeczeństwem i naturą byłby tak żywy. A czegoż to nie wyrażają nieśmiertelne pieśni ludu greckiego! Najdelikatniejsze odczucia duszy, nienawiść do tyranii, potępienie wojny, skargę niewolnika, wiarę w Tego, który karze i pociesza, i sprawia, że narody przestają istnieć i zmartwychwstają.» Solomos podkreśla skuteczność oddziaływania pieśni ludowych a Polias odnajduje ukryte w nich nauki moralne warte wykorzystania w kształceniu młodzieży. Zabiegi pisarzy Szkoły Jońskiej, skoncentrowanych na dokładnym zbadaniu ludowej tradycji, na wprowadzeniu do niej istotnych wartości kultury antycznej Grecji, interpretacji nauk Pisma Świętego oraz uniwersalnej idei wolności, doprowadziły do awansu żywego, potocznego języka ludu do rangi języka literackiego i naukowego zdolnego wyrazić nawet bardziej skomplikowane treści filozoficzne, etyczne, ideologiczne czy społeczne. Twórczość pisarzy jońskich jest nacechowana głębokim humanizmem, poszukuje najwyższych wartości życia ludzkiego i dróg które mogłyby poprowadzić doświadczony niewolą naród do osiągnięcia powszechnego dobra, piękna i harmonii.

Najczęściej uprawianym gatunkiem literackim jest poezja, liryczna, epiko-liryczna i satyryczna, w której romantyczny folklor sprzega się z klasycystycznym dążeniem do zachowania równowagi pomiędzy formą, treścią i ideowym przekazem. Stosunkowo ubogo przedstawia się dorobek przedstawicieli szkoły napisany prozą i właściwie sprowadza się głównie do opowiadania, dialogu, monografii i krytycznego eseju. Antoniosowi Matesisowi zawdzięczamy napisany w 1830 r. pierwszy nowogrecki utwór teatralny opisujący wydarzenia 1712 r., ukazujący konflikt ideologiczny pomiędzy ojcem i synem, walkę klas, panujące zwyczaje i obyczaje na wyspie Zakynthos w czasach weneckich, zatytułowany «Wasilikos». Demotyka, dzięki pisarzom Szkoły Jońskiej, wzbogaciła się o wiele opracowań i tłumaczeń z greki, łaciny, angielskiego, niemieckiego, włoskiego i sanskryckiego.

Tematyka, wokół której koncentruje się literatura zaliczana do tego nurtu, to przede wszystkim sprawa wyzwolenia narodowego. Hasło Ojczyzna nie ogranicza się w utworach jońskich literatów jedynie do wysp Heptanezu. Pozostają pod wpływem greckiego poety rewolucyjnego - Rigasa Fereosa («Hymn bojowy» ukazał się na Korfu w 1800 r.) żywo interesują się postępowaniem walk wyzwoleniczych w całej Grecji poświęcając bohaterom rewolucyjnym wiele ze swych poematów, aczkolwiek dla większości Greków pozostaną nieznani aż do końca XIX w., kiedy to szerszej publiczności przedstawi twórczość Solomosa i Kalwosa Kostis Palamas. Na wyspach raz po raz znajdowali schronienie prześladowani Kleftes z Epiru, Rumelii i Peloponezu. Ich opowieści stanowiły dodatkowe, bezpośrednie źródło informacji o życiu ludności greckiej w czasie mrocznych wieków tureckiej tyranii. Powiązania z członkami tajnej organizacji wyzwolenczej - Filiki Eteria oraz wybuch powstania zbrojnego przeobraziły młodych



poetów jońskich w natchnionych poetów narodowych ogarniętych ideami Ojczyzny, Wolności i Wiary.

W utworach takich, jak «Kobieta z Zakynthos», «Lambros» Solomosa, «Tajemnice Kefalinii» Laskaratos, «Fotinos» Valaontisa, «Wasilikos» Matesisa, «Oto człowiek» Laskaratos, odnajdujemy szkielety psychologiczne postaci, krytykę opartej na zabobonach moralności mieszczańców wysp, elementy walki z patriarchalną tyranią w rodzinie, prywatą, korupcją i kumoterstwem.

Następna grupa stanowią utwory romantyczne poświęcone naturze i miłości erotycznej. Inną cechą charakterystyczną dla Szkoły Jońskiej jest to, że pisarze do niej należący posługują się w swoich utworach demotyka, a poprzez studia i artykuły dotyczące folkloru przyczyniają się do jego zbadań i rozwoju zapoczątkowując nowoczesne nowogreckie językoznawstwo.

Znaczący wpływ na leksykalny charakter twórczości poetów jońskich miały wydane przez drukarnie Heptanezu poezje Athanasiosa Christopulosa z Kastori i Joannisa Marissa z Epiru. Problematykę bariery językowej, dyskulturowej w tym czasie szeroko, odnajdujemy w «Dialogu» Solomosa, gdzie poeta uzasadnia celowość posługiwania się żywym językiem, którym posługuje się społeczeństwo, dochodząc do wniosku, że w przeciwnym razie literatura stanowiłaby jedynie sztukę dla sztuki i nie wypełniałaby swego społecznego posłannictwa. Jońscy pisarze przenoszą na grunt literacki wartości religijne i patriotyczne, opiewają kobietę i miłość. Czynną to jednak głównie z perspektywy własnych doświadczeń związanych z włoskim Oświeceniem, francuską ideologią i niemieckim romantyzmem jako, że większość przynależących do szkoły twórców miała za sobą studia we Włoszech i pobyt w innych krajach Europy. «Pojechałem do Italii jako barbarzyńca a wróciłem oświecony» - powie Solomos. Istotny wpływ na pisarzy szkoły mieli włoscy poeci Alessandro Manzoni, Silvio Pellico, Giacomo Leopardi, Vincenzo Monti i Vittorio Alfieri, pochodzący z Zakynthos a żyjący na obczyźnie i uznani jako włoski poeta, karbonariusz Ugo Foscolo, z którym bezpośrednio zetknęli się w czasie swego pobytu w Italii Solomos i Kalwos, oraz przedstawiciel niemieckiej klasyki - Fryderyk Schiller. Niektórych z pisarzy jońskich łączy z Italiją więź krwi: «Kocham gorąco Włochy - przyznaje Julios Tipaldos - gdzie urodziła się moja matka, gdzie dane mi było uzupełnić wykształcenie. Kocham je jako moją drugą ojczyznę».

Pionierskie działania ukształtowanej na peryferiach hellenizmu Szkoły Jońskiej nadały ówczesnej ubogiej literaturze greckiej oblicze narodowe, wniosły do niej postępowe elementy ideologii europejskich torując drogę do oswobodzenia twórczości pisarskiej ze zwyrodniałych, schyłkowych tendencji konserwatywnych, pobudziły do zainteresowania się folklorem własnego kraju, stworzyły społeczne, artystyczne, metodyczne i językowe podstawy dla literatury odradzającej się Nowej Grecji

EL-EW

Koncert "Serduszek" dla greckiej Polonii

Przez kilka dni przebywał w Atenach chór dziecięcy „Serduszka” ze Szczecina. Dzieci odwiedziły Ateny dzięki życzliwości polskich rodzin, które przyjęły je na te kilka dni pod swoje dachy.

„Serduszka”, to chór parafialny, lecz niezwykle taki zwykły. Śpiewają pieśni religijne i piosenki różnych krajów, w różnych językach. Dzieci są świetnie przygotowane i koncertują zupełnie profesjonalnie. Śpiewają z podkładem muzycznym Filharmonii Poznańskiej. Wiele piosenek opracowała i zaaranżowała dla nich znana polska piosenkarka greckiego pochodzenia - Eleni. Objechali już pół Europy, dając koncerty, nie tylko dla Polonii.

W Atenach wysłuchaliśmy ich w pełnym po brzegi kościele przy ul. Michail Voda wieczorem w niedzielę 21 czerwca. Słuchacze byli zachwyceni. Polskie, hiszpańskie i greckie pieśni przeplatane zabawnymi gawędami i przekomarzaniami oderwały nas nieco od szarej rzeczywistości.

Życzymy „Serduszkom” wielu sukcesów!



informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI
ul. ALKAMENOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra Atiki
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
tel. 093 86 54 69
JOLANTA
Przystępne ceny
Wszystkie usługi (w tym henna)
Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJLARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonwane usługi:
- Modne strzyżenia
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasenka - Henna
- Bolejaż
Tel. 58 14 616
Fryzjerzy OKAZYJNE
Polecamy dyplom grecki,
włoski i polski oraz firmy
Wella, L'Oréal, tony dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

damsko męskie usługi fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
ATENEY Kypseli 12
dzwonić! A schodami w 33
Zapraszamy
czynne codziennie oprócz czwartku od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami 2, 4, 9
MONIKA
uczesania ślubne, kosmetyka, modne strzyżenia, farbowanie włosów, trwałe modnie, fryzury, przevozy do ślubów

USŁUGI FRYZJERSTWO damsko męskie **Edyta**
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Doro
tel. 093 88 47 71
Czynne codziennie w godz. 17.00-21.00
KIPSELI 12 "na dwonku Doro"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

Fryzjer Damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne, trwałe pocemka, farbowanie włosów, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmuję codziennie od wtorku do soboty w godz. 18.00-20.00
Tision, ul. PUŁOPIU 20

ul. ORFANOS 8, ANO PATRIA 80 18 88 88 18 874
DREAM **NAILS**
CENTRUM KOSMETYCZNE
Czynne codziennie od 10.00-20.00
Pn. zabieg: manicure - GELMAN
Pomocnik: Aneta, Aneta
Ważne wykształcenie, kosmetyczka, 10 lat doświadczenia, ciekawe

Wojsko Polskie – mniejsze, szybsze, lżejsze

Podczas, gdy data wejścia naszego kraju w skład grupy państw Unii Europejskiej niepostrzeżenie zdaje się oddalać - zamiast roku 2001, niektórzy podają 2003-ci, 2005-ty i inne daty - Polska już za kilka miesięcy znajdzie się w Sojuszu Północnoatlantyckim.

To dla naszego kraju niezmiernie ważne wydarzenie. Przez całe dziesiątki lat, w okresie powojennym, wskutek ustaleń przywódców wielkich mocarstw, pozostawaliśmy oddzieleni szczelnym murem od świata zachodniego pod wpływami Związku Radzieckiego. Włączenie naszego kraju do międzynarodowych struktur, to nie tylko powrót do cywilizacji, to gwarancja bezpieczeństwa i niezawisłości. Od kiedy Polska, Czechy i Węgry zostały oficjalnie zaproszone do NATO, nasz udział w tej strukturze ratyfikowały już parlamenty większości jego państw-członków. Wszystko wskazuje więc na to, że już w kwietniu przyszłego roku staniemy się pełnoprawnymi członkami sojuszu.

„Szara strefa bezpieczeństwa” – tak mówiono do niedawna o naszym regionie. Wiele państw sceptycznym okiem patrzyło na nasze starania wydobycia się z tej strefy. Grecja znalazła się jednak wśród tych, które jako pierwsze

opowiedziały się po naszej stronie. Nasze dwa państwa, położone na przeciwstawnych krańcach Europy, łączą doświadczenia długoletniej niewoli. Oba kraje wielokrotnie czuły się w swej historii „sprzedane na pastwę losu” przez wielkie mocarstwa. Są rzeczy, które mimo odległości łączą nas i zachęcają do współdziałania.

Grecy wojskowi pamiętają też dobrze, że w historii ich kraju, Polacy przybywali walczyć o jego wolność i ginęli podczas wojny narodowowyzwoleńczej, czy podczas II wojny światowej.

Dziś Polska utrzymuje coraz intensywniejsze stosunki z Grecją, podobnie jak i z innymi krajami sojuszu, którego członkami i my będziemy już niedługo.

Żołnierze polscy i greccy współpracowali już ze sobą, np. w ramach służby ONZ na pograniczu Iraku i Kuwejtu w misji UNIKOM w 1991, czy też w Iraku w 1992 roku.

Obecnie natomiast intensywna współpraca pomiędzy Grecją i Polską polegać będzie głównie na wymianie doświadczeń dotyczących dostosowania do standardów NATO, którymi greccy oficerowie podzielą się z naszymi wojskowymi.

Pomiędzy oboma krajami miały miejsce wzajemne

inspekcje, mnożą się oficjalne podróże: niedawno w obu krajach miały miejsce wizyty ministrów obrony, a teraz, z rewizytą przybył do Grecji Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego General Broni Henryk Szumski. Korzystając z możliwości zwróciliśmy się do niego z prośbą o rozmowę, specjalnie dla Czytelników „Kuriera”.

Panie Generale, co było bezpośrednim celem Pańskiej wizyty w Atenach?

Jest naturalną sprawą, że istnieją zawsze szerokie kontakty między szefami sztabów generalnych i pomiędzy szefami sztabów obronnych NATO. Tym samym i my, będąc na drodze do sojuszu NATO, utrzymujemy obecnie częste kontakty na tym szczeblu.

Moja obecność tutaj, to właściwie rewizyta, ponieważ pan general Tseganis, szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Grecji, odwiedził Polskę w ubiegłym roku.

Jaki był program pańskiej wizyty?

Program tej wizyty jest bardzo rzeczowy i bardzo atrakcyjny. Daje możliwość rozmów w sztabie generalnym, co właśnie dzisiaj realizowaliśmy. Rozmawialiśmy przez kilka godzin na interesujące nas tematy. Stronę polską interesuje przede wszystkim struktura sił zbrojnych i dostosowanie do wymogów natowskich. Interesujemy się tym, ponieważ modernizujemy nasze siły zbrojne.

Mamy już w tym względzie konkretne programy, ale potrzebne nam są doświadczenia i określone korekty. Dlatego też korzystamy z tych możliwości, jakie posiada Grecja i greckie siły zbrojne.

Grecja ma przecież bogate doświadczenia, posiada już w pełni dostosowane do wymagań natowskich struktury. Program, oprócz rozmów, obejmował także wizytę w Centrum Szkolenia Wojsk Pancernych, a także w jednostce specjalnej.

Myszę, że ten punkt wizyty był dla nas szczególnie ważny. Skorzystaliśmy z doświadczeń szkoleniowych, przygotowujących żołnierzy niższych szczebli.

Panie Generale ostatnio obserwujemy coraz częstsze są wzajemne wizyty pomiędzy Polską i Grecją. Bardzo zacieśniły się dwustronne związki o charakterze militarnym.

Myszę, że współpraca Polski i Grecji ma swoją dobrą historię, dobrą tradycję. Istnieją bardzo dobre odniesienia pomiędzy naszymi siłami zbrojnymi. Te stosunki dotyczą nie tylko częstego spotykania się szefów sztabów generalnych. Współpraca ma miejsce także i na innych szczeblach. Między innymi, na przykład, w składzie mojej delegacji jest komendant – dyrektor Wyższej Szkoły Oficerskiej z Poznania. Zna on osobiście tutejszego komendanta Centrum Wojsk Pancernych. Dlatego planujemy, aby wymienić słuchaczy w celu kształcenia w naszych akademiach.

Myszę, że istnieje także dobra płaszczyzna do współpracy naukowo – technicznej. Prowadzimy także wymianę wczasową grup oficerów greckich i polskich.

A więc płaszczyzna współpracy moim zdaniem jest dobra. Ponadto myszę, że dodatkowo istnieją w dalszym ciągu niemałe możliwości rozwoju tej współpracy.

Oczywiście współpraca pomiędzy siłami zbrojnymi naszych krajów - to także wspólne uczestnictwo w programie „Partnerstwa dla Pokoju”. Na przykład, w tym roku, na ćwiczenia do Grecji wysłamy naszych obserwatorów.

Szef sztabu generalnego Grecji zaproponował mi, abyśmy także jakimiś jednostkami bojowymi uczestniczyli w tych ćwiczeniach. Rozpatrzmy tę sprawę i będziemy dążyli do tego, aby w tych ćwiczeniach wziąć także czynny udział.

Jakie umowy o charakterze wojskowym istnieją pomiędzy Grecją i Polską?

Pomiędzy Grecją i Polską istnieje umowa podpisana pomiędzy ministrami obrony. To w ramach tej umowy planujemy naszą współpracę i ją realizujemy. Wymiar odpowiedzialności działalności szefa sztabu generalnego dotyczy przede wszystkim spraw organizacyjnych i koordynacji działalności sił zbrojnych, a więc zajmujemy się przede wszystkim tymi aspektami.

Dlatego muszę podkreślić, że osobiście podczas tej wizyty dużo skorzystałem w wymiarze informacji dotyczących struktur i sztabu generalnego, a także jego funkcjonowania w relacjach z organami natowskimi, w relacjach ze sztabami generalnymi, czy sztabami obrony innych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Demokratyczne przemiany w Polskiej Armii

„(...)Decyzja o udziale Polski w Sojuszu Północno atlantyckim nakłada na władze państwowe wielorakie obowiązki i rodzi różne konsekwencje. Do najważniejszych należy zagwarantowanie demokratycznej kontroli sił zbrojnych i zmiana systemu kierowania obronnością.

Przyjęta rok temu Konstytucja precyzyjnie określa powinności obywatelskie związane z obronnością kraju, zadania władz w tej mierze oraz miejsce i rolę sił zbrojnych w systemie demokratycznego państwa. Klarowny jest system kierowania obronnością i zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi. Parlament (...) uchwala podstawowe akty prawne (ustawy) w sprawach obronności oraz kontroluje ich wykonanie. Kwestie te znajdują się w centrum uwagi członków naszego parlamentu, czyli posłów, zwłaszcza zaś skupionych w sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Prezydent, wyłaniany w wyborach powszechnych, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Jest on najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W czasie pokoju sprawuje zwierzchnictwo za pośrednictwem ministra obrony narodowej. Prezydent mianuje szefa Sztabu Generalnego i dowódców rodzajów Sił Zbrojnych, a także – na wniosek ministra obrony narodowej – nadaje określone w ustawie stopnie (pierwszy stopień oficerski i stopnie generalskie).

Rada Ministrów, czyli rząd, kieruje realizacją wszelkich przedsięwzięć mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa państwa.

Naczelnym organem administracji państwowej w sferze obronności jest minister obrony narodowej – **szef Sztabu Generalnego**. Jest on najwyższym rangą żołnierzem w czynnej służbie wojskowej.(...)

Szef Sztabu Generalnego, Gen. Broni

Henryk Szumski



Czy greccy oficerowie będą zapraszani do Polski na wykłady, dzielić się swoimi doświadczeniami z polskimi wojskowymi?

Można się tego spodziewać, ponieważ jeżeli sledzimy obecnie liczne wizyty delegacji, to oznacza także, że będą tutaj przyjeżdżały różne delegacje, różnych szczebli, w sprawach dotyczących np. kadr, kształcenia, czy też wymiany doświadczeń.

Jest to więc współpraca o charakterze kadrowym. Jak sądzę, będzie ona przynosić dobre efekty.

Co, z drugiej strony, może zaoferować Grecji Wojsko Polskie?

Uważam, że my także możemy wiele zaoferować Grecji. Przecież my także mamy niemałe i dobre doświadczenia. Nigdy zresztą nie jest tak, że tylko jedna armia posiada wszystko, co najlepsze.

Uważam, że nasze doświadczenia w zakresie szkolenia żołnierzy, szkolenia pododdziałów i przygotowywania do wykonania pododdziałów są dobre. Potwierdza to choćby fakt, że uczestniczyliśmy w różnych przedsięwzięciach w ramach „Partnerstwa dla Pokoju”, które organizowało NATO. Widzieliśmy, że nasi żołnierze prezentowali się tam przecież bardzo dobrze.

A więc wartość naszego przygotowania jest dobra i tymi doświadczeniami możemy się dzielić.

Panie generale, jakie zmiany w Wojsku Polskim zachodzą w tej chwili?

Nasza armia wymaga wielu zmian. W ubiegłym roku zostały opracowane założenia modernizacji naszych sił zbrojnych na lata 1998-2012.

Te założenia, opracowane przez rząd, są w tej chwili korygowane, ponieważ uzyskaliśmy od NATO cele, do których musimy się dostosować. Musimy je więc uwzględnić w naszej działalności i w związku z tym wprowadzamy określone korekty. Ten program jest już na etapie zamykania, dopracowywania. Przewiduje on przede wszystkim dostosowanie naszych sił zbrojnych w relacji interoperacyjności: a więc w wymiarze przygotowania naszej kadry zawodowej, przygotowania właściwego systemu dowodzenia, systemów łączności, systemów rozpoznania oraz systemów obrony powietrznej. A więc jest to realizacja zabezpieczenia tych celów, które przyjęliśmy. Nasze siły zbrojne będą funkcjonowały w strukturze trzech rodzajów – wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej.

Wciąż bardzo dużo mamy do zrobienia w sprawie przebudowy kadry zawodowej. Znacznie zmniejszona zostanie liczba oficerów. Korpus oficerski będzie wynosił 30 % stanu armii, podczas, gdy dziś wynosi on około 50 %. Korpus chorążych stanowić będzie 30 % stanu.

Natomiast korpus podoficerski, jak zakładamy, wynosić będzie około 40 % a więc, w tym przypadku, będzie to dwukrotnie zwiększenie tego korpusu.

Jest to bardzo poważne przedsięwzięcie niosące ze sobą określone skutki społeczne. Będziemy musieli w należyty sposób – godnie – rozwiązywać je w stosunku do tej kadry, która będzie musiała opuścić szeregi wojska.

Naszym problemem jest także sprawa szkolnictwa, które musi zostać przystosowane do nowych uwarunkowań, do wymogów natowskich, a przede wszystkim do zmniejszającej się armii.

Miedzy innymi przewidujemy, że każdy rodzaj sił zbrojnych będzie posiadał tylko jedną wyższą szkołę oficerską, albo akademię wojskową. W tej chwili, na przykład, wojska lądowe mają trzy wyższe szkoły oficerskie. W przyszłości zaś będzie tylko jedna.

Oczywiście będzie wiele innych rozwiązań systemowych. Chcemy, żeby istniał znaczący przepływ pomiędzy uczelniami cywilnymi i wojskowymi. Będziemy więc nabierać wielu różnych specjalistów z uczelni cywilnych, przeszkalając ich tylko wojskowo. To z naszej strony jest także pociągnięcie ekonomiczne, ale także planujemy, że będzie to „zastrzyk świeżej krwi”.

Szerzej będziemy wprowadzali służbę kontraktową: nie tylko w odniesieniu oficerów, ale i chorążych.

Mamy także bardzo dużo do zrobienia w zakresie zmiany infrastruktury.

Nasza armia liczyła kiedyś przecież ponad 400 tysięcy! A więc i nasza infrastruktura zabezpieczała taki stan armii. Obecnie zakładamy, że po modernizacji armia będzie liczyła 180 000. A więc powstanie ogromna nadwyżka infrastruktury i trzeba będzie ją upłynnić. Nie będzie się tym zajmować bezpośrednio wojsko, lecz powołana ustawa



Generał Broni Henryk Szumski urodził się w 1959 roku w miejscowości Potulice. W 1959 roku ukończył Technikum Kolejowe i przez dwa lata pracował w wyuczonym zawodzie. W 1961 roku wstąpił do Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu. Od 1964 roku zajmował kolejno stanowiska: dowódcy plutonu i kompanii w 68 Pułku Czołgów w Budowie.

W latach 1968-71 studiował w Akademii Sztabu Generalnego WP. Po jej ukończeniu został wyznaczony na stanowisko szefa sztabu – zastępcy dowódcy, a po dwóch latach dowódcy 24 Pułku Czołgów. Kierował procesem organizacyjno-szkoleniowym osiągając bardzo dobre efekty.

W 1976 roku objął stanowisko szefa sztabu – zastępcy dowódcy 16 Dywizji Pancernej, a w kilka miesięcy później przekazano mu obowiązki dowódcy tej dywizji.

W 1980 r. ukończył Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR i zajął stanowisko dowódcy 12 Dywizji Zmechanizowanej w Szczecinie. Dowodzona przez niego dywizja trzykrotnie została wyróżniona w skali Sił Zbrojnych.

W 1983 mianowany został generałem brygady. W latach 1984-86 kierował sztabem Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W ciągu następnych dwóch lat pełnił funkcję zastępcy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W latach 1987-89 był dowódcą Śląskiego Okręgu Wojskowego.

W 1988 roku został mianowany na stopień generała dywizji.

Od września 1989 pełnił funkcję Pierwszego Zastępcy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego a następnie szefa Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego WP. PO reorganizacji struktur wojskowych instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej w 1993 roku został wyznaczony na stanowisko inspektora Grupy Inspektorów Kierownictwa Sztabu Generalnego.

Na pełnionych przez siebie stanowiskach wykazywał się sprawnością działania, nowoczesnym stylem zarządzania i szeroką wiedzą. 10 marca 1998 został mianowany przez prezydenta RP szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i został awansowany do stopnia generała broni.

sejmową Wojskowa Agencja Mieszkaniowa.

Myślę, że ta agencja będzie przynosiła określone środki finansowe. Mamy nadzieję, że będziemy mogli przeznaczyć je na modernizację naszej armii oraz na przygotowanie jej



„Przez szereg lat Polska znajdowała się w „szarej strefie” bezpieczeństwa – tak właśnie nazywany jest obszar środkowej Europy.

Za niespełna rok wejdziemy do grona państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Geograficznie pozostaniemy w tym samym miejscu, natomiast geopolitycznie znajdziemy się na Zachodzie: przejdziemy do stabilnego obszaru euroatlantyckiego. Wraz z Grecją i innymi państwami będziemy członkami trwałego i silnego sojuszu. Wielce wymowny jest fakt, iż Grecja znalazła się w pierwszej grupie krajów ratyfikujących Protokoły Akcesyjne Polski i jej sąsiadów do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jestem przekonany, że wstąpienie Polski do NATO utrwali i mocni dotychczasowe związki oraz pozwoli na zacieśnienie więzi pomiędzy siłami zbrojnymi naszych państw.” – Szef Sztabu Generalnego, Gen. Broni Henryk Szumski

do wymogów natowskich

Panie generale, jakie zmiany zajdą w kwestii służby zasadniczej?

Od przyszłego roku zasadnicza służba wojskowa będzie trwała 12 miesięcy. Jest to znaczące skrócenie okresu służby wojskowej.

W tych warunkach na nas, natomiast, ciąży odpowiedzialność zapewnienia sprawnego funkcjonowania armii, a więc i obowiązek wyszkolenia żołnierza w ciągu 12 miesięcy.

Nie jest to prosta sprawa. Musimy tak pokierować szkoleniem, aby znacznie zwiększyć procent uzawodowienia i profesjonalizacji i, aby ci żołnierze z 12-miesięczną służbą byli w pełni sprawni nie tylko na najprostszych stanowiskach.

Czy będą jakieś zmiany dotyczące roczników poborowych?

Te zasady pozostają bez zmian. Może nie będziemy wcielali tak często w ciągu roku, ale dla nas podstawowym problemem jest przygotowanie szkolenia w przeciągu 12-stu miesięcy.

W Grecji przebywa dużo młodych mężczyzn z nieuregulowanym jeszcze stosunkiem do służby wojskowej. O co powinni oni zadbać, czego oczekiwać, po powrocie do kraju?

W Polsce istnieje obowiązujące prawo. Ono musi być przestrzegane. Zasady są takie, że do służby możemy wcielić mężczyznę tylko do 28-go roku życia.

Oczywiście, moim zdaniem, ta ustawa powinna być zmieniona. Jest ona zbyt liberalna. A przecież wymogi w zakresie obronności, sprawności armii są wysokie. Do tego trzeba się dostosować. Chciałbym, żeby w tym względzie funkcjonowała określona sprawiedliwość – żeby służba wojskowa nie dotyczyła tylko tych wybranych.

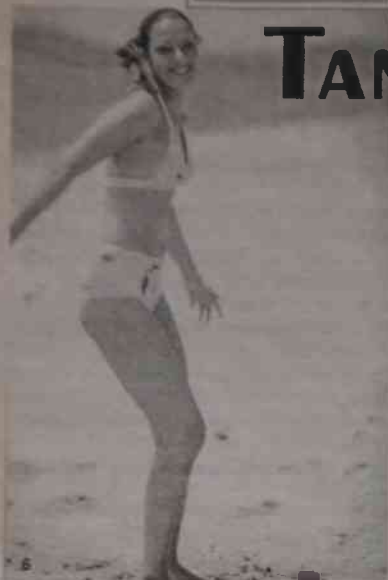
A co czeka te osoby, które jeszcze obejmują służbę zasadniczą, których wiek nie przekracza 28 roku życia i po długim pobycie za granicą wracają do Polski?

W Polsce warunki się zmieniają. Zmieniają się na lepsze, ale służba wojskowa pozostaje. Życzę im, żeby trafili do wojska, do dobrych jednostek, gdzie będą mogli sprawdzić się jako młodzi, sprawni i zdolni chłopcy.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozm. Anna Maria Leonhard

TANIEC NA GORĄCEJ PŁAŻY



Podstawa udanych kąpieli morskich to dla kobiety wspaniały kostium do opalania. Opalacze, stroje kąpielowe decydują o tym, jak pocujemy się, gdy dość poważnie rozebrane pojawimy się na słońcu, na plaży pełnej ludzi, czy wśród uderzających o brzeg, morskich fal.

Te skąpe kawałki materii, jakimi zwykliśmy się symbolicznie zasłaniać podczas terapii słoneczno-morskiej mają wielkie znaczenie dla naszego samopoczucia. Powinniśmy je więc wybierać, zwracając uwagę na parę ważnych detali.

Strój kąpielowy, w jaki zaopatrzymy się przed wyjazdem nad morze, powinien być wygodny.

Pamiętam, jak kiedyś moje babcie dziergały sobie w włóczki wełniane opalacze, niemiłosiernie grzejące ciało, spadające zaraz po wejściu do wody, a potem długo ociekające wielkimi kroplami na plażowy ręcznik. Potem nadeszła era stroi płóciennych - bawełnianych, które unosiły się nad wodą, ponad nurkującymi kształtami noszących je właścicieli, wielkimi, kolorowymi balonami powietrza. Dziś, na szczęście, osiągnięcia najnowszej techniki zapewniają nam pełny komfort. Najnowsze stroje, po które najchętniej sięgamy, szycie są z mieszanki włókien poliamidowych i elastynowych, cienkiego nylonu wzmocnionego elastyną, lub lycrą, albo ze zmieszanej z bawełną lycry i wspaniale przylegają do ciała szybko schnąc na słońcu.

Nieco mniej praktyczne są stroje welurowe i różne inne, o grubszej fakturze, słabiej przylegające do ciała i szybciej tracące elastyczne właściwości w kontakcie z morską wodą.

Bardzo trwale i dobrze przylegające są natomiast wzmocnione mieszanki typu: bawełna, nylon i lycra.

Nie każdy kostium pasuje do każdej sylwetki.

Najmodniejsze w tym roku będzie bikini wzorowane na wizorze lat 70 - tych :

wiązane cienkimi paseczkami trzy małe trójkątki, które zakrywają zaledwie kilka centymetrów ciała. Mało kto jednak dobrze się czuje w takim stroju. Nie można go też polecić do uprawiania morskich sportów. Szał sprzed kilku lat : wysoko wycięte na biodrze bikini, wydłuża optycznie nogi, ale nie najlepiej wygląda na wyraźnie zaokrąglonych biodrach. Pasuje niskim, dość szczupłym paniom.

Tym zaś, które cieszą się „kobietą urodą ciała” i zaokrąglonymi kształtami, polecić można raczej biodrówki o klasycznym kształcie, albo niewielkie „trójkątki” - zdecydowanie ładniej na nich wyglądające. Wbrew, natomiast, powszechnemu przekonaniu, wyjątkowo szczupłe panie nienajlepiej wyglądają w bardzo małym bikini - znacznie lepiej zaprezentują się w stroju dwuczęściowym typu : spodenki plus biustonosz z trójkątków.

Panie o dużych wymiarach biustu powinny



uniknąć staniczków bez ramiączek, a najładniej będzie im w staniczkach o modelujących, usztywnionych miseczkach. Stroje jednoczęściowe nie zawsze pomagają ukryć tuszę. Czasem wręcz ją podkreślają.

Jeśli mają optycznie wyszczuplić talię, najlepiej poszukać takich, które ozdobione są np. wszytymi pionowo po obu bokach trapezami w innym kolorze, lub posiadają głębokie wycięcia po obu bokach na wysokości pasa. Ładnie będzie też

wygłądało głębokie aż do pasa, owalne wycięcie na plecach.

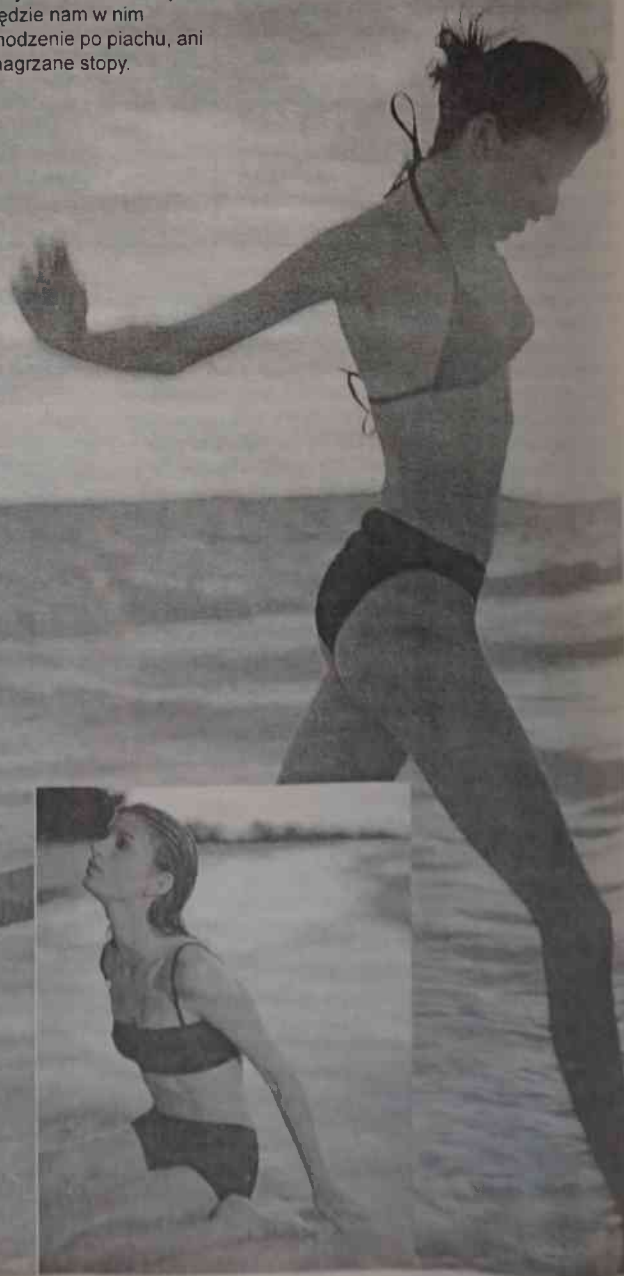
Nie dajmy się nabrać - czarny kolor kostiumu wcale nie sprawi, że będziemy wyglądać szczuplej! - na plaży o wiele ładniej wyglądają kolory wesole: żółty, różowy, niebieski - współgrające romantycznie z kolorami fal, piasku i nieba, podkreślające łagodnie dość jeszcze bladą, w tym sezonie, opaleniznę. Wzorek na dwuczęściowym kostiumie też nas nie pogrubi, lecz jedynie doda młodzieńczego uroku.

Choć nie można powiedzieć, że czarny wyszedł z mody (byłoby to wierutne kłamstwo), lecz przecież nie kojarzy się radością słonecznej kąpieli a poza tym - jak wiemy ściągą, zamiast odbijać promienie słoneczne i powoduje przegrzanie ciała.

Do kostiumu obowiązkowo dobrać musimy kapelusik chroniący głowę od słońca. Poza tymi słomkowymi, najlepiej w stylu kowbojskim, lansowane są małe płóciennych, lub bawełnianych kapelusiki, jakie zwykliśmy zakładać naszym dzieciom - z małym odwijanym rondem, w wesoły wzorek.

Po skończeniu słonecznej kąpieli, schodząc z plaży, owijamy się sarongiem - wielkim kawałkiem dowolnie upiętej delikatnej, wzorzystej materii. Nie zniszczymy dzięki temu ubrania, ani nie przegrzejemy się. Warto więc kupując kostium od razu sprawić sobie taki użyteczny kawałek materii.

Na stopy zakładamy klapki na wielkich i grubych, plastikowych, lub drewnianych koturnach. Nie będzie nam w nim przeszkadzało chodzenie po piachu, ani nie odparzą się nagrzane stopy.



Tradycyjnie popularny – Marchewkowa Głowa!

Taki kolor włosów anglojęzyczni opisują jako „czerwony”. Dla nas to po prostu „strasznie rudy”. Większość rudzielców straszy się go wstydu, inni wykorzystują jako swój atut. Mick Hucknall należy do tej drugiej grupy. Ciągłe zmienia wymyślne fryzury (co będzie, kiedy posiwieje?). Podobnie zmienia przyjaciółki i wymyślne ozdoby (np. tatuaże na... zębach!). Cóż, czego nie robią artyści dla podkreślenia indywidualności!



Mick urodził się w Manchester – wielkim mieście przemysłowym w Wielkiej Brytanii w 1960 roku. Wychowywał go ojciec, ponieważ jego matka wyprowadziła się z domu, kiedy chłopiec miał zaledwie 2 lata. Jej głos usłyszał dopiero po latach – zatelefonowała do niego dopiero, kiedy dowiedziała się o pierwszym sukcesie płytowym syna.

Na szczęście mały Mick nie wyrósł na zakompleksionego, smutnego sierotę. Wręcz przeciwnie – zawsze roznosiła go energia, a z otoczonej rudymi lokami twarzy nie schodził mu uśmiech. Pierwszy jego publiczny popis, jak sam lubi wspominać, występ sześciolatka podczas jakiegoś wesela, kiedy grając na plastikowej gitarze zaśpiewał „I Want To Hold Your Hand” Beatlesów – Cóż za talent! – przekonali ojca wszyscy znajomi zachwyceni muzykalnością Micka. W szkole mały Mick włączył się w zajęcia szkolnej muzycznej trupy o tajemniczo brzmiącej nazwie Osiris. Grupa śpiewała psychodeliczne piosenki tej epoki, choć dziś w wydaniu takich malców mogłoby się wydać trochę ekscentryczne. Mick rósł i ciągle śpiewał.

Jako nastolatek zwrócił się w stronę punka, tworząc wraz z bandą „Frantic Elevators”. Tu jednak rudemu czternastolatkowi powiedziano wyraźnie, że niezwykle kolor jego czupryny zupełnie wyklucza rolę lidera grupy!

Zyskał też sobie niezbyt przyjemny przydomek „Marchewkowej Głowy”. Parę lat musiało minąć, zanim chłopiec przestał się wstydić swej czupryny. Nagle stwierdził, że jednak miło różnić się od wszystkich „przeciętniaków”.

„Marchewkowa Głowa” założył swój zespół „Simply Red” w 1984 roku. Już w roku następnym wypuścił pierwszy krążek. Nazywał się on „Picture Box” i od razu podbił publiczność. Stał się platynową płytą Wielkiej Brytanii i nr 2 na krajowej liście przebojów.

W 1986 nadszedł jednak największy sukces dla „Zwykłych Czerwonych” czyli „Simply Redsów” dzięki piosence „Holding Back The Years”: i „Money’s Too Tight To Mention” – grupa stała się sławna, jak świat długi i szeroki a teledyski z malowniczo odzianym (w dziwaczną wielgachną czapę) rudym piosenkarzem, obiegły wszystkie stacje telewizyjne (wolnego, demokratycznego) świata. Drugi krążek („Men And Woman”), wydany w 1987 roku, znowu sięgnął szczytów popularności.

Niejedno z nas pamięta jeszcze zresztą „The Right Thing”, czy „Every Time We Say Goodbye”.

Sukcesy następnych lat („A New Flame”, „It’s Only Love”, „If You Don’t Love Me By Now”) potwierdzały tylko, że w dziedzinie rockowej ballady Mick i jego trupa są nie do pobicia i będą się trzymać przez następne dziesięciolecia.

Lata 90-te to dla Micka przede wszystkim sukces kasowy. Nawet, jeśli nie zaskakiwał szczególnym nowatorstwem, płyty „Simply Red” szły jak woda. Początek tej dekady to album „Stars” a potem „Life” (ze słynnym hitem „Fairground”) a potem „Greatest Hits”.

Mick zaczął zażywać życia milionera: kupił wielkie wille w Manchester i w Milano, kilka samochodów (ulubiona marka – Mazda), stworzył wielką bibliotekę płyt CD, rzucił się w wir podróży. Młodzi wiele mu mają za złe. Mimo, że stał się niewątpliwą gwiazdą i opływa we wszystko, nie porzucił swoich straszliwie lewicowych poglądów i moralizatorskiego tonu.

I już nawet nie chodzi tu o teksty jego piosenek (np. „...My, którzy mamy tak wiele, więcej, niż ktokolwiek potrzebuje i ty, który nie masz nic...” – „Strawman”), ale całe to posthippisowskie zagubienie – pomiędzy statecznym dobrobytem starzejącego się młodzika i filozofią pełnej wolności i powszechnego braterstwa.

Niezrozumiałe jest też dla innych jego powodzenie u płci przeciwnej – zupełnie nie odpowiadający kanonom klasycznej urody rudzielca, zdaje się bowiem kolekcjonować krótkie związki ze słynnymi kobietami: np. Brigitte Nielsen, czy Stefi Graff.

Druga jego słabość to uciechy stołu. „Mam słabość do żarcia. To jedna z moich wiecznych słabości” – oświadcza chętnie dziennikarzom. Wszystko, co sprawia przyjemność, wywołuje w nich odruch. – A dlaczego by nie?!

Nie przeszkadza mu to jednak na szczęście w pisaniu dobrej muzyki.

Już niedługo fani „Simply Red” sięgną po następny krążek – „Blue”.

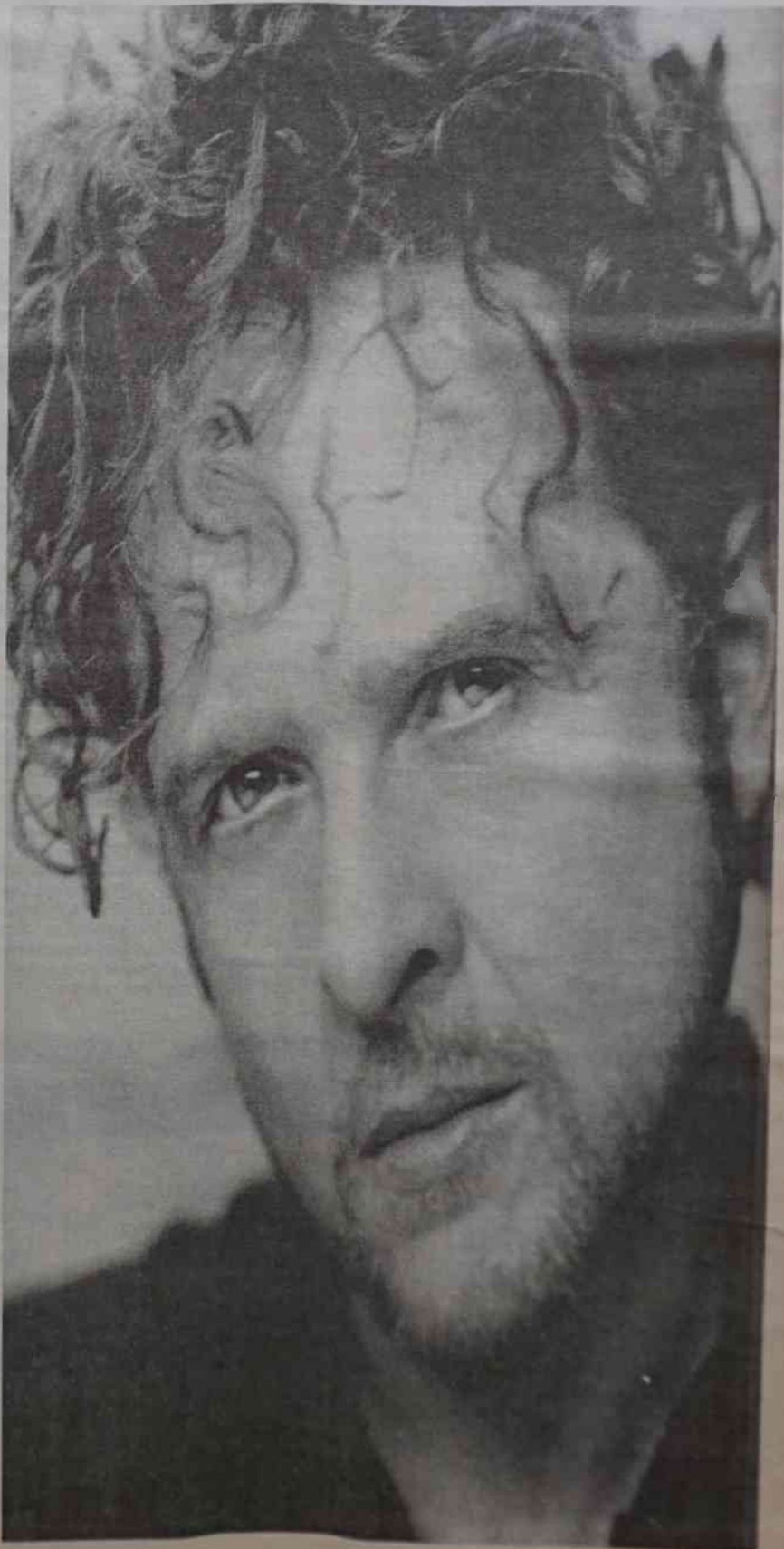
„Blue” – bo ostatnie lata wydawały się Mickowi jakieś smutne. Na przykład, jak wszyscy Brytyjczycy, żałował się po śmierci księżnej Diany.

Na krążku będzie parę hitów. „Reagge”, „Night Nurse”, czy „The Air That I Breathe”.

Wydany, jako singiel „Say You Love Me” jest już w Wielkiej Brytanii jednym z największych hitów i przypomina o wspaniałym dla artysty roku 1992-gim.

„Blue” to klasyczny krążek dla „Simply Red”. Te same brzmienia, te same klimaty funky – soul.

I wydawcy przygotowani są na tę samą popularność. 13 udanych kawałków na nowej płycie, znowu poderwie do tańca fanów „Marchewkowej Głowy”.



Medycyna

CHOROBOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA - BÓLE KRZYŻA

Dolegliwości te są najczęściej efektem zmian w kręgosłupie lędźwiowym. Ten odcinek kręgosłupa to elastyczna kostna kolumna, na której spoczywa cały ciężar tułowia i kończyn górnych oraz ciężarów, jakie dźwigamy. Szczególnie silne obciążenie kręgosłupa lędźwiowego towarzyszy dynamicznym ruchom ciała. Wszystkie ruchy i skłony tułowia są możliwe dzięki sprężystym połączeniom kręgów lędźwiowych.

Ruchy ciała zapewniają nam krążki międzykręgowe, czyli dyski spełniające jednocześnie rolę amortyzatorów. Właśnie dyski przyjmują na siebie największą siłę działającą na kręgosłup i dlatego szybko ulegają zwyrodnieniom na skutek zmian przeciążeniowych.

Najczęstszą przyczyną bólów krzyża jest właśnie patologia dysków. Problemy bólowe kręgosłupa rozpoczynają się niekiedy nagle po szarpnięciu lub po gwałtownym podniesieniu ciężaru. Uraz tego typu jest zwykle momentem przełomowym, kiedy daje znać o sobie problem patologiczny, narastający latami. W przypadku podjętego leczenia, pierwszą i podstawową sprawą jest zlikwidowanie procesu zapalnego towarzyszącego tej chorobie i usunięciu

skurczu mięśni. W tym przypadku pomagają leki przeciwpalnicze jak Voltaren, Cataflan oraz rozluźniające mięśnie Sirdalud. Duże grupy mięśni okółokręgosłupowych szczególnie łatwo ulegają napięciu pod wpływem bodźców bólowych wywołanych dyskopatią. Rozluźnienie i zwiotczenie tych grup mięśni, które uległy skurczowi, jest niezbędnym warunkiem podjęcia rehabilitacji. Ogromne znaczenie w leczeniu tych problemów ma fizykoterapia. Zastosowanie prądów interferencyjnych lub diadynamicznych albo pola magnetycznego daje bardzo korzystne działanie.

W ramach terapii domowej należy stosować wygrzewanie okolicy lędźwiowej za pomocą poduszki elektrycznej. Należy jednak pamiętać, że u osób starszych może dojść do poparzeń.

Okres bólowy przy tych problemach chorobowych utrzymuje się zwykle od 7 do 10 dni. W dalszym ciągu należy zachować ostrożność pomimo wystąpienia przykrych bólów dolegliwości, gdyż każde przeciążenie kręgosłupa może spowodować nawrót

ostrzych bólów. Osoby z chorym kręgosłupem powinny się nauczyć, jak należy bezpiecznie dźwigać ciężary, w jaki sposób wykonywać pracę i czynności domowe, ażeby uniknąć nawrotu ostrzych bolesnych problemów. Należy bowiem zdać sobie sprawę, że dyskopatia jest bardzo groźna. Może dojść do porażenia mięśni kończyn dolnych i może stanowić to przyczynę kłopotów z oddawaniem moczu. Niektóre ciężkie przypadki dyskopatii leczą się operacyjnie. Stanowią o tym dokładnie wykonane: badanie rentgenowskie, tomografia komputerowa lub rezonans magnetyczny.

Problemy bólowe okolicy krzyża nie muszą być zawsze spowodowane problemami kręgosłupa. Przyczyną może być również choroba nerek, stawów krzyżowo-biodrowych lub też schorzenia ginekologiczne. W żadnym przypadku nie należy lekceważyć uciążliwości tych problemów. Nawet najdrobniejsza przyczyna chorobowa, która nie będzie leczona, może stać się powodem poważnych powikłań.

opr. Halina Szymańska

Okruchy - Okruchy - Okruchy - Okruchy

Sesam

Złodziej, który włamał się w nocy do garażu przy ul. Wyspiańskiego w Przemyślu nie wierzył własnym oczom. Oto zobaczył tam: tysiąc par obuwia zimowego, osiem par nart wraz z butami, dwieście par tenisówek, dwa rowery górskie, komplety osłon przeciwbłotnych do samochodów marki audi i BMW oraz niekompletny silnik do volkswagena golfa. Rabuś wyniósł wszystko, a właściciel wycenił skradzione przedmioty na 35 tys. zł.

Pechowa beczka

Piątka mężczyzn w wieku od 15 do 45 lat i młoda kobieta włamali się do prywatnego baru we wsi Kobylica Wołoska, kradnąc... 50-litrową beczkę piwa. Wesola kompania nie zdążyła jednak napocząć zdobyczy, ponieważ policja, widząc podejrzaną bagaż, zatrzymała ich pojazd i zamknęła złodziejaszków w izbie wytrzeźwień. Co stało się z piwem - nie wiadomo.

Włączyli ogrzewanie

Akurat w czasie największych czerwcowych upałów, w mieszkaniach jednego z bloków radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej "Śródmieście"... włączono ogrzewanie. Ludziom trudno było w to uwierzyć, ale kaloryfery były bardziej gorące niż zimą. Spółdzielnia tłumaczyła, że gorącą wodę wpuszczono do sieci przez pomyłkę i obiecała że nie obciąży mieszkańców kosztami z tego tytułu.

Kościszko w niełasce

Rada Miejska w Przemyślu, podjęła uchwałę, na mocy której ulicę o wieloletniej nazwie Wybrzeże Kościuski przemianowano na ul. Jana Pawła II. Mieszkańcy osiedla, przy wielkim szacunku dla naszego papieża, nie rozumieją czym naraził się rajcom Kościszko. Mówią, że przecież w USA jest hrabstwo Kościszko oraz miasto Kościszko, w Australii najwyższa góra nosi imię Naczelnika, podobnie wyspa na oceanie Spokojnym i nie zanoszą się tam na żadne zmiany. Co złośliwsi dodają, że tylko dlatego, iż władza przemyskich rajców szczęśliwie kończy się na Przemyślu.

Wyskoprocentowe piwo

Az 4,10 promille alkoholu we krwi miał pieszy zatrzymany przez rzeszowską policję w ramach akcji "Weekend". Nietrzeźwy mężczyzna wbiegł pod nadjeżdżający samochód. Kierowca wyhamował i pijaczek uszedł z życiem. Nazajutrz, gdy już wytrzeźwiał, zarzekał się przed kolegium, że wypił tylko dwa, no może trzy "piwka".

Punktualny Maksio

Od ponad roku w miejscowości Radymno, w Przemyskiem, mały, sympatyczny kundelek o imieniu Maksio, pojawia się każdego dnia, punktualnie o godz. 12, przed miejscowym kościołem i czeka. Swą serenadę rozpoczyna równo z pierwszym uderzeniem dzwonu i kończy z ostatnim. W Radymnie powiadają, że według Maksia można... regulować zegarki.

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

170 dzień Czerwiec 1998
25 CZWARTEK THURSDAY
urodził się George Michael, brytyjski piosenkarz i autor tekstów (1963)
Doroty, Lucji

177 dzień Czerwiec 1998
26 PIĄTEK FRIDAY
urodziła się Anna Kowalska, prozaik (1903)
Jana, Pawła

178 dzień Czerwiec 1998
27 SOBOTA SATURDAY
urodził się Paul Dunbar, poeta, prozaik (1872)
Cypriana, Maryli

179 dzień Czerwiec 1998
28 NIEDZIELA SUNDAY
urodził się Leon Kruczkowski, prozaik, publicysta, autor sztuk scenicznych (1900)
Ireneusza, Leona

180 dzień Czerwiec 1998
29 PONIEDZIAŁEK MONDAY
urodziła się Ada Sari, śpiewaczka (1886)
Pawła, Piotra

181 dzień Czerwiec 1998
30 WTOREK TUESDAY
urodził się Miron Białoszewski, poeta, prozaik, reżyser (1922)
Emilii, Rajmunda

182 dzień Lipiec 1998
1 ŚRODA WEDNESDAY
urodziła się Lady Diana Spencer - była żona księcia Karola (1961)
Haliny, Klarysy

ŻYCZENIA
IMIENINOWE
SKŁADA
REDAKCJA

informator KA

GINEKOLOG Georgios Kotulas
Adm. dr med.
POŁOŻNIK były nauczyciel Oddz. Ginekologiczno-położniczego Akademii Medycznej w Lublinie
poniedziałki w godz. 18.00-20.00
środki czwartki
Przyjmuje
Ambelokiopi, ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989
Adres:

GINEKOLOG - POŁOŻNIK JORGOS SIROS
ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1 & PATISION 335
150m od stacji metro Ag. Eleftherios
przyjmuje od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-22.00
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz - Ginekolog Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
lek. med. z wykształceniem polskim
Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej "LITO"
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyk
przyjmuje codziennie oprócz soboty i niedzieli
NA UL. KIFISIAS 131, IIP.
Tel. 69 21 916
tel. kom. 094 844666
W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15 - 21

LEKARZ STOMATOLOG Aleksandra Kotula - Pachigianni
Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie
HALANDRI, PL. DOROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Dziś
ul. Ag. przystanek obok Muzeum Narodowego i aut. 480

Lekarz - Chirurg - Dentysta JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIP.
na wysokości 63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA Petros Kotulas
Przyjmuje codziennie od 16.00-20.00
AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 800
tel. kom. 094 64 20 75
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Zapowiadają się niezwykle pracowite i wypełnione zającami dni. Nie powinieneś narzekać, ponieważ sam sobie zorganizowałeś tyle obowiązków. I jeśli tylko zadbasz o swój czas, na pewno wszystko zdołasz załatwić. Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości, nie wahań się poprosić o pomoc osoby, którym ufasz. Już tyle razy miałeś okazję się przekonać, że otaczasz się wartościowymi ludźmi. Jeśli tylko będą mogli, bez wahania pomogą. W wolnych chwilach spróbuj zająć się swoim hobby. Jeśli zaczynasz planować urlop, przedyskutuj propozycje z najbliższymi. Szczęśliwy dzień: wtorek. Przchylny znak: Waga.

BYK (21.04-21.05)



Czekają na Ciebie udane dni. Nawet się tego nie spodziewasz, i dlatego tym bardziej będziesz się cieszył, iż wszystko idzie po Twojej myśli. Temu entuzjazmowi towarzyszyć będzie także zadowolenie z życia osobistego, w którym czeka na Ciebie wiele niespodzianek. Pewne ruchy, które zamierzasz w najbliższych dniach wdrożyć w życie i związane z tym drobne, nie zawsze przyjemne niespodzianki, tylko Cię utwierdzą, że dobrze ufokowałeś swe uczucia. Nie wstydź się tylko pokazać, jak bardzo zależy Ci na tej drugiej osobie. Sympatycznymi gestami sprawisz przyjemność nie tylko sobie, ale i innym. Szczęśliwy dzień: piątek. Przchylny znak: Ryby.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Szykuje się dużo pracy. Ale ponieważ należysz do osób wytrwałych i walczących do końca, możesz liczyć na sukces. Choć pracodawcy zlecą Ci naprawdę dużo zajęć, niczym się nie przejmuj. Fakt, że będziesz cały dzień poza domem zostanie wynagrodzony uznaniem i dodatkową sumą pieniędzy. Bez jakichkolwiek wyrzutów sumienia będziesz mógł się udać na wycieczkę, zabierając poza miasto swoich najbliższych. Słoneczko przyspiesza coraz mocniej, uważaj więc na promienie w ciągu dnia. Krótki nawet wypad za miasto i spędzenie kilku godzin relaksu na czystej plaży, pomoże Ci przystąpić do obowiązków z nowym zasobem sił. Zobaczysz, jak Ci się spodoba. Szczęśliwy dzień: poniedziałek. Przchylny znak: Strzelec.

RAK (22.06-22.07)



Jeśli czujesz się tylko na siłach, śmiało możesz przystąpić do stawianego przed Tobą zadania. Podejmij decyzję jak najszybciej, bo jutro może być już za późno i ktoś inny sprzątnie Ci tak intratną okazję sprzed nosa. Zastanów się więc dobrze, ponieważ później może być Ci przykro. Nie zapominaj, że już najwyższy czas, aby zmienić cokolwiek w swoim życiu. Sam czujesz silną potrzebę modyfikacji dnia codziennego, ale nie jeszcze pewnego chyba nie postanowiłeś. Jeśli masz kogoś zaufanych przyjaciół, poproś ich o radę. Zdecydować jednak musisz sam. Szczęśliwy dzień: środa. Przchylny znak: Rak.

LEW (23.07-23.08)



Energia będzie Cię wprost rozsadzać. Jeśli nie znajdziesz dla niej ujęcia w sprawach zawodowych, przeniesie się ze swą twórczą pomysłowością na grunt domowy. Bez problemu uda Ci się zauważyć, które elementy wymagają uwagi i poprawy. Zapytaj się pozostałych członków rodziny, w czym możesz im pomóc. Prawdopodobnie dość długo czekali oni, aby w końcu znaleźć czas i dla nich. Dlatego teraz nie odwracaj się szybko, a postaraj się razem z nimi wspólnie rozwiązać gnębzące ich kwestie. Jeśli zwrócili się do Ciebie, ufaj Ci i dlatego nie wolno Ci zawiązać pokładanych nadziei. Znasz ich dobrze i wiesz, jak to jest dla nich ważne. Nie zostaw ich teraz samych. Szczęśliwy dzień: niedziela. Przchylny znak: Koziorożec.

PANNA (24.08-23.09)



Będziesz musiał wykazać maksimum dobrej woli, aby żyć w harmonii z otaczającymi Cię osobami. Nadchodzą dni szczególnie ważne dla uczuć łączących Cię z partnerem i rodziną. Wszelkie istniejące od dawna kłopoty, teraz właśnie znajdą swe rozwiązanie. Nie możesz tylko starać się narzucić najbliższym swej woli. Mogą oni się słusznie zbuntować i będziesz zmuszony nurtujące Was problemy, a dopiero później odszukać odpowiedzi. Pamiętaj, że jesteś zobligowany do poznania dwóch stron medalu, a nie tylko tej jednej, która wydaje się być bardziej korzystniejsza. Szczęśliwy dzień: sobota. Przchylny znak: Skorpion.

WAGA (24.09-23.10)



Marzą Ci się wycieczki i wyjazdy. Dlaczego nie - jeśli tylko wszystko odpowiednio przygotujesz i zabezpieczysz, z czystym sumieniem będziesz mógł się udać na wyprawę. Poznasz nowych, ciekawych ludzi, otoczysz się oryginalnymi osobami, dowiesz się czegoś interesującego na temat punktu docelowego swej wyprawy. Jeśli masz ochotę, wybierz się na urlop z rodziną, przyjaciółmi lub zupełnie sam. Każdy z wybranych wariantów ma swoje plusy i minusy, decyzja należy jednak do Ciebie. Jeśli dotychczas wyjeżdżałeś otoczony wianuskiem bliskich, zdecyduj się na zmianę przyzwyczajzeń. Nie pożałujesz. Szczęśliwy dzień: wtorek. Przchylny znak: Strzelec.

SKORPION (24.10-22.11)



Będziesz się czuł, jakby uszła z Ciebie cała energia. Spocznieś na laurach, i nawet nie będzie Ci się chciało kiwnąć palcem. Niestety, czeka Cię najprawdopodobniej niekorzystny okres. Najlepiej zrobisz, jak przeczekasz gdzieś w spokoju te dni. Z czystym sumieniem możesz poczytać zaległą lekturę lub obejrzeć film. Przynajmniej dowiesz się czegoś nowego, a więc nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Najważniejsze jest to, że masz świadomość, iż już niedługo wrócisz do swej właściwej formy i wszystko będzie dobrze. A może po prostu jesteś przemęczony. I po prostu należą Ci się dwa, trzy wolne popołudnia? Szczęśliwy dzień: sobota. Przchylny znak: Lew.

STRZELEC (23.11-22.12)



Po raz kolejny będziesz musiał się upewnić co do słuszności kierunku, jaki obrałeś. Będziesz zastanawiał się sam, będziesz też pytał swych bliskich znajomych, czy dzielają oni Twój punkt widzenia. Możesz się przy tym nieco uciążliwy, ponieważ nie każdy ma czas na cudze kłopoty. Znajdź w sobie wystarczająco dużo siły, aby samemu sobie odpowiedzieć na nurtujące Cię pytania. A jeśli tylko nie będziesz się z czymś zgadzał, znajdź wyjście z sytuacji. Nie bój się zmian. Zastanów się nad ryzykiem, przekaikuj koszty, odnow stare znajomości i przystąp do dzieła. Zobaczysz, że nie będziesz się miał czego wstydić. Szczęśliwy dzień: środa. Przchylny znak: Byk.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Musisz się zdecydować, na kądzieś, ale bardzo ważny wybór. Dokonać go możesz przy pomocy zyciowej Ci osoby. Pomyśl, do kogo mógłbyś się zwrócić w tej sprawie i kto na pewno Cię nie zawiedzie. Tym bardziej, że jest to dla Ciebie niezwykle istotny temat, na którym pracowałeś już od dość dawna. Sam znasz wiele szczegółów, ale zawsze możesz się dowiedzieć czegoś nowego. Wystarczy tylko zapytać tych osoby, które wydają się być bardziej zorientowane od Ciebie. Jeśli wspomiedza Ci lakonicznie i niedokładnie, wówczas opiesz się tylko na swych danych. Ale i tak wszystko skończy się dobrze. Szczęśliwy dzień: czwartek. Przchylny znak: Byk.

WODNIK (21.01-20.02)



Nadchodzi dobry okres na kontynuowanie spotkań ze znajomymi i przyjaciółmi. Jeśli tylko każdy z Was nie wystarczająco dużo czasu, aby pozwolić sobie na rozrywkę, spędzicie wspólnie bardzo miłe chwile. Możecie pozostać w mieście, lub udać się gdzieś na łono natury. Całodzienna wyprawa pozwoli Ci doskonale się zrelaksować. Będziesz miał również okazję poznać nowe tereny i dowiedzieć się czegoś ciekawego. Najważniejsze jest jednak to, iż będziesz miał wystarczająco dużo czasu, aby nadrobić wszelkie zaległości w rozmowach. Będziecie mieli wiele tematów do dyskusji. Naprawdę udany pomysł, aby zregenerować siły na nadchodzące dni. Szczęśliwy dzień: niedziela. Przchylny znak: Rak.

RYBY (21.02-20.03)



Nie zawsze musisz mieć rację i nie powinieneś się tak złościć, jeśli chcesz rozwiać czyjeś wątpliwości, narzucając mu swe zdanie. Musisz nauczyć się być bardziej opanowanym, ponieważ w przeciwnym wypadku stracisz otaczających się i wspierających znajomych. Najlepiej będzie, jak postawisz się w ich sytuacji i spróbujesz sobie odpowiedzieć na jedno pytanie - co ja bym zrobił w podobnym położeniu? Czy aby na pewno wysłuchiwałbyś czyichś krzyków i dyskusji z podniesionym głosem? Nie przeszkadzałoby Ci ciągłe narzekanie na innych? Chyba powinieneś się trochę zmienić. Szczęśliwy dzień: piątek. Przchylny znak: Panna.

Zbliżający się tydzień jest szczególnie istotny dla pana Piotra Grzelewskiego.

Obchodzi On swoje urodziny oraz imieniny! Najukochańszy, Pierwszy Barman Europy niech przyjmie w nadchodzącym tygodniu serdeczne uściski od kochających Go wielbicieli oraz od podziwujących Jego kunszt przyjaciół!

Wszystkiego Najlepszego!

Piotrku żyj nam długo i szczęśliwie, serwuj piwo sprawiedliwie



informator KA

LEKARZ DENTYSTA LILI BARLAMA

Przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00
oraz w piątki w godzinach: 17.00-19.00
Adres: LEMESU 57 & MICHAİL VODA
(blisko stacji metra AGIOS NIKOLAOS)
Tel. 86 48 537
TELKOM. 097 220637

Lekarz Pediałra Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu
tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58
wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00
PI. KYSELIS, FAIDRIADON 2, IIp.
tel. 86 22 881

LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMIEŁA TOMTEAK)
(również PLUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA AKADIMIASI
dojazd: wysiadamy ANO KAPOLI
PL. ETNIKIS ANTISTASIS
GABINETul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

CENTRUM MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Anafatou 59
tel. 90 10 124
tel.kom. 094 311646

LEKARZ - DENTYSTA EFTHIMIADOU ELENİ

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokratas 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767 ul. KATO PATISJA
20 14 913 ul. KAFTANDZOLU 35
(KANTANTZOLU)

KOSTAS ZACHARAKIS

Neurolog - Psychiatra

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne
Wizyta po wcześniejszym
uzgodnieniu telefonicznym

CHRYZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 7 CZERWCA 1998 ROKU



**W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTE
NASTĘPUJĄCE DZIECI:** Paulina -
Eleni Hostyńska, Karolina Rytko,
Dawid Tryka, Anna Dominczuk,
Kamila - Magdalena Maślanka,
Dawid - Wasyli Przybytek, Aleksandra
Przybytek



Bajka Przygody skrzata Wiercipiętka

Część V

O tym, jak Wiercipiętek znalazł sposób na kłopoty

Od kilku godzin ciemna noc już panowała w lesie, a Wiercipiętek z Rudaskiem i Mądralką, prowadzeni przez sokoła Pazurka, otoczonego rojem świetlików, wędrowali dalej. Dawno już przekroczyli granice gościnnego Zielonego Lasu i weszli w ciemny, gęsty Czarny Bór.

Tu nie było nawet najwęższej ścieżki, więc w ciemności, bardzo powoli i ostrożnie musieli przedzierać się przez krzewy i chaszcze. Wokół pełno było starych, powalonych drzew, wystających korzeni, jam i wykotów. Wysokie paprocie, rosnące wśród dzikich jeżyn, zamykały się nad głową Wiercipiętka, który znów musiał usiąść na grzbiecie Rudaska. Światło księżyca nie docierało przez gęstwinę i gdyby nie świetliki, nie byłoby nic widać, nawet na krok...

- Jak tak dalej pójdzie, kuku, to będę musiała zafundować sobie okulary – skarżyła się Mądralka. - Panie Pazurek, daleko jeszcze? Mnie już ku... nie dokończyła, bo w tej samej chwili rozległo się jakieś stuknięcie i coś spadło prosto na głowę Rudaska.

- Ratunku! – wrzasnął lisek i skulił się w miejscu, aż skrzakik fknął kociotką i zawisnął na szelkach na kolcu jeżyny.

- Pomóżcie... – wrzasnął lisek i skulił się w miejscu, aż skrzakik fknął kociotką i zawisnął na szelkach na kolcu jeżyny.

- Pomóżcie... – wykrztusił Wiercipiętek. - Panie Pazurek, proszę to poświeć! Nagle w pobliżu odeznęło się jakieś znajome pokukanie i przed nosem Wiercipiętka zabłyszczyło duże, fosforyzujące ślepie. Poczuł, jak mu się unoszą włosy na głowie, ale trwało to tylko мгновение oka. Zaraz usłyszał znajomy głos sokoła Pućki:

- Co wy, co wy to wyprawiacie? Ja was szukam od godziny, a wy się tu bawicie!

- Ładnie mi zabawa! – Stęknął Rudasek. - Ktoś dał mi po głowie.

- Nie kłóć, tylko Mądralka tak się zagadła, że aż stuknęła w gałąź sosny i spadła – stwierdził Pazurek.

- Miałam przynajmniej miękkie lądowanie... – roześmiała się, mimowolnie nieświadomie, Wiercipiętek. - Zderzenie mnie z tej jeżyny, bo mi wisieć niewygodnie i jeszcze, jak Mądralka, spadnę kornuś na głowę.

Rudasek odsunął się przecznie na bok a Pazurek, idąc ostrożnie, Wiercipiętkę z gąszi. Tymczasem Mądralka, chociaż w głowie kręciła się jej nieczym na karzelek, dostała już do siebie.

- Kuku, ale się stuknęłam. Rano będzie piękny guz! Spół przyniesłam, nie bawcie się w podchody.

- A co tam u nas, droga Pućko? – spytał z wielką ciekawością Wiercipiętek, poprawiając nadwyróżnione szelczki.

- Wielka radość. Osioł wrócił razem z Kitką i – jak sądzę – Siwaczek ruszył już z całą wiarą, z łuczywami, po Maruchę. Będzie sąd nad wiedźmą.

- A czy spotkałaś gdzieś stado wilków? – zapytał Rudasek.

- Wilków? – zdziwiła się Pućka. - Przecież odkąd zabrakło ich wodza, Krzywej Łapy, boją się zaglądać do nas i polują w innym lesie.

- To mnie trochę uspokaja – stwierdził lis i opowiedział w kilku słowach, na przemian z Wiercipiętkiem, o wydarzeniach zaszłych u stóp Sokolego Wzgórza. - Bez obawy, huha, huha – roześmiała się sowa. - Marucha Pietrucha takim gadaniem pewno chciała sobie dodać odwagi i wymusić posłuszeństwo na naszym osiołku.

- Śpieszmy się – powtórzył Wiercipiętek, gramoląc się na grzbiet Rudaska. - Może się nam uda zaskoczyć Pacułę we śnie.

Przeszli jeszcze kilkadziesiąt metrów bardzo powoli i ostrożnie, aż dotarli do wyrębu. Tu już szło się nieco lepiej. Nie było krzewów i chaszczy, tylko wśród traw sterczały nagie pnie, które łatwiej było omijać.

Od wschodniej strony boru nadchodził już świt, oświetlając majaczące w dali urwisko. Wiercipiętek podziękował świetlikom. Złoczyły pożełtawy krag i – ciągnąc błędnijący, świetlisty łańcuszek – odleciały bezszelestnie.

- Stop – szepnął Pazurek. - przycupniemy tu, w tym rowie, bo musimy się naradzić.

- Jak nareszcie odpoczniemy, bo mnie, kuku, kurcze łapią wszędzie – stęknęła Mądralka.

- Ciszej! – skarcił ich Wiercipiętek. - Nie czas teraz na popisy i paplanie nie na temat. Kto chce zagrać ważną rolę, proszę tam jest scena... i – małym paluszkami wskazał urwisko.

- Rymujesz jak Siwaczek – nie dawała za wygraną Mądralka.

- Ciszej... – powtórzył jeszcze raz skrzakik. - Możecie przecież mówić szeptem.

- Więc do rzeczy! – poparł go Pazurek.

- A więc ja mam taki plan... – zaczął Wiercipiętek. Wszyscy zbliżyli się doń tak blisko, że omal głowa nie stuknęła o głowę, i lekki szepł zaszleścił w rowie jak chłodny materak, który wraz ze światłem ślizgał się pośród traw. A był tak cichy, że nawet gdyby ktoś

chciał posłuchać, o czym rozmawiali, to i tak by nie udało się nic usłyszeć.

Jeszcze na dobre pierwszy promyk słońca nie zdążył rozpuścić mroku, a już nasi bohaterowie – podzieleni na dwa oddziały – skradali się do urwiska.

Z jednej strony szedł Wiercipiętek z Rudaskiem, a drugiej lecieli nisko nad ziemią Pazurek z Mądralką, których dzielnie trzymała się sowa Pućka. Bo chociaż przy dziennym świetle widziała coraz słabiej, jakoś dawała sobie radę – miała przecież do wykonania specjalne zadanie.

Do pieczary pod urwiskiem prowadziło wejście starannie zamaskowane świeżymi gałązkami paproci. Można było przejść obok i niczego nie zauważyć. Z boku urwiska, nieco powyżej, było drugie wejście, tylko dużo mniejsze, w kształcie lisiej nory. Tuż przed nim zaczął się Rudasek z Wiercipiętkiem, zaś do głównego wejścia zbliżyła się druga grupa. Wypatrzwszy szparę wśród gałęzi, sokół Pazurek szepnął:

- No a teraz droga Pućko, twoja kolej. W środku jest straszliwie ciemno, w sam raz dla twoich oczu.

Sowa wsunęła się cichutko przez szczelinę. Wszyscy zamarli w oczekiwaniu. Dłuższą chwilę jej nie było, aż Wiercipiętek zaczął się niecierpliwić i machać srebrnym fletkiem. Nagle Pućka wyfrunęła z jamy, muskając Wiercipiętkę skrzydłem w nos. Aż przysiadł z wrażeń, omalże nie przyniatając przechodzącego obok ślimaczka. Wielkie oczy Wiercipiętka wyglądały

Pućki bardzo zadowolony Wiercipiętek. – Teraz pójmy z Rudaskiem jamy, a ja wsunę się do środka. Po tych słowach skrzakik wkroczył do jamy i zjechał na dno pieczary jak po zjeżdżalni w ogródku jordanowskim. Rzeczywiście. W środku było ciemno i nieprzyjemnie, a w powietrzu unosił się tak gryzący zapach, że skrzakik musiał sobie zatkać nos, żeby nie kichnąć. Tylko nagle światło przenikało ze strony głównego wejścia. Wiercipiętek wyjął małe fletki i dmuchnął weń cichutko, ale i tak wystarczająco głośno, aby usłyszeli go na zewnątrz towarzysze. Pazurek, wspólnie z Mądralką, rozgarnął zasłonę z gałęzi i wpadający promyk światła popędził wprost na drugi koniec pieczary, gdzie – obok bartogu Maruchy Pietruchy – leżał zmęczony lis Pacuła.

Dźwięk fletka dotarł doń przez sen i lis zastrzygł uszami. Lecz Wiercipiętek nie miał zamiaru czekać, aż złodziejczek się obudzi i szybko wyszedł z zaklęcia:

Moje kije – samobije!

Bierzcie tego,

Kto źle żyje!

Zachrobotało w worku, zaszczelilo. Lis otworzył oczy i nim zdążył się potapać, co się wokół niego dzieje, już kije – samobije siedziały mu na karku i grzmociły skutecznie: po grzbiecie, po ogonie, po łapach, po uszach – gdzie popadło.

Lis tańczy, łapami przebiera i miota się, wrzeszcząc wniebogłosy, a kije-samobije karcie nie przestają. Lis do głównego wyjścia skacze, a tu – dziób go w nos Pazurek, lis z piskiem w głąb jamy, a kijaszki za nim. W końcu, miotając się jak oszalały, rozpuścił się i dał susa w stronę drugiego otworu, wyskoczył zeń niby z katapulty, przewracając Pućkę i Rudaskę. Pacuła, wrzeszcząc jak obdzierany ze skóry, prysnął w knieje z taką szybkością, jakby miał co najmniej dwanaście nóg. Gonili go już tylko krzyki naszych znajomych, gdyż kije zawróciły. Tymczasem Wiercipiętek wysypał z worka wszystkie zagrabione skarby i ponownie rozkazał kijom- samobijom:

Moje kije – samobije!

Teraz bierzcie te kłopoty,

Co tu siedzą w ciemnych kątach.

Niech się żaden nie zapląta!

I ponownie ruch zrobił się wewnątrz pieczary, aż się zakurzyło. Kije- samobije uwijały się jak w ukropie, wyganając z najskrytszych kątów wszystkie kłopoty – te duże i całkiem małe – i zapędzały je do nadstawionego przez skrzaka worka. Robiły to z ochotą, gdyż zbyt długo leżały bezczynnie. Kiedy już wreszcie kłopoty znalazły się w środku, kije-samobije wskoczyły tam za nimi. Wiercipiętek szczególnie zawiązał worek, zginał do zaczerwanego kufierka wszystkie zagrabione skarby i zawiesił kłódceczkę, chowając klucz głęboko do kieszeni. Po czym przebiegł się jak skrzak, który dopiero co przebudził się z głębokiego snu, i na przekór wszystkim, najwyczajniej w świecie ułożył głowę na worku, zamknął oczy i zasnął.

ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH



DNIA 20 CZERWCA 1998
ROKU ZWIĄZEK

MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Jadwiga Wąz - Arkadiusz Mandys,
Ewa Konieczna - Piotr Dyki

usługi video

Art photography
wesela chrzty
inne uroczystości
STUDIO NIKOS TERESA

tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 87 13 38, 094 30 20 66



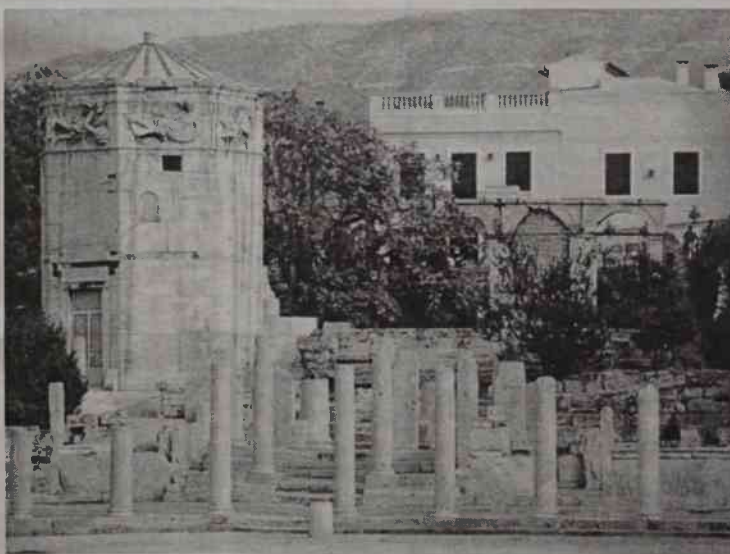
W północnej części historycznej dzielnicy Plaka, w pobliżu wzgórza Akropolis, wystawiono, w I wieku pn., Wieżę Wiatrów. Budowla, w kształcie równego ośmioboku, przyozdobiła Agorę Rzymską - wyznaczony przez rządzących Atenami cesarzy Imperium Rzymskiego, plac handlowy. I zdobi go do dziś - oddzielona od pasaży dla spacerowiczów żelazną siatką. Marmurowe ściany ośmiokątnej wieży, niegdyś w jasnym kolorze, przybrały obecnie barwę szaro-burą. Elementem przyciągającym uwagę zwiedzających jest osiem postaci, umieszczonych na każdym z boków wieży, a obrazujących osiem różnych wiatrów. Wszystkie figury mają twarze skierowane w prawą stronę i posiadają skrzydła. Trzymając odpowiednie przedmioty - kwiaty, ziarna gradu czy naczynie wypełnione wodą - symbolizują one wiejące w Atenach wiatry. Tak więc, mroźny, przeszywający i silny wiatr z północy, reprezentuje Boreasz - brodaty, stary mężczyzna, przyodziały w ciepłe ubranie. Przy swoich ustach trzyma on muszlę, co sugeruje intensywny szum powietrza, towarzyszący tego rodzaju wiałom.

Północno-wschodni Kaikasz jest zimny i przynosi o najmniej spodziewanej porze śnieg, burze i grad. Wiatr ten, wyłaczając kwiecień, maj i czerwiec, wieje w Atenach bardzo często. Meteorolodzy twierdzą, że niezwykle trudno jest przewidzieć jego występowanie. Symbolika Kaikasa to stary, ciepło ubrany mężczyzna, ale z odkrytymi ramionami. W dłoniach dzwiga on tarczę, wypełnioną do połowy gradem, co obrazuje możliwość opadów.

Afeletes czyli „wiejący od słońca”, jest wiatrem wschodnim. Uważa się go za jeden z najkorzystniejszych prądów powietrznych. Towarzyszy mu dużo słońca, dlatego też jest on przyjacielem rolników, a jego obecność wpływa korzystnie na roślinność. Rzeźba prezentująca ten wiatr to młody

Jest jedną z najstarszych budowli, jaką pozostawili po sobie rzymscy władcy. Wzniesiona na ateńskim Forum Romanum konstrukcja, już przed dwoma tysiącami lat zaskakiwała swą lekkością i pomysłowymi wykończeniami. Starożytni spoglądali na **Wieżę Wiatrów**, aby dowiedzieć się szczegółów na temat pory dnia, sezonowej pozycji słońca oraz kierunku wiatru.

WIEŻA ZEGARÓW



Wieża Wiatrów i fragmenty antycznych sklepów

mężczyzna, niosący w ramionach owoce, zboże i warzywa.

Jedynym wiatrem, który ma puste ręce, jest stary człowiek odziany w płaszcz jak w tunikę - to wiejący z południowo-wschodu Euros. Przynosi on Atenom wiele deszczowych opadów.

Zapowiadający gwałtowną burzę i bardzo wilgotny południowy wiatr - Notos - reprezentowany jest przez młodzieńca, przyodzianego w lekki strój. Ma on przy sobie duży dzban na wodę, który bardzo często wypróżnia nad ziemią.

Figura po południowo-zachodniej stronie wieży to Lips - przyjemna bryza morska, wiejąca na nabrzeżach otaczających Ateny morza. Rzeźba ją reprezentująca to młody mężczyzna z nagimi słopami i ramionami. W rękach trzyma on statek, dmuchając w jego żagle. Wyphywający w rejs antyczni żeglarze, bardzo często zwracali się do bogów z prośbą o ten wiatr.

Zefir - wiatr wiejący z zachodu, to śliczny młodzieniec, którego ciało jest ledwie co zakryte tuniką. Niesie on kwiaty. Zefir został wymieniony przez Homera, w „Illiadzie” jako

silny i burzliwy prąd powietrza, a w „Odysei” - jako lekki wiaterek, powodujący wegetację roślin i dojrzewanie owoców.

Północno-zachodni Skiron jest najbardziej suchym wiatrem, występującym w Atenach, przynoszącym w zimie chłód, a w lecie - gorące i suche powietrze z Beocji. Tak więc, niezależnie od sezonu, Skiron nie jest pożądanym wiatrem. Na Wieży Wiatrów obrazuje go starszy, brodaty mężczyzna, ubrany „na ciepło”. Niesie on wąż podobną do naczynia Notosa. W tym wypadku jednak, symbolizuje ona suszę.

Całość budowli przykrywa piramidalna kopuła z marmuru, którą niegdyś wieńczyła figura Trytona - boga morskiego wyobrażanego w postaci półrybiej.

Poziom artystyczny tych płaskorzeźb nie jest imponujący. Przedstawione postacie ludzkie, z rozwianymi szatami i atrybutami, charakterystycznymi dla reprezentowanych przez nie wiatrów, zapowiadają dopiero sztukę, tworzoną w okresie rzymskim. Poniżej każdej z postaci widać ślady po słonecznych zegarach.

Wieża Wiatrów była w rzeczywistości zegarem wodnym, skonstruowanym przez Andronikosa z Kirros, kupca i matematyka z Macedonii. Jej antyczna nazwa brzmiała *horologion* czyli wieża zegarowa. W środku mieścił się skomplikowany mechanizm zegara wodnego (klepsydry), a poniżej płaskorzeźb do dziś widoczne są wyrzeźbione w marmurze linie, znaczące godziny zegara słonecznego.

Na szczycie wieży znajdowała się chorągiewka, pokazująca kierunek wiejącego wiatru. Podczas słonecznych dni, serie promieni padały na zewnętrzną ścianę wieży - czas pokazywał wówczas słoneczny zegar. W nocy natomiast i podczas dni zachmurzonych, upływające godziny mierzone były przez zegar wodny. Po południowej stronie wieży znajdowała się okrągła wieżyczka, w której mieścił się zbiornik wodny. Woda spływała stąd, ze stałą prędkością do naczynia umieszczonego w głównej wieży. Czas ustalany był na podstawie odczytu poziomu płynu.

Wieża stoi na trzystopniowym cokole, jej wysokość wynosi ponad dwanaście metrów. Boki budowli wyznaczają strony świata. Do jej wnętrza prowadziły dwie pary drzwi. Kiedy w czasach nowożytnych Ateny przyjął chrześcijaństwo, wieża zamieniona została na kościół. W czasach panowania tureckiego jej wnętrze służyło jako *tekke* - rodzaj świątyni - w której grano, śpiewano i modlono się do Allacha. Później przemieniono ją w więzienie. Dziś budowla ta zdobi archeologiczny teren Forum Romanum. Otoczona jest ona antycznymi ruinami, które niegdyś były sklepami i straganami tureckiego rynku. Do naszych czasów zachowała się także publiczna latryna.



Górna część Wieży Wiatrów

FORUM ROMANUM
PLAKA, UL. DIOGENOUS & EIOLOU
CZYNNE 9.00-15.00
WSTĘP 500 DRACHM

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

[illegible][illegible][illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Gramatyka (Nowo)Grecka

Dla Czytelników Kuriera Ateńskiego

Czyli: jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku

Autorka: Maria Teresa Kambureli

Lekcja 8

Podobnie jak γελῶντας odmieniają się: ἀδῶνας, ἀρχιτέκτονας, διδάκτορας, δόκτορας, ἐπιστήμονας, ἥρωας, θερμοσίφωνας, θάλασσας, καύσωνας, κόρακας, κοσμητορας, μάγιστρος, μεσαιωνας, μύμηκας, μύσας, πίνκας, ποινίσιους, προεβύκας, πρόσφυγας, οἰκτορας i inne.

Akcent w dopełniaczu liczby mnogiej przesuwamy się o jedną sylabę ku końcowi wyrazu, czyli pada na sylabę drugą od końca (por. ἀνθρώπων, §36.3).

Uwaga. Większość spośród powyższych przykładów (jako wyrazy rdzennie greckie) może pojawiać się w sformułowaniach urzędowych i tekstach naukowych w postaci klasycznej: ἀδών, ἀρχιτέκτων, διδάκτωρ, δόκτωρ, ἐπιστήμων, ἥρωα, θάλαξ, καύσων, κοσμητήρ, μάγιστρος, μύμηξ, πίνωξ, προεβύξ z dopełniaczami liczby pojedynczej zakończonymi na -ος: ἀδωνος, ἀρχιτέκτονος, διδάκτορος, δόκτορος, ἐπιστήμονος, ἥρωος, θάλακος, καύσωνος, κοσμητορος, μάγιστρος, μύμηκος, πίνωκος, προεβύκωκος.

§37.5. Rzeczowniki nierównosylabowe na -ας.

Są to z reguły ożutona (z kilkoma wyjątkami¹). Przykład: ψαρός (rybak), temat: ψαρε-. Końcówki przypadków:

	l. pojedyncza	l. mnoga
M.	-ας	-άδες
D.	-ά	-άδων
B.	-ά	-άδες
W.	-ά	-άδες

Końcówki liczby mnogiej są dwusylabowe. Są to raczej zakończenia, zawierające właściwe końcówki (-ες, -ων) i rozszerzenie tematów (o element -α-).

¹ por. dopełniacze ανδρός, μύνης (pochodzące od klasycznych mianowników: ανήρ, μήν)
² m.in. παροῦστος "aśtas" (powietrze; wiatr), l. mnoga: αέρες, αέρες

Podobnie jak ιερέας odmieniają się: ἀμφορέας, ἀποστολέας, ἀρχιερέας, γραμματέας, δεκανέας, διανομέας, διεργονέας, εισαγγελέας, εκλογέας, συγγραφέας, φορέας i inne.

Uwaga. Rzeczownik γονιός (rodzic), rzadko używany w liczbie pojedynczej, odmienia się w liczbie mnogiej według wyżej podanego wzoru: γονεῖς (rodzice), γονέων, γονεῖς, γονεῖς (!). Wyraz bardzo częsty w użyciu.

Rzeczowniki na -εύς pochodzą z dawnych rzeczowników zakończonych na -εύς: βασιλεύς¹ (król), γραμματεὺς (sekretnarz), εισαγγελεὺς (prokurator), ιερέως i inne, z dopełniaczem l. pojedynczej na -έως. W takiej postaci możemy spotkać te wyrazy użyte w języku urzędowym (katarawusa).

§38. Rzeczowniki rodzaju męskiego na -ης.

Podobnie jak wśród rzeczowników na -ας, wyróżniamy tutaj ισοσύλλαβα (równosylabowe), których jest więcej, oraz ανισοσύλλαβα (nierównosylabowe) o charakterze bardziej ludowym.

¹ z βασιλεύς powstało βασιλεύς, a następnie ludowe i potoczne βασιλιάς z liczbą mnogą βασιλιάδες (jak ψαράδες)

Materiały pomocnicze (tej samej autorki):

SŁOWNIK PODRĘCZNY (grecko-polski i polsko-grecki), SŁOWNIK MINIMUM, SŁOWNIK TURYSTY (polsko-grecki), ROZMÓWKI (polsko-greckie). Dostępne w punktach sprzedaży prasy polskiej (zamówienia: 01-8831792) oraz w księgarniach greckich (zam.: 01-3646426, Εκδόσεις ΤΡΟΧΑΛΙΑ, οδ. Γριβαίων 5 / Σκουφα 64) i polskich.

Cecha charakterystyczna tych rzeczowników jest zakończenie -ης (apólosta -η- przed końcówką).

Podobnie jak εργάτης (παροῦστος) odmieniają się: αργός, βενζινοπώλης, βιβλιοπώλης, γυμνασιάρχης, διαβάτης, δεσπότης, επιβάτης, ευδοκλής, εισηνοδότης, καλλιτέχνης, κλέφτης, κοσμήτης, κυβερνήτης, ναυτής, ποιητής, οδότης (lub οδότης), σταυροδότης, στρατιώτης, ψευτής i wiele innych.

Akcent w dopełniaczu l. mnogiej przesuwamy się na ostatnią sylabę.

Uwaga. W odniesieniu do osób zajmujących szanowane stanowiska, jak διευθυντής (dyrektor), δικαστής (sędzia), καθηγητής (profesor), γυμνασιάρχης (dyrektor gimnazjum) itp., przyjęło się używać wołaczy liczby pojedynczej z końcówką -α, a więc: κύριε διευθυντά, κύριε δικαστά, κύριε καθηγητά, κύριε γυμνασιάρχα! Wołacz taki da się zrobić tylko od wyrazów na -ης i na -αρχης.

§38.3. Rzeczowniki nierównosylabowe na -ης.

Są wśród nich οἶκτος, jak σοβατής (tylnarz), παροῦστος, jak νοικοκύρης (gospodarz) oraz rzadkie προπαροῦστος jak φούρναρης (piekarnik). Tematy: σοβατ-, νοικοκυρ-, φουρναρ-. Końcówki (akcentowane lub nieakcentowane w zależności od typu akcentowego rzeczownika):

	l. pojedyncza	l. mnoga
M.	-ης	-ήδες
D.	-η	-ήδων
B.	-η	-ήδες
W.	-η	-ήδες

¹ rzeczownik δεσπότης znaczy: 1. despoja i 2. biskup; duchowny; w 1. znaczeniu l. mnoga: δεσπότες a w 2. znaczeniu l. mnoga: δεσποτάδες (jak ψαράδες)

19

21

23

§37.6. Odmiana rzeczownika nierównosylabowego na -ας.

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο ψαρός (rybak)	οι ψαράδες (rybacy)
D. του ψαρά (rybaka)	των ψαράδων (rybaków)
B. τον ψαρά (rybaka)	τους ψαράδες (rybaków)
W. ψαρά! (rybaka!)	ψαράδες! (rybacy!)

Podobnie jak ψαρός odmieniają się: αμαρτής, βασιλιάς, βοεάς, γαλαττής, μαμαρτής, μουσαμάς, μυλωνάς, νοτιάς, σφυγγατής, φονιάς, φυγάς i inne, oraz niektóre imiona własne np. Καναδάς (Kanada), Πειραιεύς² (Pireus); Λουκάς, Μηνάς (imiona męskie). Akcent utrzymuje się stale na samokłosce -α-, która figuruje w końcówkach.

Wśród przykładów na -ας wyróżniają się rzeczowniki ludowe oznaczające proste zawody (por. §38.3) jak ψαρός (rybak), αμαρτής (furman, woźnica), γαλαττής (mleczarz, roznosiciel i sprzedawca mleka), μαμαρτής (rzemieślnik - specjalista od obróbki płyt marmurowych), μυλωνάς (młynarz), φονιάς (zabójca), οδότης (ślusarz), σφυγγατής (polawiacz lub sprzedawca gąbek). Wyrazy βοεάς i νοτιάς oznaczają wiatry - północny i południowy.

§37.7. Rzeczowniki męskie zakończone na -εύς.

Są to παροῦστος. W liczbie pojedynczej odmieniają się tak jak σπῆρας (§37.2), zaś w liczbie mnogiej mają odmianę archaiczną z końcówkami: -εις, -έων, -εις.

Przykład: ιερέας (kapłan), temat: ιερ-. Odmiana:

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο ιερέας (kapłan)	οι ιερείς (kapłani)
D. του ιερέα (kapłana)	των ιερέων (kapłanów)
B. τον ιερέα (kapłana)	τους ιερείς (kapłanów)
W. ιερέα! (kapłanie!)	ιερείς! (kapłani!)

¹ oczywiście bez liczby mnogiej

² Spotykamy też formę archaiczną Πειραιεύς z dopełniaczem Πειραιέων.

Wśród równosylabowych mamy οἶκτος jak μαθητής (uczeń) i παροῦστος jak εργάτης (robotnik). Tematy: μαθητ-, εργατ-, końcówki:

	l. pojedyncza	l. mnoga
M.	-ης	-ες
D.	-η	-ων
B.	-η	-ες
W.	-η, -α ¹	-ες

§38.1. Odmiana równosylabowych οἶκτος.

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο μαθητής (uczeń)	οι μαθητές (uczniowie)
D. του μαθητή (ucznia)	των μαθητών (uczniów)
B. το μαθητή (ucznia)	τους μαθητές (uczniów)
W. μαθητή! (uczniu!)	μαθητές! (uczniowie!)

§38.2. Odmiana równosylabowych παροῦστος.

liczba pojedyncza	liczba mnoga
M. ο εργάτης (robotnik)	οι εργάτες (robotnicy)
D. του εργάτη (robotnika)	των εργατών (robotników)
B. τον εργάτη (robotnika)	τους εργάτες (robotników)
W. εργάτη! (robotniku!)	εργάτες! (robotnicy!)

Podobnie jak μαθητής (οἶκτος) odmieniają się: αγωνιστής, αγωγιστής, δανειστής, διευθυντής, δικαστής, εθελοντής, ελεγκτής, ιδεοτής, καθηγητής, κατακτητής, ληστής, νικητής, ποδοσφαιριστής, ποιητής, ποιοποιητής, προσκυνητής, πωλητής, σπουδαστής, ταχυοδότης, φοιτητής i wiele innych. Akcent pada stale na sylabę ostatnią (na końcówkę).

¹ zob. §38.2, Uwaga.

Odmiana:

οἶκτος	παροῦστος	προπαροῦστος
liczba pojedyncza		
M. ο σοβατής	ο νοικοκύρης	ο φούρναρης
D. του σοβατή	του νοικοκύρη	του φούρναρη
B. το σοβατή	το νοικοκύρη	το φούρναρη
W. σοβατή!	νοικοκύρη!	φούρναρη!
liczba mnoga		
M. οι σοβατήδες	οι νοικοκύρηδες	οι φούρναρηδες ¹
D. των σοβατήδων	των νοικοκύρηδων	των φούρναρηδων
B. τους σοβατήδες	τους νοικοκύρηδες	τους φούρναρηδες
W. σοβατήδες!	νοικοκύρηδες!	φούρναρηδες!

Podobnie jak σοβατής odmieniają się: καφετής (właściciel kafejki lub sprzedawca kawy), μουσαμάς (farbiarz), παπουστής (szewc, naprawiacz obuwia), ταβερτής (taksówkarz), προματετής² (wędrowny sprzedawca) i inne (por. §37.6). Akcent utrzymuje się stale na samokłosce -n- występującej w końcówkach.

Podobnie jak νοικοκύρης odmieniają się: βαρκάκης (przewoźnik, właściciel łódki), μονάκης (farbiarz), παπουστής (szewc, naprawiacz obuwia), ταβερτής (taksówkarz), προματετής² (wędrowny sprzedawca) i inne (por. §37.6). Akcent utrzymuje się stale na samokłosce -n- występującej w końcówkach.

Podobnie jak σοβατής odmieniają się: καφετής (właściciel kafejki lub sprzedawca kawy), μουσαμάς (farbiarz), παπουστής (szewc, naprawiacz obuwia), ταβερτής (taksówkarz), προματετής² (wędrowny sprzedawca) i inne (por. §37.6). Akcent utrzymuje się stale na samokłosce -n- występującej w końcówkach.

Podobnie jak νοικοκύρης odmieniają się: βαρκάκης (przewoźnik, właściciel łódki), μονάκης (farbiarz), παπουστής (szewc, naprawiacz obuwia), ταβερτής (taksówkarz), προματετής² (wędrowny sprzedawca) i inne (por. §37.6). Akcent utrzymuje się stale na samokłosce -n- występującej w końcówkach.

¹ Akcent w l. mnogiej przesuwamy się ku końcowi, gdyż nie może wystąpić na sylabie czwartej od końca! (por. §17, Uwaga)

² liczba mnoga προματεττές (jak ψαράδες) lub προματεττές (jak μαθητές)

22

24

informator KA

PRZEDSZKOLE POLSKIE
 O komfortowych warunkach lokalowych
 w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
 Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
 (blisko stacji metra Attiki
 oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)
 Tel. 093 77 50 55
 Zaprasza chętne dzieci
 od poniedziałku do soboty
 w godz. 9:30-16:30
 Opłata miesięczna 28 000 drachm
 Zapewniamy również wyżywienie
 oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS
 Oferuje najtańsze bilety do:
 - Kanady
 - Polski
 - wszystkich krajów świata
ATENS BUREAU
OMONIA, EPFOLIDOS 2
 (boczna od Athinas)
 Tel. 32 47 477 32 47 557

lekarz med. specjalista
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SZYMAŃSKA MAŁGORZATA
 gabinet - dzielnica Ambelokipi
 ul. SINOPIS 3/2, 1p. (dzwonek APARTAMENT 2)
 dojazd: koniec ul. Aleksandras na prawo
 ul. Vas. Sofijas, 1 - waza na lewo Mesogion -
 1 - waza na prawo SINOPIS
 Godz. przyjęć: każdy piątek 10:00-21:00
 tel. w godz. przyjęć: 777 80 77
 lub każdego innego dnia po tel. uzgodnieniu wizyty
 tel. 0294 75836 lub tel. kom. 094 424091

Nowe Biuro Pośrednictwa Pracy
"Syrenka"
 Szeroki wybór prac w mieszkaniu
 i dochodzących
 oferty prac dla muzyków - Pań i Panów
 prace na wyspach w hotelach
ADRES Kalithea, Pl. Kipru, ul. Sapfos 75
 tel. 95 31 333 - 95 33 676
 mówimy po polsku od 12.00 - 20.00

Liga hokeja na lodzie: wszyscy razem

15 tys. marek za dwie siatkarki BKS Stal

21.6. Bielsko-Biala - W przyszłym sezonie dwie byłe reprezentantki Polski w siatkówce kobiet Barbara Makowska oraz Katarzyna Zubel z BKS Stal Elektm Bielsko występować będą w barwach VSC Drezno, grającego w ekstraklasie niemieckiej. Bielski klub za wypożyczenie ich na jeden sezon do Drezna otrzyma 15 tys. marek niemieckich.

Wszystkie medale ME na 100 km dla Rosjan

21.6. Torhout - Wszystkie medale mistrzostw Europy w biegu na 100 km, tak jak rok temu we Florencji, zdobyli w belgijskiej miejscowości Torhout, Rosjanie. Złoty, ubiegłoroczny wicemistrz Grigorij Murzin - 6:23.29, srebrny Dimitrij Radinszczenko - 6:34.40, a brązowy ponownie Nikołaj Buskarow - 6:40.45.

W gronie kobiet pierwsze miejsce zajęła także Rosjanka Swietłana Sawoskina - 7:45.43. Nasi medalści mistrzostw Europy sprzed dwóch lat - Jarosław Janicki i Andrzej Magier - nie startowali.

Aleksandra Olsza o krok od głównego turnieju

20.6. Londyn (PAP) - W niedzielę w Londynie Polka Aleksandra Olsza zmierzy się w 1/8 finału wimbledońskiego turnieju kwalifikacyjnego z tenisistką z RPA Suriną Debeer.

W drabince turnieju głównego (wśród 128 singlistek) znalazła się Magdalena Grzybowska, a Ola Olsza być może do niej dołączy (jako 18-latką tenisistka z Katowic wygrała juniorski Wimbledon).

Kwalifikacje do głównej fazy turnieju wimbledońskiego powinny się zakończyć w sobotę, ale deszcz przesunął rozstrzygnięcia w tym turnieju o jeden dzień. Stawką jest osiem wolnych miejsc w "main draw" - ćwierćfinalistki z kwalifikacji automatycznie otrzymają przepustki do 1/64 finału w Wimbledonie.

"Ola ma ostatnio kłopoty zdrowotne - powiedział coach siostry - Wojciech Olsza. Przytrafiają się jej krwotoki z nosa. Na szczęście w Londynie padał deszcz, turniej toczył się z przerwami i mieliśmy trochę czasu aby wszystko doprowadzić do porządku. Siostra grała nierówno i przebiegała się z trudem w kolejnych rundach - z Japonką Shinobu Asagoe wygrała w trzech setach 3:6, 6:2, 6:1, z była mistrzynią Wimbledonu juniorek - Belgijką Nancy Fieber 6:1, 6:3. Trochę obawiamy się o losy spotkania z Debeer - Afrykanką świetnie serywuje, gra mocno, odważnie".

A. Olsza jest zgłoszona do debiutowego turnieju w Wimbledonie, więc w głównej fazie imprezy wystąpi już na pewno. Turniej wimbledoński startuje w poniedziałek. (PAP)

20.6. Warszawa - W rundzie eliminacyjnej rozgrywek 1 ligi hokeja na lodzie wszystkie zespoły wystąpią w jednej grupie. Taką decyzję podjął obradujący w sobotę w Warszawie Zarząd PZHL.

Dyskusja nad formułą rozgrywek ligowych toczyła się w środowisku hokejowym od kilku miesięcy. Były trzy propozycje - podzielić drużyny na dwie grupy - silniejszą i słabszą - według zajętych w poprzednim sezonie miejsc; dokonać podziału na dwie grupy, złożone z siedmiu zespołów każda oraz dopuścić do rundy wstępnej wszystkie zgłoszone zespoły, które grałyby według zasady mecz i rewanż.

Wybrany został wariant trzeci, popierany m.in. przez prezesów klubów, wypowiadających się na ten temat podczas niedawnego zebrania. Wariant ten zakłada możliwości gry słabszych klubów z potentatami, co ma sprzyjać popularności hokeja i pozyskaniu sponsorów; stwarza wszystkim równe szanse awansu do grona najlepszych...

Początek rozgrywek planowany jest na 11 września (lub 6.09). Po zakończeniu rundy wstępnej - nastąpiłby podział na dwie grupy: silniejszą, złożoną z zespołów, które w tabeli zajmą miejsca od 1 do 6 i słabszą, składającą się z pozostałych zespołów. Mistrzostwa zakończy play off z udziałem 8 zespołów - czołowej szóstki plus dwóch najlepszych drużyn z grupy słabszej. Rozgrywki ligowe mają się zakończyć przed mistrzostwami świata.

Zarząd przyjął zasadę, że końcowa kolejność drużyn w sezonie 1998-99 zadecyduje automatycznie o przydziale do silniejszej lub słabszej grupy w następnych rozgrywkach. Sześć najlepszych zespołów tworzyłoby ekstraklasę, pozostałe - pierwszą ligę. Terminy i konkrety ligowej rywalizacji zostaną ustalone później. Trzeba będzie się zdecydować m.in., czy w sezonie zasadniczym drużyny silniejszej grupy będą mogły - ze względu na terminy - rozegrać dwie czy cztery rundy; ile razy mecze powinny być rozgrywane we wtorki - "podstawowe terminy" to piątki i niedziele (chodzi tu o wygospodarowanie czasu na treningi). Na liście uczestników mistrzostw Polski znajdują się następujące zespoły: Unia Oświęcim (mistrz Polski), Podhale Nowy Targ, KKH 100 % Hortex Katowice, Stoczniovec Gdańsk, KTH Krynica, STS Autosan Sanok, Cracovia Kraków, TTH Toruń, Polonia Bytom, TTS Tychy, SMS 1 i SMS 2 Sosnowiec, BTH Bydgoszcz oraz STH Sosnowiec. Być może w mistrzostwach wystąpi i Legia Warszawa. Na temat reaktywowania w Warszawie sekcji hokejowej trwają rozmowy i wiele wskazuje na to, że w najbliższym sezonie znów będzie ligowy hokej w stolicy.

Zarząd ponadto zadecydował, że w jednym meczu w każdej drużynie może wystąpić czterech zagranicznych zawodników. (PAP)

Phil Jackson odchodzi

22.6. Chicago - Trener Chicago Bulls Phil Jackson, który doprowadził "Byki" do sześciu mistrzowskich tytułów ligi NBA, powiedział w wywiadzie dla Newsweek, że rezygnuje z trenerskiej pracy.

Jackson nie podał szczegółów swojej decyzji ani w wywiadzie dla poczytnego czasopisma, ani w rozmowach z szefami chicagowskiego klubu, ale od dawna było wiadomo, że jego stosunki z menedżerem Bulls Jerry Krausem nie były najlepsze. Już przed rokiem Jackson, podpisując kontrakt na sezon 1997/98, twierdził, że nic nie będzie go w stanie zmusić do pozostania w klubie po zdobyciu tytułu mistrzowskiego w 1998 roku.

Trener "Byków" zapowiedział, że nie będzie szkoleniowcem ani Chicago Bulls, ani żadnego innego zespołu NBA.

"Chicago to wspaniały zespół - powiedział Phil Jackson - Osiągnąłem już jednak z tą drużyną wszystko. Nie mogłem sobie wymarzyć lepszego momentu, by rozstać się z "Bykami" i koszykówką. Rozmawiałem z właścicielem klubu Jerryem Reinsdorfem, który w ciągu ostatnich kilku dni namawiał mnie bym został, ale ja powiedziałem: nie, dziękuję, teraz przyszedł czas, bym cieszył się z innych rzeczy niż koszykówka."

Te inne sprawy, którym chce poświęcić swój czas Jackson, to między innymi pogłębianie swojej wiedzy o buddyjskich sztukach medytacji Zen. Natomiast w najbliższej perspektywie Jackson ma wypoczynek - podróż do Turcji w towarzystwie żony i senatora Billa Bradleya wraz z małżonką.

"To będzie czas na szukanie psychicznej i duchowej równowagi - powiedział Jackson o podróży do Turcji.

Jackson zapytany o to, czy Michael Jordan zagra w następnym sezonie w NBA odparł: "Przypuszczam, że Michael też pożegna się z koszykówką. Nie mogę sobie wyobrazić, że Mike będzie chciał w listopadzie ponownie stanąć na parkietach NBA. To po prostu wymarzony moment na wielkie

pożegnanie Michaela z NBA. Nie wiem jednak jak on się czuje, więc nie mogę uprzedzać jego decyzji." Przypomnijmy, że Phil Jackson został trenerem Chicago Bulls 10 lipca 1989 roku, zastępując Douga Collinsa u którego był asystentem przez dwa poprzednie sezony. Osiągnięcia trenerski Phila, oprócz zdobycia sześciu tytułów mistrzowskich (1991, 1992, 1993,

1996, 1997, 1998) to: najlepszy procent wygranych w sezonie zasadniczym 0,738, najlepszy procent zwycięstw w play off 0,730, rekord wygranych w historii ligi NBA w sezonie 1996 72-10.

Jackson, zanim rozpoczął trenerską karierę w Chicago, był przez 13 lat zawodnikiem NBA. 11 lat grał w zespole New York Knicks i w roku 1973 zdobył z tym zespołem tytuł mistrzów NBA, pokonując w finale Los Angeles Lakers 4:1. (PAP)

Euroliga siatkówki -kobiet

Polska - Chorwacja 3:1

21.6. Gdańsk (PAP) - W czwartym swoim meczu Euroligi, polskie siatkarki odniosły czwarte zwycięstwo. Tym razem w hali Gedanii w Gdańsku, Polki pokonały aktualne wicemistrzynie Europy Chorwację 3:1 (15:17, 15:11, 17:16, 15:10).

Mimo porażki, Chorwatki zachowały prowadzenie w tabeli, ale mają rozegrane o dwa mecze więcej.

Polska: Śliwa, Świeniewicz-Reczko, Nogowska, Kosmol, Podoba, Glinka oraz Gujska, Krzysztofek, Strzdała i Holowacz. Chorwacja: Anzulović, Kuzmanić, Jelić, Srosen, Troha, Leto oraz Mijić, Rimac i Gliborović.

Sędziowali: Józef Tomcani i Lubomir Snahnican (Słowacja). Widzów 500. Początkowo pierwszy set układał się po myśli Chorwatek, które objęły prowadzenie 6:2. Zagrywka Ewy Nogowskiej z wysoko doprowadziła do remisu 6:6, ale za chwilę błędy w odbiorze sprawiły, że znów na prowadzenie wyszły nasze rywalki.

Jeszcze raz dobra zagrywka Magdaleny Śliwy pozwoliły Polkom w tym secie remisować (8:8), a chwilę później za jej przykładem serwisowe smeczki Małgorzaty Glinki dały naszym siatkarkom prowadzenie 12:8. Niestety, znów dał o sobie znać zły odbiór, który pozwolił naszym przeciwnicom wyrównać straty. W końcówce więcej zimnej krwi wykazały Chorwatki i one objęły prowadzenie w meczu 1:0.

W drugiej partii trener Polek, Jerzy Skrobecki, zmienił rozgrywającą. Za Śliwę na parkiet weszła Katarzyna Gujska. Jej współpraca z Glinką, która atakowała z drugiej linii, pozwoliła Polkom przejąć inicjatywę.

Od stanu 2:2 nasze siatkarki objęły prowadzenie, którego nie oddały do końca seta. W końcówce tej partii udanymi atakami popisywała się Nogowska, ale seta skończyła zbieciem po krótkim rozegraniu, Glinka. Najbardziej zacięta walka była w trzecim secie. Polki prowadziły już 13:7, ale Chorwatki wyrównały straty na 13:13. Później miały nawet pięć piłek setowych, jednak ostatecznie to Polki wygrały partię. Tym razem ostatnie zbiecie wykonała Nogowska, ale chwilę wcześniej uderzeniem z drugiej linii na 16:16 wyrównała Glinka. Set trwał aż 48 minut.

W ostatniej odsłonie Polki na początku przegrywały 2:4. Później jednak zagrywki z wysoko Glinki wybiły rywalki z uderzenia. Kiedy losy meczu zaczęły przechylać się na stronę Polek, Chorwatki zaczęły kwestionować prawie każdą decyzję arbitrow. Przy stanie 14:11 dla Polek, Marina Anzulović zobaczyła czerwony kartonik. Piłka przeszła na polską stronę. Atak jednej z najlepszych siatkarek Europy, Barbary Jelić, w polu obroniła Dorota Świeniewicz-Reczko, a Glinka skończyła efektywnym smeczem. Chorwatki nie mogły pogodzić się z porażką. Slavica Kuzmanić demonstracyjnie rozrzuciła na parkiet znaczki PZPS, a trener Ivica Nelić odmówił udziału w pomocowej konferencji prasowej.

Komfort i Warta kompletują składy

18.6. Szczecin - Zarząd koszykarskiego klubu Komfort-Forbo Stargard podpisał kontrakty z rozgrywającym Krzysztofem Miłą (poprzednio Polonia-Parte Przemysł) oraz Krzysztofem Wilangowskim, który po rocznym pobycie w Treflu Sopot postanowił wrócić do Stargardu.

W nowym sezonie w Komforcie-Forbo występować ma także Marcin Bąk z PKK Warta Szczecin. Trwają natomiast nadal rozmowy z rozgrywającym Robertem Kościukiem, który, według nieoficjalnych informacji, postawił klubowi wysokie wymagania finansowe.

Kierownictwo Komfortu myśli także o zagranicznych koszykarzach.

Trener Tadeusz Aleksandrowicz zamierza wkrótce odwiedzić kraje byłej Jugosławii w poszukiwaniu cennego zawodnika. Stargardzki klub chciałby także pozyskać

wysokiego rozgrywającego z USA. PKK Warta Szczecin opuścił,

wracając do USA po czteroletnim pobycie w Polsce, a dwuletnim w Szczecinie, Martin Eggleston. Z

zawodniczej kariery postanowił zrezygnować Wojciech Królik.

Prowadzone są natomiast rozmowy o przedłużeniu kontraktu z pozyskanym rok temu Danielem Blumcyskim.

Przedstawiciele Warty pertraktują także z innymi krajowymi zawodnikami. Spodziewane jest również wzmocnienie składu

koszykarzami z USA. Tak w Komforcie-Forbo jak i w

Warcie pozostają dotychczasowi szkoleniowcy Tadeusz Aleksandrowicz i Jacek Kalinowski.

Westphal trenerem SuperSonics

18.6. Seattle - Trener Paul Westphal podpisał czteroletni kontrakt z Seattle SuperSonics.

Szkoleniowiec zastąpił George'a Karla, który dwa tygodnie temu został zdymisjonowany, gdy

drużyna w play off NBA uległa Los Angeles Lakers.

Prezydent Sonics Wally Walker i Westphal są bliskimi przyjaciółmi, grali razem w drużynie Seattle w

sezonie 1980/81. "Myślę, że wielu trenerów nie wykorzystuje

możliwości jakie stwarza praca w NBA. Kiedy trafiłem do ligi

wszystkiego się obawiałem. Teraz do obowiązków podchodzę

zrelaksowany. Myślę wyłącznie o sukcesach" - powiedział trener.

Westphal w ponad trzyletniej pracy z Phoenix osiągnął bilans meczów 191-88. W pierwszym sezonie z

Suns doprowadził ich do klubowego rekordu spotkań 62-20 i

finału NBA - w sezonie 1992/1993, porażka 2:4 z Chicago Bulls. Po

nieudanym początku sezonu 1995/96 Westphala zastąpił Cotton

Fitzsimmons.

Andrzej Adamek w Zepterze Śląsku

18.6. Wrocław - Andrzej Adamek podpisał roczny kontrakt z

zespołem mistrza Polski - Zepterem Śląsk Wrocław.

26-letni koszykarz (189 cm), występujący ostatnio w drużynie

Polonia Parte Przemysł, gra na pozycji rozgrywającego lub

obrony. Adamek jest również w szerokiej kadryze reprezentacji

Polski. (PAP)

Dwa mecze Ukraina - Polska w Kijowie

18.6. Warszawa - Na połowę lipca zaplanowano w Kijowie rozegranie dwóch towarzyszących meczów piłkarskich. 14 lipca mają zmierzyć się młodzieżowe reprezentacje Ukrainy i Polski, a dzień później na stołecznym stutysięczniku - stadionie Dynama zagrać mają narodowe reprezentacje Ukrainy i Polski.

Trener Janusz Wójcik początkowo chciał, aby w tym terminie rozegrać mecz z Ukraincami, ale później - kiedy dowiedział się, że nastąpiło opóźnienie terminu rozpoczęcia nowej edycji rozgrywek pierwszej ligi (25 lipca), zmienił swoje stanowisko. Jego zdaniem - w okresie piłkarskich urlopów międzysezonowych - występ reprezentacji biało-czerwonych przeciwko tak wymagającym rywalom nie ma większego sensu.

Sprawa ta spowoduje prawdopodobnie kolejne napięcie w stosunkach na linii trenerzy reprezentacji - działacze naszej piłkarskiej centrali. Planowany jest jeszcze towarzyski mecz Polska - Izrael, w sierpniu w naszym kraju.

3500 USD kary dla Pioline'a

18.6. Nottingham - Francuski tenisista Cedric Pioline zapłaci 3,5 tys. dolarów grzywny za obraźliwe słowa pod adresem sędziego podczas meczu z Australijczykiem Scottem Draperem w turnieju w Nottingham.

Półfinalista French Open w czasie gry w drugiej rundzie naubił arbitrowi spotkania, chilijskiemu Pedro Bravo.

Wcześniej przegrał pierwszego seta 3:6, a w drugim doszło do incydentu przy stanie 1:1.

Wg oficjalnego komunikatu ATP Francuz użył "spróźnionego słowa na cztery litery" w odniesieniu do sędziego - rozjemcy. Bravo wezwał sędziego nadzorującego turniej i obaj postanowili zdyskwalifikować 29-letniego, najlepszego obecnie francuskiego tenisistę.

Pioline stracił pieniądze i punkty ATP. Takie są przepisy. W podobnej sytuacji znalazł się niedawno Andre Agassi, a znacznie wcześniej John McEnroe i Jeff Tarango. Podczas ostatnich French Open kort, w czasie gry deblowej, musiał opuścić także Brazylijczyk Gustavo Kuerten.

Mielcarski "usidlony"

21.8. Zabrze - W zabrzańskim kościele św. Anny na ślubnym kobiercu stanął Grzegorz Mielcarski, 27-letni piłkarz FC Porto, występujący pięć lat temu w zespole Górnika.

Na uroczystość przybyło wielu przyjaciół zawodnika, m.in. Artur Partyka i Józef Młynarczyk.

Przyjechała z Portugalii delegacja klubu z jego prezesem na czele. Górnika reprezentował m.in. honorowy prezes Zygfryd Wawrzyniak.

Małżonką piłkarza, pani Jolancie, z pewnością nie jest obcy futbol, jako że w Zabrzu jej rodzice mieszkają w jednej kamienicy z osławionym rzecznikiem klubu z Zabrza, człowiekiem - instytucją Janem Niesioy (PAP)

Liga Światowa siatkarzy: Polska - Jugosławia

Polska - Jugosławia 3:2 (11:15, 11:15, 15:6, 15:12, 15:9)

Polska: Stelmach, Nowak, Gruszka, Murek, Papke, Prus oraz Chadała, Świderski, Zagumny, Nowik, Szymański
Jugosławia: Batyz, Kovac, Gerić, Vujevic, Petkovic, Stankovic oraz Vasovic, Boskan, V.Grbic, Vusorovic

Sędziowali: Patrick Rachard (Francja) i Jarmo Salonen (Finlandia). **Widzów 4,5 tys.**

Polacy po raz pierwszy w lidze światowej zagrali z libero, którym był Michał Chadała. Początek meczu nie był obiecujący. Jugosłowianie z łatwością doprowadzili do stanu 1:7. Podopieczni trenera Ireneusza Mazura z ogromnymi kłopotami zdobywali punkty w czym z pewnością pomagał im żywiołowy doping publiczności cieszącej się z każdego dobrego zagrania. Udało się nam zmniejszyć różnicę punktową do 4:9, później jednak zdecydowanie lepsi byli goście i wygrali pierwszego seta. Drugi miał zupełnie inny przebieg. Od początku prowadzili Polacy walcząc o każdą nawet pozornie beznadziejną piłkę. Dużo było za to błędów przy zagrywce. Jugosłowianie "doszli" nas przy stanie 7:7, potem po asie serwisowym Vujevica objęli prowadzenie i do końca go już nie oddali.

Trudno opisać co działo się w "Spodku" gdy w trzecim secie nasi siatkarze zdobywali punkt za punktem. Grali zdecydowanie lepiej od sprawiających wrażenie dezorientowanych rywali. Nie było już błędów przy zagrywce, poprawił się odbiór piłki po atakach Jugosłowian. Triumfalny pochód Polaków zatrzymał się przy stanie 13:4, rywale zdobyli jednak jeszcze

tylko dwa punkty po skutecznym bloku Prusa podopieczni Ireneusza Mazura fetowali wygranego seta. Najbardziej emocjonujący najdłuższy był czwarty set. Polacy prowadzili już 5:1, Jugosłowianie doprowadzili do 7:7, potem przez moment prowadzili. Zaczęli jednak popełniać proste błędy, popsuili sporo zagrywek, długo utrzymywał się stan 11:9 dla Polski. Zmienił go dopiero dwoma kolejnymi asami serwisowymi Marcin Nowak. Przy stanie 14:12 po raz pierwszy na parkiecie pojawił się Adam Nowik i po bloku z jego udziałem Polacy wyrównali stan meczu.

W ostatnim secie goście nie prowadzili już ani przez chwilę. Niesieni fantastycznym dopingiem publiczności dyktowali warunki gry gospodarze. Najwyraźniej pomogła śpiewana w "Spodku" pieśń z serialu o panu Wołodyjowskim. Po wygranym meczu zgromadzeni w hali widzowie odśpiewali na stojąco "Sto lat" polskim siatkarzom.

Po meczu trener gości Zoran Gajić powiedział, że po pierwszych dwóch wygranych setach spodziewał się, iż Polacy poddadzą się. "Nie sądziłem, że są tak mocni psychicznie i wygryją trzy kolejne sety".

Nasz trener Ireneusz Mazur stwierdził: "Jestem bardzo zadowolony tym spotkaniem. Stanowiło ono ukoronowanie naszej trzymiesięcznej pracy. Chcieliśmy się pokazać jak najlepiej przed tą wspaniałą publicznością, a przy takiej motywacji czasem trudno jest się dobrze zaprezentować. Dzięki temu, że w pierwszych dwóch setach Andrzej Stelmach ustawił grę, był konsekwentny i wytrzymał to, że kilka razy koledy nie dokończyli wypracowanych przez niego akcji, mogliśmy normalnie grać w kolejnych setach."

W ostatnim meczu siatkarskiej Ligi Światowej Polacy ulegli w Katowicach Jugosławii 1:3 (5:15, 15:6, 5:15, 11:15).

Spotkanie sędziowali: Jarmo Salonen (Finlandia) i Patrick Rahard (Francja). Widzów ok. 3,5 tys.

Polska: Stelmach, Nowak, Gruszka, Murek, Papke, Prus oraz Chadała, Świderski, Zagumny, Nowik, Szymański

Jugosławia: Batyz, Boskan, Kovac, N.Grbic, V.Grbic, Stankovic oraz Vasovic, Gerić i Vujevic

Jugosłowianie rozpoczęli sobotni mecz w nieco zmienionym ustawieniu. Od początku grali bracia Grbicowie, z których w piątek wystąpił tylko Vladimir, a i to od połowy czwartego seta. Odbiło się to na grze gości, którzy szybko objęli prowadzenie 9:1.

Nasi - podobnie jak w pierwszym meczu z Jugosławią - grali z Chadałą w roli libero. Po wejściu na parkiet Zagumnego, nasi nieco zastopowali przeciwników, zdobywając jednak tylko cztery punkty.

Drugi set przebiegał pod dyktando podopiecznych trenera, Ireneusza Mazura. Do stanu 4:4 Jugosłowianie jeszcze wyrównywali, potem jednak nasi siatkarze zdobyli kolejno osiem punktów. Goście grali nerwowo, popełniając sporo błędów. Polacy poprawili zagrywkę, skutecznie blokowali, pozwalając w efekcie przeciwnikom na zdobycie w tym secie tylko sześciu punktów.

Niewątpliwie pomógł, gorący jak zwykle, doping zgromadzonej w Spodku publiczności. Nie pozostali obojętni na przebieg gry także goście, zajmujący łóż honorową, wśród których znalazł się szef UKFiT, Jacek Dębski i śpiewający razem z kibicami, Ryszard Czarnecki,

W Lidze Światowej siatkarzy zebraliśmy pochlebne opinie

21.6. Warszawa - Komisarze i sędziowie meczów Ligi Światowej siatkarzy, które rozegrane zostały w Polsce, wystawili gospodarzom wysokie oceny. "Ogromne wrażenie na naszych gościach - zespołach Brazylii, Rosji i Jugosławii - zrobiła polska publiczność - powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP, sekretarz generalny Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Jacek Spisak. - Szczególnie zawodnicy brazylijscy i rosyjscy byli zachwyceni."

Po zakończeniu finałowego turnieju Ligi Światowej (w połowie lipca we Włoszech) jej Dyrektorat będzie zbierał raporty. Od tego co w nich napiszą komisarze, wysyłani na poszczególne mecze, zależeć będzie w dużym stopniu, które kraje wezmą udział w przyszłorocznych rozgrywkach. Decyzja najprawdopodobniej zapadnie na posiedzeniu Dyrektoratu LS, który odbędzie się pod koniec września w Lozannie.

"Pod uwagę będą brane cztery czynniki - powiedział Jacek Spisak - wyniki sportowe, zainteresowanie mediów i publiczności meczami odbywającymi się w Polsce, ich organizacja oraz stan naszych finansów."

W Polsce mecze rozegrane zostały w katowickim "Spodku" (z Brazylią i Jugosławią) oraz w gdańskiej "Olivii" (z Rosją). O ich organizacji i publiczności goście i oficjele wydali bardzo pochlebne opinie (PAP)

Marek Kowalczyk zawieszony

18.6. Warszawa (PAP) - Na wniosek KS Aluminium Konin sędzia Marek Kowalczyk z Lublina został zawieszony przez Polski Związek Piłki Nożnej w prawach prowadzenia meczów na wszystkich szczeblach rozgrywek.

Taką decyzję podjął na czwartkowym posiedzeniu Wydział Dyscypliny PZPN na podstawie paragrafu 21 ustępu 1 i 2 Regulaminu Dyscypliny - poinformował przewodniczący Wydziału ds. Bezpieczeństwa na

Stadionach PZPN Eugeniusz Kolator. Aluminium Konin zgłosiło wniosek o postępowanie dyscyplinarne wobec arbitra po finałowym meczu o Puchar Polski z Amicą Wronki. Zdaniem konińskiego klubu Kowalczyk niesprawiedliwie prowadził spotkanie, które po dogrywce zakończyło się zwycięstwem Amiki 5:3.

Aluminium zgłosiło także do Wydziału Gier PZPN wniosek o unieważnienie wyniku finałowego meczu o Puchar Polski (PAP)

przewodniczący Komitetu Integracji Europejskiej.

W trzeciej odsłonie Polacy niewiele mieli do powiedzenia i gładko przegrali do pięciu. Czwarty set zaczął się dla gospodarzy niedługo. Goście prowadzili już 5:0. Praktycznie nie do zatrzymania byli V.Grbic i Vujevic. Nasi jednak ambitnie walczyli o każdą piłkę. Publiczność znowu wspierała dopingowała, nie zrażona niekorzystnym rezultatem. Jugosłowianie doprowadzili do stanu 14:5, mieli jednak ogromne kłopoty z zakończeniem meczu. Nasi siatkarze obronili dziesięć meczballi i wyprowadzili wynik na 11:14. Było to jednak wszystko, na co stać ich było w sobotę.

Po meczu trener naszej reprezentacji, Ireneusz Mazur, powiedział: "Jeżeli gramy jeden ciężki mecz, to w drugim nie potrafimy utrzymać, przez dłuższy okres czasu, gry na odpowiednim poziomie."

Były co prawda momenty dobrej gry, która mogła się podobać. Brakowało jednak ciążkości. Potrafili psuć seryjnie akcje. Stało się tak dlatego, że piątkowy mecz wyzerpał naszych młodych zawodników i a brak sił spowodował dezorganizację w ich poczynaniach. Mam nadzieję, że te mankamenty z biegiem czasu usuniemy z gry".

Podsumowując krótko występ polskich siatkarzy w tegorocznej edycji Ligi Światowej, trener reprezentacji stwierdził: "Na pewno zawodnicy mnie nie zawiedli. Trudno w skrócie to wszystko zebrać. Z tych wszystkich rozegranych gier widać, że kierunek przygotowań i prowadzenia zespołu został obrany właściwie."

Polega on w skrócie na tym, aby w grze ataku dążyć do jak najszybszego rozegrania. W czasie tych meczów udało się to osiągnąć. Kolejnym elementem jest zagrywka, stanowiąca przecież kluczowy moment gry zespołu. Musi ona być mocna, trudna i regularna. A z tym było różnie, najczęściej słabo.

Jesteśmy za mało skuteczni, co wynika z braku pełnego ukształtowania technicznego zespołu. Często nie umiemy zakończyć akcji skutecznym blokiem. Pewnym nowym doświadczeniem było dla nas tempo rozgrywania meczów Ligi Światowej. Byliśmy zmuszeni do częstych i długich podróży.

Oczywiście, do tego trzeba się dostosować. Taka jest współczesna siatkówka, wymagająca szybkiej regeneracji sił. Ogólnie trzeba powiedzieć, iż doświadczenia zebrane przez nas w Lidze Światowej nie procentują jeszcze dziś, ale z pewnością w dalszych przygotowaniach będą miały pozytywny wpływ.

To, iż przed rozpoczęciem rozgrywek nie wierzyłem w możliwość zwycięstw wynikało nie z braku możliwości, ale z realnej oceny naszej drużyny i rywali. Trzeba pamiętać, że w naszym zespole dziewięciu zawodników nie skończyło jeszcze dwudziestego roku życia.

Trudno było oczekiwać, że drużyna, grająca w ubiegłym roku wśród juniorów, będzie wygrywała z zespołami, zdobywającymi medale olimpijskie i mistrzostwa Europy. To, że to się udało, zespół zawodniczą swoją ogromną ambicją i walecznością, którymi nadrobił inne braki". (PAP)



Francja 98

Zasłużyli na grę w Europie

Pilkarze Arabii Saudyjskiej zasłużyli na grę w europejskich klubach. Są doskonale wyszkoleni technicznie, a wielu z nich reprezentuje duże umiejętności piłkarskie - powiedział francuski trener Aime Jacquet.

Trener reprezentacji Francji dodał, iż zaangażowanie doświadczonych piłkarzy przez bogate europejskie kluby - otworzy młodym zawodnikom drogę do gry w drużynach swojej ligi. Istnieje jednak obawa, że futbol bez gwiazd może zmniejszyć zainteresowanie tą grą w Arabii Saudyjskiej.

Reprezentacja Arabii Saudyjskiej, występująca w mistrzostwach świata we Francji, złożona jest wyłącznie z zawodników z rodzimych klubów.

Dieta Anglików

60 procent węglowodanów, 25 procent protein, 15 procent tłuszczu - to idealna dieta, którą powinni stosować piłkarze Anglii. Trener reprezentacji Anglii, Glenn Hoddle zalecił zawodnikom, by nie przekraczali tych norm.

Hoddle twierdzi, że niedostosowanie się piłkarzy do wyznaczonych limitów, może obniżyć ich sprawność na boisku. Szczególnie zaś obawia się, by gracze nie nadużywali wyrobów mogących podwyższyć poziom cukru.

Ekipa angielska w sposób różny zareagowała na zalecenie trenera. Niepocieszony był np. kapitan reprezentacji, Alan Shearer, który uwielbia jeść kurczaki.

Włodzimierz Lubański o mistrzostwach

Włodzimierz Lubański, były wielokrotnie reprezentant Polski, uważa że jak dotąd nie zanotowano większej niespodzianki w piłkarskich mistrzostwach świata.

- W meczach drużyn europejskich z zespołami z innych kontynentów wszystko przebiega zgodnie z planem - powiedział Lubański dziennikarzowi PAP - Nie spodziewam się superniespodzianek. Bardzo ciekawie gra Chile i sądzę, że razem z Włochami awansuje z grupy B.

Osiemdziesięciokrotnie reprezentant Polski oceniając występy faworytów imprezy stwierdził, że "Niemcy potwierdzili swą klasę. To typowy zespół turniejowy, w którym tkwią duże rezerwy. Brazylia tradycyjnie prezentuje ofensywny, skuteczny futbol. Holandia, mimo remisu z Belgią, ma duże możliwości. Francja już w pierwszym meczu potwierdziła, że będzie poważnie się liczyć. Z kolei Anglię będzie bardzo trudno pokonać".

Lubański odnosząc się do przyszłych rywali Polski w eliminacjach ME'2000 dodał, że Anglia zrobiła na nim wyjątkowo pozytywne wrażenie. "Podopieczni Glenna Hoddla na boisku z łatwością stwarzają sytuacje do zdobycia bramki. Jeśli chodzi o Bułgarów to ta drużyna gra już od lat w tym samym zestawieniu. Doświadczenie nie idzie u nich w parze ze stabilizacją formy. Nie spodziewam się, że Bułgarzy we Francji odniosą sukces".

Lubański odnosząc się do przyszłych rywali Polski w eliminacjach ME'2000 dodał, że Anglia zrobiła na nim wyjątkowo pozytywne wrażenie. "Podopieczni Glenna Hoddla na boisku z łatwością stwarzają sytuacje do zdobycia bramki. Jeśli chodzi o Bułgarów to ta drużyna gra już od lat w tym samym zestawieniu. Doświadczenie nie idzie u nich w parze ze stabilizacją formy. Nie spodziewam się, że Bułgarzy we Francji odniosą sukces".

Stadiony są pełne, ale liczba widzów nieznana

Organizatorzy France 98 nie są w stanie przedstawić dokładnych danych dotyczących liczby widzów oglądających mecze Pucharu Świata, ale twierdzą, że stadiony, jak dotąd są wypełnione.

"Stadiony są pełne, jak to wszyscy widzimy i to jest wyjątkowe zjawisko, jeśli chodzi o pierwszą fazę turnieju" - powiedział członek Komitetu Organizacyjnego Bruno Travadé.

B. Travadé wyraża przy okazji, że pojemność obiektów nie jest w pełni wykorzystana, ponieważ część

przestrzeni na trybunach zajmują platformy kamer telewizyjnych, są też dodatkowe miejsca dla prasy oraz wolne strefy, uwarunkowane względami bezpieczeństwa.

Mimo, iż wszystkie bilety zostały wyprzedane, nie wiadomo, ile dokładnie widzów obejrzało mecze, ponieważ nie ma systemu liczenia osób w bramach stadionów.

Notowania londyńskich bukmacherów

Notowania reprezentacji Chile u londyńskich bukmacherów, po remisie 1:1 z Austrią, spadły z 40:1 do 80:1.

Firma Landbroses przyjmująca zakłady uważa, że Austria - mimo zanotowania drugiego kolejnego remisu w ostatniej minucie - nie jest warta zakładów w stosunku 500:1 lecz 1000:1.

Rzecznik Landbroses Sean Boyce powiedział, że wyrównujący gol Austriaków uchronił londyńskich bukmacherów przed koniecznością wypłacenia 2,5 mln funtów (4,1 mln dolarów).

"Do wyrównującego gola Austriaków wszystko, dla osób zawierających zakłady, przebiegało bardzo dobrze. Chile w większości przypadków typowane było jako zwycięzca, nawet w podwójnych czy potrójnych zakładach" - dodał Boyce.

Rzecznik uzupełnił, iż pewien mężczyzna z Coventry był bliski wygrania 21 242 funtów (34 624 dolarów), gdy postawił pięć tys. funtów (82 tys. USD) na zwycięstwa Brazylii, Włoch, Anglii i Chile.

W notowaniach faworytem pozostaje Brazylia (3:1) przed Argentyną i Francją (11:2), Holandią i Niemcami (6:1) oraz Anglią (8:1) i Włochami (10:1).

Kara dwóch meczów dla Kalla'ego

Obrońca reprezentacji Kamerunu, Raymond Kalla został odsunięty od udziału w dwóch meczach Pucharu Świata za "poważny faul" w meczu przeciwko drużynie Włoch, ogłosiła FIFA.

Ta decyzja FIFA oznacza, że Kalla nie ma prawa grać we wtorkowym meczu Chile-Kamerun, a także w pierwszym spotkaniu swego zespołu w drugiej rundzie mistrzostw, o ile "Nieustraszone Lwy" awansują.

Krótko przed końcem pierwszej połowy środkowego meczu Kamerun-Chile, Luigi Di Biagio wykonał wślizg na Kalla'ego, który był w pełnym biegu, a ten nie wyhamował i stopami "wjechał" we włoskiego piłkarza. Australijski sędzia Edward Lennie natychmiast wykluczył go z gry, pokazując czerwoną kartkę. Di Biagio został zniesiony z boiska na noszaku, ale jeszcze przed zakończeniem pierwszej połowy wrócił na plac. Gdy piłkarze schodzili z boiska na przerwę, Di Biagio podwinął nogawkę spodniek, pokazując obrażenia bramkarzowi Kamerunu Jacquesowi Songo'o i trenerowi Claude Leroy'owi, jakby usprawiedliwiając decyzję sędziowską.

DiBiagio autorem 100.gola Włochów w MŚ

Pomocnik Romy - Luigi DiBiagio jest autorem, "jubileuszowej", setnej bramki reprezentacji Włoch w mistrzostwach świata. Zdobył ją w środkowym meczu z Kamerunem, a był to jego w ogóle pierwszy gol w finałach Pucharu Świata.

Rozgrywającemu Roberto Baggio potrzebny jest jeszcze jeden gol, by wyrównać rekord sławnego snajpera Paolo Rossiego, który ma na koncie dziewięć bramek, strzelonych w finałach mistrzostw świata. Trafiając do bramki trzy razy w dwóch meczach, napastnik Christian Vieri już zdobył ich tyle, ile bohaterowie dawnych lat Gigi Riva i Gianni Rivera. Vieri jest ponadto autorem 1000. bramki Włochów zdobytych w meczach międzypaństwowych, co stało się w eliminacyjnym meczu MŚ-98 z Mołdawią (3:0, 29 marca 1997 roku).

Gomez zapowiada odejście

Trener piłkarskiej reprezentacji Kolumbii Hernan Dario Gomez poinformował, że zamierza podać się do dymisji po zakończeniu finałów mistrzostw świata.

Powodem tej decyzji, według Gomeza, są doniesienia prasowe o tym, że ma zostać zastąpiony przez szkoleniowca zagranicznego.

Kontrakt Gomeza wygasa w chwili zakończenia turnieju we Francji, ale trener już wcześniej mówił, że jest gotowy do kontynuowania pracy z reprezentacją. Jednak po zaskakujących go informacjach, że jego miejsce ma zająć obecny szkoleniowiec Nigerii Bora Milutinovic lub Paulo Cesar Carpegiani z Paragwaju, Gomez oświadczył, że nie zamierza przedłużać umowy.

Owona krytykuje sędziego

Minister Sportu Kamerunu Joseph Owona skrytykował Międzynarodową Federację Piłkarską za to, że do prowadzenia meczu Kamerun - Włochy wyznaczyła arbitra z kraju bez tradycji piłkarskich. Spotkanie sędziował Edward Lennie z Australii.

"Mam nadzieję, że w przyszłości mecze finałów MŚ będą sędziowane przez przedstawicieli krajów o wyższej kulturze piłkarskiej" - powiedział Owona - nasza drużyna grała dobrze, ale to nie był pierwszy raz, gdy Kamerun padł ofiarą błędnych decyzji arbitrow." Podobnego zdania po środkowym meczu był trener kameruńczyków Claude Le Roy, który stwierdził, że



porazka 0:3 jego drużyny była konsekwencją błędów Australijczyka. Także były kapitan drużyny narodowej "Niepokromionych Lwów" Theophile Abega nie odiega w swych poglądach. "Skandaliczna czerwona kartka" - stwierdził na antenie narodowego radia.

FIFA ufa... pucharowej metodzie losowania

FIFA wypróbowowała i ma zaufanie do metody szklanych pucharów i kolorowych piłek. Świadczy o tym postanowienie, iż akcesoria te zostaną użyte jeśli zajdzie potrzeba dokonania losowania decydującego o awansie z grup turnieju France-98. Losowanie będzie niezbędne, jeśli dwa zespoły zdobędą tę samą liczbę punktów i będą miały taką samą liczbę zdobytych bramek oraz tę samą różnicę bramek, a bezpośrednie spotkanie zakończy się remisem.

Milutinovic zaprzecza, Asprilla odleciał

Serbski trener piłkarskiej reprezentacji Nigerii Bora Milutinovic zaprzeczył, że zamierza przejąć po mistrzostwach świata drużynę narodową Kolumbii.

"Ludzie mówią różne rzeczy" - powiedział Milutinovic - Obecnie jestem trenerem Nigerii i nie wiem, co będzie po mistrzostwach. Jestem przyjacielem trenera Kolumbijczyków Hernana Dario Gomeza i mam dla

niego dużo szacunku."

Również Paragwajczyk Paulo Cesar Carpegiani, którego osoba także podobno była brana pod uwagę przy obsadzie stanowiska trenera Kolumbii, nie potwierdził tych doniesień. "Jeszcze nic o tym nie wiem, a uwagę skupiam na drużynie Paragwaju" - powiedział.

Trener Gomez poinformował w czwartek, że z powodu doniesień prasowych o rzekomym zastąpieniu go przez szkoleniowca zagranicznego, zamierza podać się do dymisji po zakończeniu finałów mistrzostw świata. Gomez wcześniej wykluczył ze swojej reprezentacji napastnika Faustino Asprillę za krytykę wobec siebie. Piłkarz przeprosił trenera i wyraził chęć powrotu do drużyny narodowej, ale szkoleniowiec był nieugięty w swym postanowieniu. Asprilla w piątek po południu odleciał z Paryża do Kolumbii.

"Nigdy nie chciałem opuszczać zespołu - powiedział zawodnik przed odlotem - nadal chcę grać dla Kolumbii."

Kibice wolą iść na piwo niż do Luwru

Słynne turystyczne atrakcje Paryża, jak Wieża Eiffela, katedra Notre-Dame czy muzeum w Luwrze, wcale nie są specjalnie obleżone w czasie finałów piłkarskich mistrzostw świata we Francji.

- "Przybyło do nas tysiące ludzi z całego świata, ale kiedy nie ma meczów, fani futbolu przeważnie idą na piwo..." - stwierdził jeden z pracowników obsługujących najslynniejszą wieżę widokową - Owszem, kibiców widać w tłumie ludzi wjeżdżających na górę, ale nie można powiedzieć aby wieża była oblegana. Mamy normalną frekwencję..."

Lokal "Crazy Horse" jest odwiedzany tak samo często jak zwykle. Kibice nie przypuścili szturmów na ten i jemu podobne miejsca. Szelewie firmy, jak i inni ludzie z tej branży, są przygotowani na przyjęcie zagranicznych gości mundialu. Nie trzeba wybierać między zonglerami piłką i tancerkami. Atrakcje wieczoru rozpoczynają się, kiedy piłkarze kładą się już spać.

Francuskie hotele często przyozdobione są wywieszkami z napisem "Wolne pokoje". Centrala turystyczna podała, że w czerwcu ubiegłego roku liczba wykorzystanych łóżek w Paryżu była... wyższa o dziesięć procent niż w tym sezonie.

"Nigdy nie było tak łatwo znaleźć pokój hotelowy w Paryżu jak obecnie" - twierdzi Christian Mantei, dyrektor biura turystyki. Futbolowi turyści spędzają noc "w mieście". Tylko ok. 60 procent ogólnego stanu łóżek, będących do dyspozycji przyjeźdźców, udało się wynająć.

"La Presse" krytykuje Kasperczaka

Trener piłkarskiej reprezentacji Tunezji, Henryk Kasperczak powinien być zwolniony już po przegranej z Burkina Faso, w Pucharze Narodów Afryki, twierdzi tunezyjska gazeta "La Presse".

"Przegrana ta winna skłonić Federację do zwolnienia Kasperczaka" - napisała "La Presse". Gazeta twierdzi, że polski trener powinien zmienić swą defensywną strategię przed poniedziałkowym meczem mistrzostw

świata z Kolumbią, jeśli zespół chce odnieść zwycięstwa.

"Ten skład, formowany od czterech lat, teraz pod kierunkiem ostrożnego Kasperczaka nie wie już, jak atakować, jak grać ofensywny futbol lub jak podjąć ryzyko" - napisała francuskojęzyczna gazeta.

Federacja Piłkarska Tunezji nie odnowiła kontraktu z Henrykiem Kasperczakiem poza mistrzostwa świata i w ubiegłym tygodniu podpisał on umowę o pracę (którą podejmie po mistrzostwach) z francuską, pierwszoligową Bastią.

Sędziowie na cenzurowanym

Sędziowie piłkarskich mistrzostw świata spotykają się z coraz silniejszą falą krytyki. Raz są atakowani za zbyt dużą tolerancję, innym razem - gdy są zbyt surowi. W kłopoty wpędził arbitrowi nowy przepis FIFA, by każdy tzw. atak z tyłu karać czerwoną kartką. Pierwsze mecze mistrzostw świata wykazały, że sędziowie zbyt tolerancyjnie oceniali te niebezpieczne zagrania. W efekcie w 20 meczach czerwonymi kartkami ukaranych zostało "zaledwie" czterech piłkarzy (nie każdy z nich za wślizg z tyłu).

Nowy szef FIFA, Sepp Blatter oraz przewodniczący komitetu organizacyjnego mistrzostw, Michel Platini wyrazili wówczas spore zastrzeżenia co do pracy sędziów, zarzucając im nadmierną tolerancję.

Efekt krytyki przyszedł nadszperkowanie szybko. Podczas meczów rozegranych w następnych dwóch

dniach - czerwone kartki ujęto pięciu piłkarzy. Co gorsza, w kilku przypadkach decyzje arbitrow siegających po kartki były co najmniej wątpliwe. I sędziowie znów znaleźli się pod prężem, a FIFA zaplanowała wezwanie na dywanik wszystkich 34 arbitrow mistrzostw świata.

Powszechnym zdaniem zaostrożenie przepisów, mających wyeliminować brutalną grę, jest intencją słuszną. FIFA próbuje osiągnąć ten cel m.in. posługując się sędziami. Praktyka nie zawsze idzie w parze z intencjami, a niesłuszne decyzje arbitrow wywołują rozgoryczenie.

Trener reprezentacji RPA, Philippe Troussier stwierdził: sędziowie znaleźli się pod obciążeniem presji. Niektóre z ich decyzji, w związku z tym, nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Piłkarz tej drużyny, Benny McCarthy wziął w obronę "faulującego" go Duńczyka Mortena Wieghorsta (ukaranego za to zagranie czerwona kartką). - On wcale mnie nie dotknął. Ale sędzia głupio uznał, że należy go ukarać czerwona kartką.

Natomiast Duńczyk Marc Rieper oświadczył: "Sędzia (Kolumbijczyk John Jairo Toro Rendon) zupełnie stracił kontrolę nad przebiegiem meczu. Ale zapewne, mając w pamięci opinię Platini, chciał się "wykazać". Myślał, że wykona dobrą robotę, jak wyrzuci z boiskach trzech zawodników. Nie wiem co myśleć o sędziach - chcą zrujnować turniej, zabić tę grę..."

Nowy przepis i nadmierna gorliwość sędziów siegania po czerwone kartki próbują wykorzystać doświadczeni zawodnicy. Odtwarzane powtórki tv wyraźnie np. wykazują, jak Francuz Bixente Lizarazu "teatralnym upadkiem" wymusił czerwona kartkę dla Mohammeda Al Khilaiwego z Arabii Saudyjskiej. Faulu nie było, za to piłkarze saudyjscy musieli grać w 10...

Zidane "wisi" w dwóch meczach

Rozgrywający w zespole francuskim - Zinedine Zidane, został w piątek ukarany odsunięciem od gry w dwóch kolejnych meczach "mondialu". Komisja Dyscypliny FIFA ogłosiła oficjalny komunikat na ten temat.

Zabranie Zidane'a w ostatnim grupowym występie 24 czerwca w Lyonie z Danią oraz w meczu 1/8 finału 28 czerwca. W grupie C Francuzom potrzeba do pierwszego miejsca w końcowej tabeli jeszcze tylko remisu z Duńczykami.

Znakomity pomocnik Juventusu Turyn opuścił boisko w 70. minucie meczu Francja - Arabia Saudyjska (4:0). Meksykański sędzia Arturo Brizio-Carter surowo ukarał Francuza za podeptanie leżącego na murawie Fouada Amina.

Zidane, to pierwszy Francuz wyrzucony z boiska w meczu fazy finałowej MŚ od roku 1930. Wcześniej

"obozowego splinu". Niegdyś piłkarze - skazani na nieustanne przebywanie w wąskim gronie kolegów z kadry - potajemnie wyrwali się do najbliższej knajpki na parę kufli piwa. Dziś opiekunowie już przysmykają oczy na takie wypadki. Problem jednak pozostał. Amerykański trener Steve Sampson: - Kiedy myślisz przez 24 godziny o futbolu, jesteś spięty. Michael Jordan w dniu meczu ligi NBA jedzie rano pograć w golfa..."

Berti Vogts, trener mistrzów Europy i trzykrotnych mistrzów świata Niemców: - Każdy odpowiada za siebie i wie co ma robić. Ale kłopot jest duży. Pamiętam, że sam bardzo źle znosiłem długie okresy skoszarowania..."

W hotelu "le Mas d'Artigny", gdzie stanęli Niemcy, kwitnie gra w skata. Austriacy woła "czarnego Piotrusia", Tunezyjczycy woła grać w belotę lub remika. Francuzi też zasiadają do beloty (Deschamps, Barthez, Zidane, Candela), ale chętnie również zabijają czas grami komputerowymi.

Wszystkie rekordy zainteresowania bije muzyka. Nie tylko "Reggae-Boyz" z Jamajki nadaje ton w piłkarskim gronie. US-Boys też muzykują na międzynarodowym poziomie. Jeff Agoos jest mistrzem perkusji, Alexi Lalas - to świetny gitarzysta. "Kiedy oni grają, śpiewamy z akompaniamentem" - mówi Tom Dooley, kapitan zespołu USA. Trener mówi - róbcie tyle hałasu ile chcecie..."

Peter Schmeichel i Adrian Ilie mogliby amerykańskie duo powiększyć do kwartetu.

Ekipa duńska w dyrekcji hotelu zamówiła fortepian, ponieważ jej bramkarz jest hobbystą w grze na tym instrumencie. Rumuni poprosili o ustawienie przy recepcji elektrycznych organów.

Japończycy woła utwory znane już z list przebojów i zabrali do Francji płytoteke na 15 tysięcy utworów. Belgowie lubią łowić ryby. Kilku z nich przesiaduje w wolnej chwili nad jeziorzami pod Monthieux. Dorinel Munteanu też lubi wyskoki na grube karpie, nie będąc odosobniony w rumuńskiej kadry. Niemcy uprawiają inny sport wodny. Wybrali się z rodzinami na rejs parostatkami z Nicei do Monte Carlo.

Berti Vogts pozwolił swoim podopiecznym na dwa wspólne wieczory z najbliższymi. Kawalerom pozostały do wyboru gra w tenisa, w golfa, jazda na rowerze, tenis stołowy, telewizja lub... leniuchowanie. Nigeryjczycy modlą się. Taribo West, filar defensywy, twierdzi: To nas łączy, stajemy się jakby rodziną... Trwa

zagranie - będzie "wisiał" w dwóch najbliższych występach swojej drużyny. Jego kolega z drużyny Morten Wieghorst (za atak z tyłu na Benedicta McCarthy'ego) otrzymał dyskwalifikację w jednym spotkaniu.

Od dwóch spotkań odsunięty został Zinedine Zidane (Francja), który otrzymał czerwona kartkę w meczu Francji z Arabią Saudyjską.

Ince: ostra gra jest jak seks

Paul Ince może być uważany za dra Jekylla i Mr Hyde'a angielskiego futbolu. Poza boiskiem, rozluźniony i przyjazny, uśmiechnięty od ucha do ucha i gotowy do



wszelkich zartów. Na boisku zmienia się nie do poznania.

"Na boisku staję się wstrętnym osobnikiem, naprawdę straszny. Okropnie chcę wygrywać. Niemal tracę rozum, kiedy jestem na boisku. Nie jestem szaleńcem, ale jestem zdolny do wszystkiego dla Anglii. Uwielbiam ostre zagrania, są prawie tak dobre jak seks. Lubie słyszeć "chrzęst kości" w czasie meczu. To ekscytujące" - mówi Paul Ince.

Schludni Japończycy

Ekipy sprzątające stadiony MŚ-98 nie mają wiele pracy w miejscach, gdzie przebywali japońscy kibice lub piłkarze. Po meczu Argentyna-Japonia, personel sprzątający stadion w Tuluzie przystąpił do swych czynności na trybunach i miejsca po Japończykach znalazł nieskazitelnie czyste. O tej schludności Japończyków informuje sportowy dziennik "L'Equipe". Japońscy fani zabrali na stadion własne torby na śmieci i opuścili z nimi obiekt. Na trybunach nie znalaziono skrawka papieru. Niektórzy kibice mieli podobno - pisze "L'Equipe" - ...kieszonkowe popielniczki. W podobnie idealnym stanie pozostawiają japońscy piłkarze swe szatnie.

Carlos Alberto Parreira zdymisjonowany

Carlos Alberto Parreira został zwolniony z pracy. Brazylijski szkoleniowiec prowadził piłkarską reprezentację Arabii Saudyjskiej.

W mistrzostwach świata Arabia Saudyjska przegrała dwa mecze: 0:1 z Danią i 0:4 z Francją. W tabeli grupy "C" zajmuje czwarte, ostatnie miejsce.

Parreirę zastąpi na razie Mohammad al-Kharashi, który ustalił skład reprezentacji Arabii Saudyjskiej na spotkanie z Republiką Południowej Afryki (24 czerwca).

Carlos Alberto Parreira jest pierwszym trenerem, który podczas piłkarskich mistrzostw świata Francja'98 stracił pracę.

Nie chcą grać w upale

Davor Suker stracił 3,8 kg wagi podczas meczu Chorwacji z Japończykami. Piłkarze chorwaccy zaprotestowali przeciwko decyzji organizatorów mistrzostw, wyznaczającej grę w tak znacznym upale. W trakcie meczu w Nantes panowała temperatura 38 stopni. - Chorwat Staven Bilić nazwał takie warunki gry jako "nie do zaakceptowania". - To niewiarygodne, ale ja nie mogłem podczas meczu swobodnie oddychać. To nie jest normalne, by nakazać grę w takim upale - dodał Bilić.

Hiszpańska prasa nie oszczędza Clemente

Z ostrą krytyką wobec swoich piłkarzy wystąpiła w sobotę hiszpańska prasa po bezbrakowym remisie z Paragwajem. Piłkarze Hiszpanii w grupie D zgromadziły dotychczas tylko jeden punkt i mają bardzo małe szanse aby awansować do dalszych rozgrywek. "Hanbiący remis", "Godnie płaczu", "Co zrobiliście, żeby na to zasłużyć" - to tylko niektóre tytuły z hiszpańskich gazet. Dziennikarze zgodnie podkreślają,



ze reprezentacja ich kraju grała bez dyscypliny i pomysłu i ma bardzo słaby atak.

"Teraz już nie możemy liczyć tylko na siebie" - napisała sportowa "Marca" w artykule zatytułowanym "Jaki wstyd, Javi". Pismo podkreśliło, że Hiszpanie muszą wygrać następny mecz przeciwko Brazylii, aby do awansu potrzebna jest także porażka Paragwaju z Nigerią.

1000 irańskich kibiców zatrzymanych na granicy

Około tysiąca irańskich kibiców, którzy wybierali się na niedzielny mecz ich reprezentacji z USA, zostało zatrzymanych na granicy francuskiej.

Jak podało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Irańczycy zostali zawróceni na punktach granicznych Francji z Belgią i Niemcami. Jego zdaniem fani, którzy przyjechali z Niemiec, Austrii, Danii i Szwecji nie mieli zapewnionych hoteli, ani biletów na "polityczny" mecz Iran - USA w Lyonie.

We Francji istnieje obawa przed politycznymi demonstracjami, które mogą przeprowadzić emigracyjne organizacje opozycyjne, pomimo że irańscy mullahi obiecali nie podejmować akcji zakłócających porządek podczas tego i innych meczów.

Chuligan kategorii C

Niespełna godzinę przebywał we Francji 25-letni Martin Townsend. Przybył pociągiem Eurostar z Londynu na mecz piłkarzy angielskich i rumuńskich. Wkrótce tym samym pociągiem wracał do domu.

Townsend został zatrzymany, gdy okazało się, że jest on zaliczony do tak zwanej kategorii C, a więc do grupy chuliganów, stwarzających największe niebezpieczeństwo. W 1989 roku za udział w chuligańskich ekscesach otrzymał zakaz wstępu na piłkarskie stadiony przez siedem lat.

Francuski policjant w stanie śpiączki

W stanie śpiączki znajduje się francuski policjant ranny w starciu z niemieckimi pseudokibicami w Lens.

Po meczu pomiędzy Niemcami i Jugosławią (2:2) na ulicach miasta doszło do zamieszek. Według szefa tamtejszej policji, Daniela Cadouxa, niemieccy chuligani byli doskonale zorganizowani - dysponowali środkami łączności pozwalającymi przegrupowywać siły i nie przypominali pijanych Anglików, którzy kilka dni temu spowodowali awantury w Marsylii. Poszkodowany policjant doznał ciężkich obrażeń w wyniku uderzenia wyrwanym znakiem drogowym. Został natychmiast przewieziony do szpitala, ale do tej pory nie odzyskał przytomności. W tym samym incydencie ranny został brazylijski dziennikarz telewizyjny - według Cadouxa jego stan nie jest poważny.

Już przed meczem policja aresztowała dwudziestu pięciu awanturujących się niemieckich kibiców. W późniejszych zamieszkach zatrzymano ponad pięćdziesiąt osób.

W grupie F odpadli na razie tylko Amerykanie

Dwa ciekawe mecze w drugiej serii spotkań grupy F odbyły się w niedzielę w Lyonie i Lens.

Obydwa przyniosły dość niespodziewane rozstrzygnięcia - Jugosłowianie zremisowali z wicemistrzami Europy Niemcami 2:2, a hiszpańcy zagrali "mecz życia" i pokonali Amerykanów 2:1. Reprezentacja USA - jako kolejna po Korei Płd., Arabii Saudyjskiej i Japonii - znalazła się już za burzą turnieju we Francji.

FIFA zorganizowała w niedzielę dzień "fair - play" w mistrzostwach świata. Głównym celem było "zneutralizowanie" groźby konfliktów podczas spotkania USA - Iran. W sumie dało to efekt pozytywny. Nie są to jednak "ładne" mistrzostwa - już od 12 czerwonych kartek i 107 żółtych. Sędziowanie jest naprawdę surowe, ale i tak fani "na kartki" byli w poprzednich meczach dużo więcej. Nie odnotowano jeszcze żadnej zbrodni committed ze wielką. Druga seria spotkań grupowych zgodnie z przewidywaniami była atrakcyjna. Teraz szanse na decydującą rozstrzygnięcia w grupach i być może - pierwsze prawdziwe wielkie emocjonalne...



zobaczył on złoty kartonik 12 czerwca w Marsylii w meczu z RPA wygranym przez trójkolorowych 3:0. Karze zawieszenia Zidane towarzyszy grzywna w wysokości 5 tys. franków szwajcarskich.

Nie samym futbolem piłkarz żyje

Młodzi gracze spędzają gros czasu przy komputerach, albo na "zeglowaniu" po internecie. Starsi głównie oddają się karcianemu hazardowi. 704 finalistów piłkarskich mistrzostw świata we Francji nie może żyć od rana do wieczora wyłącznie futbolem.

Jedną z trenerskich tajemnic jest umiejętność unikanie

to pięć minut, ale obserwatorzy twierdzą, że wstępuje w nas dodatkowa siła..."

Alfred Phiri nie wystąpi w trzech spotkaniach

Za "bardzo niebezpieczne zagranie" piłkarz RPA Alfred Phiri został ukarany przez Komisję Dyscyplinarną FIFA zakazem występu w trzech spotkaniach.

W meczu Dania - RPA (1:1) A. Phiri został usunięty z boiska w 69. minucie. Uderzył on łokciem w twarz Thomasa Helvega. Zawieszenie aż na trzy mecze to na razie rekord tych finałów piłkarskich MŚ.

Duńczyk Miklos Molnar - też usunięty za brutalne

PROGRAM TV SATELITARNEJ

TV POLONIA

CZWARTEK 25.06.98

08.00 Powitanie widzów europejskich
08.10 Pr rozrywkowy 09.00 Ludzie, sprawy, miejsca 09.30 Wiadomości 09.45 Szafki 10.15 Film edukacyjny 10.45 Sport z satelity 11.45 Wielka Gra 12.30 Polska-Swiat 13.00 Wiadomości 13.15 „Życie za życie” - film polski 15.00 Pr rozrywkowy 15.45 Auto-moto-klub 16.00 Panorama 16.30 Czas przeszły dokonany 17.00 Spojrzenia na Polskę 17.30 „Znak orla” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Krzyżówka szczęścia 19.05 Spotkania 19.15 „Trzy młyny” - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 Mistrzowie sceny: Anna Seniuk 22.55 Grać do góry nogami 23.30 Panorama 00.05 „Miejsze niebo” - film polski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 26.06.98

08.00 Sport telegram 08.10 Podwieczorek 09.00 Skarbiec 09.30 Wiadomości 09.45 „Znak orla” - serial 10.15 Program turystyczny-krajoznawczy 10.45 „Trzy młyny” - serial 12.00 Skandynawscy królowie polscy 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Magnat” - serial 14.45 Czas przeszły dokonany 15.10 MDM 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Galeria pod strzechą 17.00 Hity satelity 17.30 As i Ala 17.45 Kolorowe nutki 17.55 Tata, a Marcin powiedział 18.00 Teleexpress 18.15 Wielka Gra 19.05 Tegzowa bajeczka 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Magnat” - serial 22.40 Przegląd publicystyczny 23.00 Portret w kropli 23.25 Pr rozrywkowy 23.55 Panorama 00.10 Pr rozrywkowy 01.00 Porozmawiajmy

SOBOTA - 27.06.98

08.30 Hity satelity 09.00 Dzień dobry na dzień dobry 09.30 Wiadomości 09.45 Teatr familijny 10.30 Ala i As 10.45 Szafki - program dla dzieci 11.15 Zwierzolub - program edukacyjny 11.30 BRAWO! BIS! - powtórzenie wybranych programów z tygodnia 14.20 Wiadomości 14.30 Film dokument 15.00 Kowalski i Schmidt 15.30 Od wolności do rozbioru 16.00 „Powrót Arabelli” - serial 16.30 „Wilki morskie” - serial dla dzieci 17.00 Informacje Studia Kontakt 17.15 Mówi się 17.35 Ludzie listy piszą 18.00 Teleexpress 18.15 SPORT Z SATELITY 19.15 „Chłopi” - serial prod. polskiej 21.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 21.00 „Dziecko szczęścia” - film polski 22.40 Pr rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 Tok szok 01.00 Pr rozrywkowy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości

NIEDZIELA - 28.06.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na niedzielę 08.10 „Klan” - serial 09.00 „Klan” - serial 09.30 Blisko choć daleko 10.00 „Sobka rodzinna” 11.15 Zaproszenie 11.35 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE 12.30 Polonijne lato 12.45 Polonijne spotkania 13.00 Muzyczne kolo 13.35 „Bobaskowo” - serial 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 15.00 Gościniec 15.30 Pr rozrywkowy 16.30 Kino Kawałeczek 17.30 Tak jak w kinie 18.00 Teleexpress 18.15 „Kot w butach” - serial 18.45 WSPOMNIENIE CZAR „Bezdomni” 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00 „Miłość z listy przebojów” - film polski 22.30 Pr rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 Pr rozrywkowy 01.10 Sportowa niedziela 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.45 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.15 Sport

PONIEDZIAŁEK - 29.06.98

08.00 Sport 08.10 „Powrót Arabelli” - serial 08.30 Bajki 09.00 Publicystyka kulturalna 09.30 Wiadomości 09.45 „Klan” 10.00 Kolorowe nutki 10.10 Tata, a Marcin powiedział 10.15 Publicystyka 10.45 „Chłopi” - film polski 11.45 Wielka Gra 12.35 Polonijne lato 13.00 Wiadomości 13.15 „Miłość z listy przebojów” - film polski 14.50 Trzyna lista przebojów 15.45 Informacje Studia

Kontakt 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Polska-Swiat 17.00 Polonijny magazyn gospodarczy 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Krzyżówka szczęścia 19.05 Kto jest kim w Polsce? 20.05 Dziennik Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Adopcja” - serial 22.20 Mała rzecz, a cieszy - program poświęcony polskim filmom animowanym 22.40 Film dok. 23.30 Panorama 00.05 Pr rozrywkowy 00.55 Dziedzictwo Lechowego Wzgórza 01.00 Koncert muzyki poważnej 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody

WTOREK 30.06.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Bobaskowo” - film animowany dla dzieci 09.00 Polonijny magazyn gospodarczy (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 „Klan” - serial 10.15 „Portret w kropli” - film dokum. 10.45 „Adopcja” - serial 11.35 Dziennik Telewizyjny 11.45 Krzyżówka szczęścia 12.35 Tak jak w kinie 13.00 Wiadomości 13.15 „Koniec nocy” - film polski 14.35 Mała rzecz, a cieszy 14.50 „Parados o konduktorze” - film dok. 15.45 Tydzień prezidenta 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Gościniec 17.00 Zaproszenie 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Wielka gra 19.05 Galeria malarstwa polskiego 19.15 Pr rozrywkowy 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 Serial 22.30 „Scena Country” 23.00 Wieczór reporterski 23.30 Panorama 00.05 TEATR TV 01.05 Małe ojczyzny 01.25 Koncerty organowe 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Opowiadania Muminków”: „Jesienny szrm” - film animowany dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport

ŚRODA - 01.07.98

08.00 Sport telegram 08.10 Pr rozrywkowy 09.10 Blisko choć daleko 09.30 Wiadomości 09.45 „Klan” - serial 10.00 „Dwa koty i pies” - serial 10.45 Pr rozrywkowy 11.45 Wielka Gra 12.30 Gościniec 13.00 Wiadomości 13.15 Serial 14.45 „Scena Country” (powt.) 15.15 „Parados o konduktorze” - reportaż 15.45 Sejmograf 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto-Moto-Klub 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00 Alfabet rzek polskich 17.20 Nie tylko Wawel 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Wielka gra 19.05 Na Królewskim Trakcie 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 Film polski 22.30 Pr rozrywkowy 23.10 Film dokum. 23.40 Panorama 00.05 Pr kulturalny 00.54 Ze sztuką na Ty 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Podróż do bajek” - film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 01.45 Powitanie widzów amerykańskich

POLSAT

CZWARTEK 25.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Znak Zorro” - serial USA 10.00 „Tarzan” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Friends” - serial 12.00 „Roseanne” - serial 13.30 Magazyn POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia 16.30 Lato z POLSATEM 17.00 Informacje 17.15 Lato z POLSATEM 17.45 9 wspaniałych 18.15 Rykowsko 18.45 „Friends” - serial 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 „Znak Zorro” - film USA 20.30 „Tarzan” - film USA 21.00 „W królestwie zwierząt: Wakacje w Europie” - film USA (Tym razem znana włotom sympatyczna rodzina Grisswallow wyjeżdża na wakacje do Europy. Gdzinkolew się pojawia, przedstapiu ją pechi 23.05 „Kojak” - film USA 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 „Muzyka 00.30 „Błękot piekła” - film francuski 01.30 „Karna kompania” - film USA

PIĄTEK 26.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne

informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Znak Zorro” - serial USA 10.00 „Tarzan” - serial 10.30 „Zar młodości” - kanadyjski serial 11.30 „Friends” - film USA 12.00 „Roseanne” - serial USA 13.00 „Terwar” - serial 13.30 Magazyn POLAST-u 16.30 Lato z POLSATEM 17.00 Informacje 17.15 Lato z POLSATEM 17.45 9 wspaniałych 18.15 Rykowsko 18.45 „Friends” - komedia USA 19.15 „Roseanne” - film USA 19.45 Informacje 20.00 „Znak Zorro” - serial 20.30 „Tarzan” - serial 21.05 „Komputerowy świat” - serial USA 21.55 Losowanie LOTTO 22.00 „Zaginiony” - film USA 22.30 Gosia Małgosia - serial polski 00.00 Informacje 00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes tydzień 00.45 „Odnaka 373” - film USA (Dramat policyjny. Robert Duval w roli zgorzniętego detektywa z Nowego Jorku, który po brutalnej akcji w nocnym klubie zostaje wpłany w morderstwo)

SOBOTA 27.06.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax 08.30 W drodze 09.00 Smakosze i rozkosze 09.15 Lista przebojów 09.30 Plac słoneczny 09.55 „Rupert” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 „Komputerowy świat” - serial 12.00 „Charro” - film USA 13.45 „Niebieskie kolierzyki” - film USA 15.30 Oskar 16.00 Fundacja POLSAT 16.30 Lato z Radiem 17.00 Informacje 17.15 Dziewięciu wspaniałych 17.45 Rekiny kart 18.15 Rykowsko 18.45 „T. J. Hooker” - serial 19.40 „Hudson street” - serial 20.05 Disco Polo Live 21.00 Idź na calosć 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Księżyc na Miami” - film USA 23.00 „Koszmarny rejs” - film USA 00.45 „Życie jak sen” - film USA 01.15 Magazyn Playboya 02.15 „Na śmierć i życie” - film USA

NIEDZIELA 28.06.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live 08.30 W drodze 09.00 Na tropie 09.30 Klips Klips 10.00 „Rekiny wielkiego miasta” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się zastrzelę” - serial 12.30 „Sabina, nastoletnia czarownica” - serial 13.00 „Najdroższy tatust” - serial USA 13.30 „Erenst idzie do więzienia” - film USA (Kolejna z cyklu komedii o pocziwym, ale niezbyt rozgarniętym dozorczy Emeście. Tym razem bohater, wrobiony przez swego brata bliźniaka, idzie do więzienia) 15.30 „Kochany chrabąszcz” - film USA 16.00 Dyzurny satyrki kraju 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 Zapowiedzi nowych programów 17.45 „Od zmierzchu do świtu” - serial 18.15 „Dirty Dancing” - film USA 18.45 „Zabójcze gry” - serial 19.40 „Hudson street” - serial 20.05 Idź na calosć 21.00 „Gorączka w mieście” - serial 22.00 „Wszyscy ludzie prezidenta” - film USA 00.30 LOTTO 00.35 Rozmowy na każdy temat

PONIEDZIAŁEK 29.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 07.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - film USA 09.30 „Znak Zorro” - serial 10.00 „Tarzan” - serial 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Friends” - serial 12.00 „Roseanne” - serial 12.30 Gorączka w mieście” - film USA 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00 Rykowsko 15.00 Magazyn 16.30 Lato z POLSATEM 17.00 Informacje 17.15 Lato z POLSATEM 17.45 9 wspaniałych 18.15 Rykowsko 18.45 „Friends” - serial 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 „Znak Zorro” - film USA 20.30 „Tarzan” - film USA 21.00 „W królestwie zwierząt: Wakacje w Europie” - film USA (Tym razem znana włotom sympatyczna rodzina Grisswallow wyjeżdża na wakacje do Europy. Gdzinkolew się pojawia, przedstapiu ją pechi 23.05 „Kojak” - film USA 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 „Muzyka 00.30 „Błękot piekła” - film francuski 01.30 „Karna kompania” - film USA

WTOREK 30.06.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Znak Zorro” - serial USA 10.00 „Tarzan” - serial 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Friends” - serial USA 12.00 „Roseanne” - serial 12.30 „Księżyc nad Miami” - serial 13.30 Idź na calosć 14.30 Magazyn 16.30 Lato z POLSATEM 17.00 Informacje 17.15 Lato z POLSATEM 17.45 9 wspaniałych 18.15 Rykowsko

18.45 „Friends” - serial USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 „Znak Zorro” - serial 20.30 „Tarzan” - serial 21.10 „Zaginiony” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 Meandry prawa 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Śledcze 00.55 Motowiadomości 01.00 „Miecz Bushido” - film USA (W ćwierć wieku po zakończeniu wojny wnuk usiłuje rozwiązać zagadkę śmierci dziadka, wziętego do niewoli przez Japończyków, a następnie straconego)

ŚRODA 01.07.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzet” - serial 09.30 „Znak Zorro” - serial 10.00 „Tarzan” - serial 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Friends” - serial 12.00 „Roseanne” - serial 12.30 „Księżyc nad Miami” - serial USA 13.30 Magazyn 16.30 Lato z POLSATEM 17.00 Informacje 17.15 Lato z POLSATEM 17.45 Rykowsko 18.45 „Friends” - komedia USA 19.15 „Roseanne” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Znak Zorro” - serial USA 20.30 „Tarzan” - serial 21.00 „Tekwar” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 Film USA 00.00 Informacje i biznes informacje 00.30 Film USA 02.15 Dance World

RTL7

CZWARTEK 25.06.98

08.00 Campbellowie - serial familijny 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.35 Summer Dreams - film muzyczny 13.15 Prawnicy - serial obyczajowy 14.05 Teleshopping 15.10 Campbellowie - serial familijny 16.55 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.20 Strażnik czasu - serial SF 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.45 Prognoza pogody 20.55 Miłość szkodzi zdrowiu - komedia hiszpańska 22.25 7 minut 22.35 W cudzej skórze - serial obyczajowy 23.25 Meandry sprawiedliwości - serial sensacyjny 01.55 Sliders - serial SF

PIĄTEK 26.06.98

08.00 Campbellowie - serial familijny 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 10.35 Miłość może szkodzić zdrowiu - komedia USA 13.00 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 14.55 Teleshopping 15.15 Campbellowie - serial familijny 16.05 Siódemka dzieciakom 16.55 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.20 Strażnik czasu - serial SF 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.45 Prognoza pogody 20.55 Pojedynek - western USA 22.30 7 minut 22.40 Red Wind - thriller USA 00.15 7 minut 00.30 Czynniki PSI 2 - serial SF 01.30 Dom 3 - horror USA

SOBOTA 27.06.98

08.00 Campbellowie - serial familijny 08.45 Siódemka dzieciakom 09.30 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.20 Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.45 Sunset Beach - serial obyczajowy 11.30 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 12.25 Sliders - serial SF 13.10 Bolek i Lolek zapraszają 13.50 Pojedynek - western USA 16.30 Sliders - serial SF 17.20 Wyprawy z National Geographic - serial popularnonaukowy 18.10 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy 19.00 Czynniki PSI 2 - serial SF 19.50 7 minut 20.00 Połączni i bogaci - serial dokumentalny 20.55 Bastion (ost) - film USA 21.35 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.45 Kameleon 2 - serial sensacyjny 23.35 Dom 3 - horror USA 01.15 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 01.40 Połączni i bogaci - serial dokumentalny 02.30 Wyprawy z National Geographic - serial popularnonaukowy

NIEDZIELA 28.06.98

08.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 08.50 Bolek i Lolek zapraszają 10.05

Ukryta kamera - program rozrywkowy 10.55 Bastion 3 - film USA 12.40 Lassie - serial dla młodzieży 13.05 Sliders - serial SF 13.55 Steven Spielberg przedstawia 12.50 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy 14.40 Abbott i Costello spotykają mordercę, Borisa Karloffa - komedia USA 16.15 Melonki i rewolwer - serial obyczajowy 17.15 Riverdale - serial obyczajowy Siódme niebo - serial familijny 18.05 Kameleon 2 - serial sensacyjny 19.20 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 19.50 7 minut 20.00 Szwajcarscy Robinsonowie - serial przygodowy 20.55 Powrót do przyszłości 3 - film USA 22.55 Wieczór z wampirem - talk-show 23.40 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny 00.30 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 01.20 Szwajcarscy Robinsonowie - serial przygodowy 02.15 Oblicza Nowego Jorku - serial kryminalny

PONIEDZIAŁEK 29.06.98

08.00 Zaklanie poniedziałku 08.35 Lassie - serial dla młodzieży 09.00 Siódme niebo - serial familijny 09.45 Powrót do przyszłości 3 - film USA 11.50 Abbott i Costello spotykają mordercę, Borisa Karloffa - komedia USA 13.20 Rewolwer i melonki - serial sensacyjny 14.00 Teleshopping 15.15 Campbellowie - serial familijny 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Bitwa o Midway - film USA 22.30 7 minut 22.45 Cobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 23.35 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.20 7 minut 00.30 Sliders - serial SF 00.20 Cobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 02.05 Ukryta kamera - program rozrywkowy 02.35 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

WTOREK 30.06.98

08.00 Campbellowie - serial familijny 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Słodka dolina - serial dla młodzieży 10.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.45 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.35 Bitwa o Midway - film wojenny USA 13.15 Policjanci z Miami - serial kryminalny 14.55 Teleshopping 15.00 Campbellowie - serial familijny 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Smak sukcesu - komedia USA 22.45 Nieustraszeni - serial sensacyjny 23.35 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.20 7 minut 00.30 Sliders - serial SF 01.15 Wieczór z wampirem - talk-show 02.15 Nieustraszeni - serial sensacyjny 02.55 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

ŚRODA 01.07.98

08.00 Campbellowie - serial familijny 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.30 Smak sukcesu - komedia USA 13.10 Policjanci z Miami - serial kryminalny 14.00 Teleshopping 15.10 Campbellowie - serial familijny 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Ruby - thriller USA 22.30 7 minut 22.40 Wing and a Prayer - serial obyczajowy 23.35 Murder Call - serial kryminalny 00.20 7 minut 00.35 Sliders - serial SF 01.20 W cudzej skórze - serial obyczajowy 02.00 Murder Call - serial kryminalny 02.45 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności

OGŁOSZENIA DROBNE

**Bezpłatne - prosimy dzwonić
codziennie tel. 64 50 859**

Do wynajęcia garsoniera na Ano Patissi (blisko metra) tel. 56 12 190; 41 38 012 po grecku

Potrzebna kelnerka (powyżej 35 lat) do pracy w tawernie w Igumenitsy tel. 0665/23.257 Spiros Kantas

Proszę o pomoc w znalezieniu dobrego kregarza tel. 95 69 686

Odkupię malowanie mieszkań, klatek schodowych, elewacji tel. 95 69 686

Poszukuję pokoju do wynajęcia tel. 62 00 192

Sprzedam nową pralkę automatyczną, kuchenkę dziecięcą i antenę satelitarną tel. 093/815 894; 95 89 713

Czterdziestoletni przedsiębiorca grecki, mieszkający w Atenach, posiadający dom na prowincji, poszukuje w celu zawarcia poważnej znajomości i rozpoczęcia poważnej współpracy Polki do 35 lat, tel. 0741 29239, tel. kom. 093 547288.

Sprzedam komputer 486 z oprogramowaniem polskim i drukarką LC 10, tel. 093 848332 - Sławek.

Lekarz stomatolog-chirurg, kwalifikacje zdobyte w Niemczech, zaprasza, dla polskich marynarzy zniżka 30%, tel. 9644376, tel. kom. 093 529617 w godz. 10.00-14.00, 17.00-21.00, w soboty 10.00-14.00

Praca dla kobiety na cały sierpień (wymagana znajomość j. greckiego) do opieki

nad starszą panią tel. 74 87 097 po 20.

Sprzedam komputer 486 z oprogramowaniem polskim i drukarką LC 10, Sławek, tel. 093 84 83 32

Sprzedam samochód Opel Kadet na niemieckich numerach (1985r.) cena do uzgodnienia tel. 58 12 781

Prace dla Pań, dla muzyków Pań i Panów, tel. 9531333, 9533676 - prosić Panią Dorotę.

Sprzedam tanio samochód Peugeot 505 na polskich numerach (1984r.) cena 250,000 tel. 093/84.83.07

Do sprzedania salon z rozkładaną kanapą i dwiema ławami w dobrym stanie oraz automatyczna pralka Philips tel. 26 17 049

Wynajmę 2-pokojowe, umeblowane mieszkanie lub zamienię je na garsonierę tel. 64 26 598 w godz. 19.-20 prosić Franczeskę

Odstąpię garsonierę z telefonem (pl. Viktoria) czynsz 30 000 tel. 88 30 441 wieczorem

Sprzedam małą kuchenkę elektryczną tel. 77 95 720

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „Kuriera Ateńskiego” (106/490) do artykułu dotyczącego firmy „H. Cegielski” wkładł się złośliwy chochlik. Fabryka „H. Cegielski” z Poznania, nigdy oczywiście nie produkowała samochodów, tylko wagony towarowe. Współcześnie natomiast, nie prowadzi swoich inwestycji na wyspie cykladzkiej Ios, lecz Chios. Wszystkich zainteresowanych bardzo serdecznie przepraszamy.

Redakcja

informator KA

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE
POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZĘ GRZYCHANĄ
POWIDŁA
NAPoje HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESSOWE
OSÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYNIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CwikłE z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET z DROBIU

WSZYSTKIE
TRADYCYJNE
POLSKIE
WYROBY
WEDLINIARSKIE
I SPOŻYWCZE

Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774



Zespół muzyczny organizuje
Wesela, imprezy okolicznościowe

Zapewniamy dobrą zabawę

tel 74 80 237, 20 26 314

SERVIS ELEKTRONICZNY
NAPRAWA

i montaż anten telewizorów, video, satelitarnych, HiFi, CD, itp.

TANIA I SZYBKA OBSŁUGA Piotr
tel. 36 16 394

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

SERVIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN SATELITARNYCH
NAPRAWA telewizorów, CD, HiFi, video kamer, tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK
Gwarantujemy fachowe i tanie usługi.
Nasz serwis objęty jest gwarancją

SERVIS POLSKI

PEŁNA ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki pralki, piece elektryczne i inne
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH RZECZY ELEKTRYCZNYCH

ZATRUDNIĘ
PANIE DO SZYCIA

DOBRE SZYJĄCE NA

MA SZYNACH
Tel.; 57 22 092 57 77 081 PRZEMYSŁOWYCH

USŁUGI TRANSPORTOWE

- przeprowadzki
- przewozy na lotnisko

ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA

ŚLUBNE I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
tel. 85 60 872 tel. kom. 094 27 75 77

MONTAŻ I NAPRAWA
ANTEN SATELITARNYCH

NAPRAWA TV, HiFi, VIDEO
Montaż telegazety

tel. 61 29 276 tel. kom. 093792693

ANGIELSKI

dla INTENSYWNY KURS W 4 miesiące
DOROSŁYCH nauczysz się łatwo i szybko
NACISK NA KONWERSACJĘ który stanie się prosty jak Twój język ojczysty

PARYS

FUTRA NORKI BLAMY
Sklep Eksportowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI Przekazujemy
korrespondencje i Prezenty
1 ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1 (obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2 Polska: Orlębusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

KUPNO - SPRZEDAŻ

Usługi PRZEPROWADZKI, PRZEWOZ
Tel. 425 1095 43 11 967 ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

Przesyłki do Polski

trasa
Jasło - Lublin - Warszawa - Grójec
wyjazd każdego miesiąca: 5 i 25
tel. 20 17 452 - Aleksander od 20.00-22.00

Chirurg - Stomatolog - Proctolog - Onkolog
Selidis Charalabos

Kwalifikacje zawodowe zdobyte w Niemczech

Glifada (Terpsitea) przyjmuje:
ul. Smyrnis 18 od pon. do piątku
tel. 9644376 w godz. 10.00-14.00
tel. kom. 093 529617 17.00-21.00
w soboty od 10.00-14.00
DLA MARYNARZY Z POLSKI ZNIŻKA 30%.

SZKOŁA RODZENIA

Pełny zakres badań
Dla kobiet w ciąży krew, mocz, USG
ginekologicznych: test cytologiczny, USG i inne
NAJNIŻSZE CENY
możliwość porodu w szpitalu "Elena" lub "Jaso"
GINEKOLOG - POŁOŻNIK Janis Zorowilis
przyjmuje: środa, piątek w godz. 17.00-20.00
tel. 74 85 758
ul. Wasilisis Sofijas 124 B - 2 piętro
(koniec Aleksandras), mówimy po polsku

REGULARNE PRZEJAZDY
POLSKA - GRECJA - POLSKA
ADAM TOURS

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDYM CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDYM PONIEDZIAŁEK
Jeździmy przez:
Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
Białą, Cieszyń, Czechy,
Austrię, Włochy
Informacje tel. w Polsce
0048 - 17-22 16 693
kom w Polsce 0048-602 12 63 21
kom w Grecji: 094 52 65 45
JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

INTERNISTA

Dimitros Pulos
Absolwent Wrocławskiej A.M.
(lekarz mówi po polsku)
DA'FNI
E. MAKARIOU 8-10
TEL. 9710855
TEL. KOM. 094506281

JĘZYK ANGIELSKI

lekcje indywidualne
DYPLOMOWANY NAUCZycIEL JĘZYKA
ANGIELSKIEGO CAMBRIDGE - MICHIGIN
tel. 52 51 326

WIOSNIECZNA DLA CIĘ SPECJALNĄ
Zdobądź swoją urodę i zdrowie
tel. 77 51 676
(usuwanie owłosienia)
(woskowanie ciała)
odchudzanie, diety, masaże
kompilacja
twarzy, nawiązanie
tradycji, masaż ujędrniające
P. Halina

Biuro Pośrednictwa Pracy

A.B.C.
Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
Tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWIAMY PO POLSKU - Prosimy Elżbietę
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy pracę z mieszkaniem i dochodząc w hotelach, restauracjach, kafełkach, kioskach w Atenach i poza Atenami.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
PO POLSKU MÓWIAMY OD 10.00-20.00
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn w Atenach i poza Atenami, na wyspach
dla kobiet
Dochodzące z mieszkaniem
HOTEL, RESTAURACJE, KAFETERIE
OPEŁA
za biuro po
PODJECIU
PRACY
dla mężczyzn
prywatnie, w biurze, w kafełkach, w restauracjach

**PRZEPROWADZKI
PRZEWOZY**
Grażyna
tel. 094-271047

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

do Wałbrzycha

przez:
KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE,
WROCŁAW, NYSA,
ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE,
DZIERŻONIÓW

Cena wczasów w TOŁO 2000 drch. od osoby dziennie
PROMOCYJNA wolne terminy:
czerwiec, lipiec, wrzesień

LOT-em do Warszawy za 64 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY

MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Ełk

tel. 52 45 926 - 1111 - 52 47 830

podziennie m. 10.00 - 19.00 i od 17.00 - 21.00

niezawodny i profesjonalny wycieczki i podróże

PL. Vatis ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO LOTNICY LOTNICZE

POLSKI AUTOKAREM I PROMOWE NA

O WYSONIM I CAŁY ŚWIAT

STANDARDZIE I DOZWIENI DOSTARCZAĆ

Z KUMATYZACIA I DO DOMU

WE BARKIEM VIDEO I przejazd

WYCIECZKI KRAKÓW-KATOWICE

WROCŁAW OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH oraz wiele

WARSZAWA i innych

ŁÓDŹ i miast

PIOTRKÓW w Polsce

RZESZÓW-LUBLIN na

KIELCE-RADOM życzenie

BIALYSTOK-ŁÓDŹ pasażerów

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW - OSTROW MAZ

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny
reprezentant
firmy
na terenie Grecji



oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Godz. obsługi codziennie

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefoniczne:

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES: Ateny, ul. Akadimias 69

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25 z Aten do Łomży

przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28 z Łomży do Aten

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM

(Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT

Warszawa i na cały świat

adres: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsaldari)

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tlx. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00

w soboty 9.00-14.00

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

OFERUJE:

- TANIE BILETY lotnicze

WSZYSTKIE KRAJE ŚWIATA

- bilety autokarowe do Polski

WSZYSTKIE USŁUGI TURYSTYCZNE

adres: ATENY; OMONIA; Klisthenous 15 II piętro

biuro: Tel. 3312749 FAX. 32 47 959

informator KA

Ambasada RP w Atenach, ul.
Chrissanthemon 22 (pl. Eukalipion)
154-52 Paleo Psychico; tel.
6778260; fax 6718394;

Wydział Konsularny w Atenach; ul.
Kamelion 21; tel. 67.75.740; dojazd
aut. 603 z pl. Akadimias; przystanek
pl. Eukalipion

Biuro Rady Handlowego RP w
Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-
52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-
8; fax 67.21.952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul.
Panepistimou 15, V piętro; tel.
32.21.121; 32.38.638;
fax 32.52.866; Saloniki - tel. 031/
26.96.19; 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach; ul.
Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki
tel. 031/28.82.05, 23.31.10; fax 031/
23.41.53;

Konsulat RP w Pireusie; ul. Akti
Mianouli 52, 185-36 Pireus tel.
42.95.000; fax 42.92.345;

Konsulat RP na Krecie; ul. Idomenos
30, 712-02 Iraklio, Crete; tel. 081/
22.17.86; fax. 081/22.17.89

Biuro Rady Handlowego na Cyprze;
ul. Archarion 11, 2027 Strovo, os.
Nicosia; tel. 003572142.70.77,
fax 003572151.06.11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela,
Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911;
Biuro Parafialne czynne w pon.
wtorek i czwartek od 17 do 20;
dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z
ul. Panepistimou

SZPITAL
166 - PIERWSZA POMOC
LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA
KLINIKA)

ul. M. Voda 15; tel. 82.33.653; czynna
codziennie od 10 do 20.30 (oprócz
weekendów)

Szpital ogólny
AGIA OLGA

ul. Agias Ogas 3-5; Hes lonia; tel.
21.99.265-7; 21.76.812; dojazd
metrem w stronę Kifissu

AGIA VARVARA

ul. Dodekanisou 1, Agia Varvara
(Egaleo); tel. 56.53.572, 56.13.560;
dojazd aut. 806, 807, 808 z ul.

Zinonos (przy pl. Omonia);
ALEXANDRA

ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77.70.431,
77.70.501; dojazd trolejem 3, 8, 13;

AMALIA FLEMING

ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel.
80.30.303, 80.40.003; dojazd aut.
409 z Vas. Irakliou, Moussio

ARETEIO

ul. Vas. Sofias 76, Ateny tel. 72.38.511,
72.31.672; dojazd trolejem 3, 8, 13;

ASKLIPIO VOULAS

ul. Alkionidon, Voula; tel. 89.58.301-6,
89.53.416-9; dojazd aut. 122 z Vas.
Olgas, Zappio;

EGINITIO

ul. Vas. Sofias 72, Ateny; tel. 72.20.811-
3, 72.91.322; dojazd trolejem 3, 8,
13;

ELPIS

ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi; tel.
64.34.001-8, 64.49.402; dojazd aut.
230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;

ERITHIROS STAVROS

ul. Enithirou Stavrou 1, Ampelokipi, tel.
69.10.512-4; 69.10.626-9; dojazd
trolejem 3

EVANGELIMOS

ul. Ipsilandou 45-47, Ateny, tel.
72.20.001, 72.20.101; dojazd
trolejem 3, 8, 13;

GŁÓWNY SZPITAL ATEN

ul. Messogion, Ateny, tel. 77.78.901;
77.91.806; dojazd aut. 408, 416 z pl.
Akadimias.

IPOKRATIO

ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel.
64.83.779; dojazd trolejem 3, 8, 13;

LAIKO

ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel.
77.71.101, 77.06.001; dojazd aut.
622, 815 z ul. Vas. Sofias;

PENTELI

ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371,
80.40.443; dojazd aut. 409, 410, 424
z ul. Vas. Irakliou, Moussio;

POLIKLINIKI

ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694,
52.44.836;

SISMANOGLIO</